

**PROTOKÓŁ NR XXIII/2026**  
**z sesji Rady Gminy Dobra z dnia 26 lutego 2026 r.,**  
**przeprowadzonej pod przewodnictwem Przewodniczącej Rady Gminy Ewy Głowackiej.**  
**Posiedzenie trwało od godz. 10:07 do godziny 16:02**

Lista obecności Radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu, lista obecności Sołtysów stanowi załącznik nr 2 do protokołu, lista osób zaproszonych stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

W sesji uczestniczyli:

Wójt Gminy – Magdalena Zagrodzka,  
Zastępca Wójta – Paweł Malinowski,  
Zastępca Wójta – Iwona Kłosowska,  
Sekretarz Gminy – Anna Rybakiewicz,  
Skarbnik Gminy – Jolanta Jankowska.

#### **1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.**

Przewodnicząca RG: Witam Państwa serdecznie na XXIII sesji Rady Gminy Dobra. Witam Panią Wójt, Radnych, Zastępców Wójta, Panią Skarbnik, Panią Sekretarz, Pana Mecenasa, Kierowników jednostek. Witam Pana Komisarza Michała Srokę, Komendanta Komisariatu Policji w Mierzynie i witam też Radnych Powiatowych i Sołeckich i Sołtysów oczywiście, witam serdecznie i oczywiście Mieszkańców. Zgodnie z artykułem 20 ust. 1b ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym obrady Rady Gminy są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Stwierdzam, że na sali obrad jest wystarczająca liczba Radnych do podejmowania prawomocnych uchwał. Przystępujemy, czy są jakieś wnioski do porządku obrad? Pani Wójt zgłosiła? A przepraszam, bardzo proszę, Pan Radny Bojanowski.

Radny Ł. Bojanowski: Witam Państwa, dzień dobry, dziękuję Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Wójtowie i Zastępcy, Wysoka Rado. Bardzo nietypowo, ale chciałbym zwrócić się już na początku sesji z prośbą o kilkuminutową przerwę. Przerwa ta miałaby posłużyć temu, żeby Państwo Radni, Państwo Wójtowie, Pani Przewodnicząca oraz Pan Mecenas zapoznali się z projektem uchwały, który przygotowałem, dzisiaj rano go jeszcze kończyłem, więc jest on można powiedzieć naprędce przygotowany na ostatnią chwilę. Dlatego z tego miejsca, przepraszam, że nie został dochowany ustawowy termin przewidziany przez ustawę o samorządzie, jeśli chodzi o złożenie projektu uchwały do procedowania. Niestety z uwagi na sprawę, której dotyczy ten projekt uchwały, chciałbym, aby był umożliwiony w takiej formie dopuszczony do obrad dzisiejszej sesji. Ten wniosek mój formalny dotyczy w pierwszej

kolejności przegłosowania kilkuminutowej przerwy. Natomiast jeżeli Państwo Radni, Pani Przewodnicząca, Państwo Wójtowie i Pan Mecenas zgodzicie się ze mną, to w kolejnym kroku chciałbym poprosić o rozszerzenie porządku obrad, o dołączenie tego projektu uchwały. W czym jest rzecz? Otóż przed końcem roku byliśmy świadkami dość niecodziennych sytuacji, które wydarzyły się na sesji Rady Gminy. Mam na myśli obecność Ochotniczej Straży Pożarnej i wielu podniesionych w tym momencie niepokojących sygnałów na temat nieprawidłowości, jakie dotyczą funkcjonowania Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie naszej gminy. W odniesieniu do pola administracyjnego, pola komunikacyjnego z Urzędem Gminy. Ponieważ w ostatnich dniach i tym jest tak naprawdę spowodowane moje wystąpienie i przygotowanie tego projektu uchwały. W ostatnich dniach na skrzynki mailowe Radnych po raz kolejny trafiły sygnały od Mierzyńskiej Ochotniczej Straży Pożarnej na temat nieprawidłowości, na temat pewnego ryzyka, które niesie za sobą brak odpowiedniego poziomu współpracy na styku Urząd Gminy i Ochotnicze Straże Pożarne. W związku z powyższym, tak jak przed końcem roku, gdy na jednej z sesji doszło do tych takich emocjonujących wystąpień zarówno władz gminy, jak i przedstawicieli Ochotniczej Straży Pożarnej z Mierzyna, z Dobrej. Dla rozładowania w tym momencie emocji zaproponowałem, aby Komisja Rewizyjna w sposób niezależny, rzetelny zajęła się z badaniem całej tej sytuacji i tego problemu, który jest nagłaśniany w mediach, którym przejmują się opinie publiczne, który jest w ostatnich dniach znowu wywoływany na tapetę.

Przewodnicząca RG: Wszyscy żeśmy dostali te pisma, ja też skierowałam to pismo do Państwa Wójtów, jeżeli chodzi o wyjaśnienie i myślę, że to wyjaśnimy, jeżeli Państwo chcecie. Ja muszę przeprzeć ten punkt, który Pan wnosi do porządku obrad, czyli o przerwę, ale Pani Wójt się chciała odnieść, czy może?

Radny Ł. Bojanowski: Bardzo proszę. Jeśli tylko jeszcze Pani pozwoli, Pani Wójt, tylko jednym zdaniem dokończę, że podczas tej sesji z ubiegłego roku sama Pani Wójt była bardzo otwarta do tego, żeby Komisja Rewizyjna się tym tematem zajęła, więc po prostu idąc za ciosem chciałbym, żebyśmy ten temat raz na zawsze rozstrzygnęli i zamknęli.

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę Pani Wójt.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, tak jak o tym mówiliśmy, powołałam komisję jakby w sprawie OSP, dostaniecie Państwo taką informację. Komisja będzie działała, już działa tak naprawdę, więc komisja jest powołana. Jest to zarządzeniem Wójta powołana komisja. Państwo Radni możecie oczywiście brać udział w posiedzeniach tej komisji. Przewodniczącym komisji został Pan Mirosław Guzikiewicz, który jest obecny... Jest Pan Mirosław, tak? Członkiem komisji został Pan Krzysztof Słowik, który odpowiada jakby w naszej gminie za zadania z OSP, Pan Tomasz Wieczorek, który jest pełniącym obowiązki kierownika Wydziału Prezydyjnego, a realizację zarządzenia powierzyłam Pani Sekretarz. Co do nieprawidłowości w OSP, to o którym Pan mówi, absolutnie uspokajam wszystkich. Sytuacja jest naprawdę, nawet nie wiem, jak to powiedzieć, opanowana, bezpieczna. Nie widzę jakby zagrożeń, jeżeli chodzi o OSP. Z Panem Zygmąńskim

jestem umówiona we wtorek na spotkanie. Wszystkie takie tutaj padające słowa, że nie mamy garażu, nie mamy miejsca dla OSP. Absolutnie jesteśmy na etapie poważnych rozmów z poważnymi tutaj osobami związanymi z naszą gminą. I uspokajam jeszcze raz, że nie ma żadnego zagrożenia dla mieszkańców, jak to Państwo pewnie nieraz sugerowaliście. Także oczywiście, ja proponuję Pani Przewodnicząca pięciu minut przerwy, żebyśmy może tą uchwałą.

Radny Ł. Bojanowski: Zobaczyli po prostu i podejmijmy decyzję wtedy. To Pani Przewodnicząca przegłosuje.

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę, głosujemy. Kto jest za przerwą pięciominutową? W momencie tylko uruchomimy tutaj głosowanie, żeby doprecyzować i już myślę, że Komisja też rozwiąże wiele problemów, które Pan tutaj naświetlił. Bardzo proszę, głosujemy nad wnioskiem. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Ja może ręcznie zgłoszę za. Osiemnaście głosów za, jedna się wstrzymała. Przeciw, nikt się nie wstrzymał. Bardzo proszę, zarządzam przerwę pięciominutową.

Przerwa

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę, już będziemy kontynuować obrady. Jeszcze moment. Pan Łukasz Bojanowski chciał zabrać głos jeszcze w sprawie tego wniosku, który złożył.

Radny Ł. Bojanowski: Dziękuję Pani Przewodnicząca. Tak, wykorzystaliśmy optymalnie przerwę, na którą Państwo Radni się zgodzili. Bardzo dziękuję. Dokonaliśmy tutaj analizy prawnej tych materiałów, które zostały przygotowane w postaci projektu uchwały. Porozumieliśmy się co do tego, że w związku z uruchomioną zarządzeniem Pani Wójt komisją, która te sprawy na styku administracji i Ochotniczych Straży Pożarnych będzie badała, przesuniemy ten do porządku obrad w przyszłą miesięcznej sesji wprowadzenie tego projektu do porządku obrad, który wtedy stanie się dokumentem uprawniającym komisję rewizyjną do przeprowadzenia doraźnej kontroli. Na styku tego miesiąca, gdzie będzie już pracowała ta komisja powołana przez Panią Wójt, jako Radni też włączymy się w działania prac tej komisji. A następnie, kiedy już zostanie podjęta uchwała o powołaniu doraźnej komisji rewizyjnej do zbadania tej sytuacji, obie komisje będą na jakimś etapie współpracowały i wtedy będą wyciągnięte odpowiednie wnioski z działania obu komisji. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Pani Wójt zgłosiła poprawkę do porządku obrad. Bardzo proszę.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Panie Radny, Łukaszu, bardzo dziękuję. Tak, Szanowni Państwo, Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni. Zwracam się z prośbą o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały numer 9. To jest projekt uchwały w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w schronisku dla osób bezdomnych. Wyjaśniam, że w związku

ze zwiększeniem się uposażenia dodatek z ZUS-u, który dostały osoby zainteresowane, w wysokości 500 zł, zwiększy ich dochody w ten sposób, że jakby za mała kwota zostanie im na takie codzienne życie. Także uprzejmie proszę o zdjęcie, wycofanie tej projektu uchwały z porządku obrad. My ją dopracujemy, zmienimy tutaj jakby miesięczne procenty i wtedy wrócimy do procedowania.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo Pani Wójt. Będziemy głosować zdjęcie z porządku obrad punktu 9. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Poproszę teraz w tej chwili Pana Komisarza Michała Srokę, Komendanta Komisariatu Policji w Mierzynie o zabranie głosu, ponieważ Pan Komendant jest nowym komendantem na tym stanowisku. Bardzo proszę o przedstawienie się i prezentację.

Komendant Komisariatu w Mierzynie M. Sroka: Dziękuję, dzień dobry. Dziękuję Pani Przewodnicząca. Szanowni Państwo, witam. Pozwólcie, że ja tu przyszedłem z kierownikiem swoim. W sumie tylko po to, żeby Was poznać i dać Wam możliwość poznania mnie. Pani Przewodnicząca mnie tu przedstawiła, Komisarz Michał Sroka. Jest ze mną Pan Aspirant Bartosz Winek, który jest kierownikiem prewencji. Ja służbę w policji mam już trochę za sobą, zresztą pewnie to widać. Tak, żebyście wiedzieli, to moje doświadczenie związane jest głównie z pionem prewencyjnym. Ostatnio byłem Naczelnikiem Prewencji Komisariatu Policji Szczecin-Śródmieście, więc doświadczenia mi na pewno nie brakuje. Obiecuję Wam też, że nie brakuje mi zapału do pracy. Cieszę się, że Komendant Powiatowy zaufał mi i powierzył mi tą funkcję. I mam nadzieję, że tutaj wspólnie z Wami, bo jesteśmy tutaj wszyscy po to, żeby pełnić służbę. Moja służba jest trochę inna od Waszej, więc na pewno ja będę chciał korzystać z Waszej pomocy. Ale też jako Komendant Komisariatu Policji tutaj w Mierzynie, który obejmuje nie tylko Waszą gminę, ale też Gminę Kołbaskowo, obiecuję Wam ze swojej strony pomoc i zaangażowanie. Dzisiaj jest taki moment, że ja jeszcze poznaję tę gminę. Poznaję jej problemy, poznaję Was. Wiem, że dzisiaj osobiście wszystkich nie jestem w stanie poznać, ale drzwi Komisariatu są otwarte. Gdybyście mieli jakieś pomysły, problemy, to Was zapraszam. Za chwilę wiem, że będę miał okazję także spotkać się z sołtysami. 2 marca jest spotkanie i z mieszkańcami, więc okazji do rozmowy pewnie będzie jeszcze wiele. Ale mam też nadzieję, że będzie ta okazja do pracy i do takiej wspólnej pracy, bo dobro tego terenu, dobro mieszkańców jest naszym dobrem wspólnym. Policja Polska to jest policja państwowa. My nie rozróżniamy jako policjanci, kto kim jest, tylko patrzymy na to, żeby pracować dla dobra. Pilnowania porządku i ładu prawnego, ale także pracy na rzecz mieszkańców tutaj. I ze swojej strony i ze strony moich funkcjonariuszy obiecuję to. Ja wiem, że czasami mogą się zdarzyć sytuacje trudniejsze. Czasami możecie uważać słusznie lub mniej słusznie, że nie zawsze policjanci robią to, co mogą. Ze swojej strony ja wam obiecuję, że będziemy się starali wypełnić to pokładane w nas zaufanie. A jeżeli coś będzie nie tak, to z góry przepraszamy, ale myślę, że tych trudniejszych sytuacji będzie mniej, a ta nasza wspólna praca dla dobra naszych mieszkańców będzie bardziej widoczna. Jeżeli ktoś będzie chciał jeszcze gdzieś tam ze mną porozmawiać, ja myślę, że nie dzisiaj, ja wam dzisiaj nie będę przeszkadzał. Macie dużo spraw do omówienia, ale może w poniedziałek w trakcie tego spotkania będzie do tego okazja, do

czego serdecznie zachęcam. Z mojej strony to wszystko. Dziękuję Państwu. Spotkanie jest w Mierzynie w szkole o godzinie 18. Ja dostałem to zaproszenie, więc myślę, że... Tak, to jest zebranie wiejskie, więc tak, ale tu... Państwo Radni też zapraszam, jeżeli macie ochotę. Ja ze swojej strony mówię, że tam będę, ale nie ograniczamy się tylko do tego jednego miejsca do spotkania. Ja jestem w komisariacie obecny, no nie 24 godziny na dobę, bo by mnie żona z domu wygoniła, więc musicie mi wybaczyć, ale na pewno w godzinach urzędowania i często poza tymi godzinami też jestem i można się ze mną spotkać, umówić, jeżeli jest jakiś problem albo pomysł. Z mojej strony to wszystko, dziękuję i życzę owocnych obrad.

Przewodnicząca RG: Dziękujemy i liczymy na tą współpracę dla dobra mieszkańców, dziękujemy bardzo Panu. Bardzo proszę Pani Wójt.

Komendant Komisariatu w Mierzynie M. Sroka: Ja dziękuję i miłego dnia życzę.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Szanowny Komendant, Panie Komendancie, takie dwa słowa jeszcze. My to już mieliśmy okazję się poznać, my jako gmina, Pani Przewodnicząca, jako Państwo Radni liczymy na taką współpracę, jak sobie obiecaliśmy, że będzie cały czas dobra, cudowna i wspianała. Państwa Radnych też zachęcam, bo Pan Komendant jest takim człowiekiem, który jest otwarty jakby na wszystkie nasze inicjatywy i współpracę. Także ja cudnie dziękuję, cieszę się, że jest Pan u nas tutaj w naszej gminie i do zobaczenia.

Przewodnicząca RG: Dziękujemy bardzo, życzymy wszystkiego dobrego. Przechodzimy do porządku obrad.

Wniosek formalny o zwołanie przerwy stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Wniosek formalny w sprawie zdjęcia projektu uchwały z porządku obrad stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

## **2. Prezentacja opracowania dotyczącego celowości i efektywności powołania sportowej spółki komunalnej oraz koncepcji powierzenia jej realizacji zadań własnych gminy przygotowanego przez firmę COMPER Fornalczyk i Wspólnicy Sp. j. z siedzibą w Łodzi.**

Przewodnicząca RG: Prezentacja opracowania dotyczącego celowości i efektywności powołania sportowej spółki komunalnej oraz koncepcji powierzenia jej realizacji zadań własnych gminy, przygotowanego przez firmę Comper, Fornalczyk i wspólnicy spółka Jawna z siedzibą w Łodzi. Bardzo proszę.

Pan M. Fornalczyk: Dzień dobry Państwu, Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, tutaj chwilka techniczna na przełączenie materiału. Ja nazywam się Maciej Fornalczyk, mam przyjemność być partnerem założycielem spółki Comper. Jest ze mną Pani dr Joanna Fornalczyk, współniczka, audytor wewnętrzny oraz Juliusz Lesman, nasz analityk finansowy, który będzie Państwu prezentował tę część taką bardzo szczegółową, mianowicie nie chcąc Państwa zanudzać, ale również będziemy o pieniądzach musieli porozmawiać. Coś nam nie

idzie, nie wiem jak to formalnie teraz zrobić, potrzebujemy 30 sekund przerwy, bo się zrestartował komputer. Jesteśmy, jesteśmy. Nieprzewidziane czasami są sytuacje informatyczne, ale Szanowni Państwo, nie wiem, czy możemy. Proszę Państwa, kilka słów o nas. Firma Comper zajmuje się zarówno aspektami prawnymi, jak i ekonomicznymi prawa gospodarczego. Mamy przyjemność mieć w swoim gronie zarówno ekonometryków, finansistów, jak i prawników, czyli łączymy te wszystkie, można byłoby powiedzieć, odrębne gałęzie wiedzy w jedną, spójną całość. Mamy przyjemność mieć superfajnych współpracowników, którzy realizują razem z nami projekty analityczne, zajmują się zarówno audytami, jak i konstrukcjami powierzchniowymi. Mamy doświadczenie w zakresie prawa ochrony konkurencji, co jest szalenie istotne, jeżeli mówimy o połączeniu interwencji publicznej, o czym będziemy dzisiaj mówić, z tym jak spółka, czy jak podmiot gospodarczy ma funkcjonować na rynku. To, o czym dzisiaj będziemy mówić, to w szczególności ja będę odwoływał się do naszych doświadczeń gromadzonych od 1998 roku i muszę powiedzieć, że pracując w tej branży już parę ładnych lat, a widzę pewien trend, który dzisiaj, jak w soczewce będzie się u Państwa pojawiać, mianowicie czas na profesjonalizację oraz również profesjonalizację organizacyjną usług publicznych. Dlaczego? A o tym właśnie dzisiaj będziemy mówić i o tym będziemy chcieli Państwa przekonać do tego, że tak naprawdę nie ma odwrotu, jeżeli chcemy robić dobrą robotę z zakresu sportu i rekreacji, budować jakość tych usług, to trzeba się profesjonalizować finansowo i organizacyjnie. Przedmiotem naszego zadania było sześć elementów. Zaczęliśmy od analizy uwarunkowań powierzchniowych, czyli to, co musi być formalnie zrobione, aby można było ustanowić taką konstrukcję. Jestem otwarty na pytania i bardzo proszę mi przerywać, jeżeli będą jakiegokolwiek pytania. Może się okazać, że odpowiedź będzie na dwa slajdy później, także w ten sposób bym chciał procedować. Potem przygotowaliśmy cały zestaw dokumentów, które pozwolą ustanowić spółkę, powołać spółkę, zorganizować spółkę i przygotowaliśmy umowę wykonawczą, o której Joanna będzie Państwu opowiadać. Kolejnym elementem, który Państwu dostarczyliśmy to jest model finansowy, czyli jest to taki turbo Excel, który prezentuje wszystkie przychody, koszty działalności zarówno powierzonej, jak i działalności komercyjnej, działalności dodatkowej spółki. Odnieśliśmy się również do tego, jak powinna być zaprojektowana infrastruktura finansowo-księgową, o czym też będziemy mówić, że rozliczenia muszą być bardzo skrupulatnie prowadzone, aby nie mieszać działalności powierzonej z działalnością komercyjną. I zakończyliśmy tym, że przygotowaliśmy wskaźniki efektywności, czyli jak mierzyć zasadność tego powierzenia oraz, krótko mówiąc, jak oceniać, czy spółka wykonuje dobrą robotę. I te sześć elementów stanowi kompleksową konstrukcję powierzeniową. Chciałbym Państwa zabrać w taką krótką podróż na temat tego, w ogóle po co mówimy o takich skomplikowanych kwestiach, jak ustanowienie konstrukcji powierzeniowej. Musimy zdać sobie sprawę, że jakkolwiek interwencja publiczna, czy to w Gminie Dobra, czy w jakimkolwiek innej jednostce samorządu terytorialnego podpada pod zakaz wynikający z przepisów wynikającego z artykułu 107 ust. 1 traktatu. Nie wchodząc w to przydługie zdanie, oznacza to, że co do zasady finansowania działalności gospodarczej, nieważne w jakiej formie, nieważne w jaki sposób, jest co do zasady zakazane. Co to oznacza? Że jeżeli chcą Państwo finansować budowę basenu oraz świadczenie usług basenowych, to od

tak sobie nie mogą Państwo tego robić. Trzeba znaleźć wyłączenie spod tego zakazu i to wyłączenie właśnie dzisiaj będziemy Państwu prezentować. Ma to swoje głębokie uzasadnienie, ale żeby o tym rozmawiać to musielibyśmy mieć z 6 do 7 godzin, żeby móc Państwa przeprowadzić przez rozkład logiczny tego przepisu. Generalnie rzecz biorąc wszystkie środki, które spełniają 5 przesłanek wskazanych w traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej stanowią pomoc publiczną. Jako pomoc publiczna, która podlega warunkowemu i względnemu zakazowi, te środki muszą podlegać odpowiednim przepisom, żeby można było w sposób racjonalny (zasada wynikająca z dyscypliny finansów publicznych), odpowiedni (zasada gospodarności) i zgodny z prawem (zasada legalności finansów publicznych) spożytkować na rzecz finansowania usług publicznych. Ponieważ innowacja i innowacyjność inżynierów finansowych nie zna granic, to nie ma znaczenia w jakiej formie Państwo będą finansować sport i rekreację. Ważne jest to, żeby ta forma miała wymiar gospodarczy, a więc wymiar ekonomiczny. Czyli w jakiej formie jest wypłacana rekompensata, czy przelewem na konto, czy dokapitalizowaniem, czy poręczeniem, czy aportem, to nie ma kompletnie żadnego znaczenia. Ważne, żeby można było wyrazić tę formę w wartości pieniężnej, czyli wycenić to przysporzenie. I teraz, ponieważ mówimy co do zasady, że jest pomoc publiczna zakazana, trzeba znaleźć wyłączenie. I nie wchodząc w szczegóły, to co my Państwu proponujemy, to jest zastosowanie decyzji UEG, czyli takiego dokumentu prawnoekonomicznego, który mówi tak, że możesz finansować określone zadania pod warunkiem, że po pierwsze będą to zadania, które wynikają z katalogu zadań publicznych, no sport i rekreacja jak najbardziej, skierowane są do mieszkańców, no to jak najbardziej, bo taka jest idea stosowania zadań własnych gminy, oraz będą podlegać ograniczeniom wynikającym z tej decyzji, o czym będziemy dzisiaj mówić. I teraz już wiemy, że możemy finansować pod pewnymi warunkami, natomiast dlaczego w ogóle jest kwestia ustanowienia takiego powierzenia, czyli pod jakimi warunkami, czy tak można od tak sobie komuś zlecić dane usługi. No cóż nie, są oczywiście znane Państwu procedury wyboru takich wykonawców. Bez względu na to, czy jest to spółka gminna, czy jest to jakikolwiek inny podmiot, muszą być przestrzegane określone procedury wyboru. Ponieważ tutaj będziemy mieli do czynienia z kontraktacją przekraczającą wolną rękę z kwoty, no bo to będzie powyżej 170 tysięcy złotych netto, trzeba zdać sobie sprawę, że na podstawie ustawy o gospodarce komunalnej gmina może w trojaki sposób zakontraktować usługę. Po pierwsze może wykorzystać swoją jednostkę budżetową albo zakład budżetowy. Po drugie może ogłosić normalne zamówienie publiczne. Albo trzecie, niejako połączenie, taka hybryda tych dwóch pierwszych ścieżek, to jest spółka komunalna. Powołując spółkę komunalną korzystają Państwo ze wszelkich dobrodziejstw odrębnego NIP-u, REGON-u, czyli powołania odrębnego podmiotu, który nosi na sobie wszelkie niechciane przez gminę ciężary operacyjno-finansowo-budżetowe, ale z drugiej strony mając spółkę komunalną mają Państwo jako Radni również bezpośredni wpływ na jej poczynanie. Czyli zarząd jest bezpośrednio uzależniony od decyzji Was, od Waszej decyzji, od decyzji gminy. W sposób bezpośredni zarząd ma obowiązek wykonywać powierzenie. Słowo powierzenie oznacza, że spółka jest zobowiązana do wykonywania tych usług bez względu na rentowność, bez względu na okoliczności różnego typu i rodzaju ma dostarczać usługę, nie może zejść z placu boju. Gdyby to był przetarg i np. gmina by powiedziała

to jest za drogo, masz pójść w straty, to prywatny operator by powiedział: bardzo mi przykro, schodzę z placu boju. Rozwiązujemy umowę i procesujemy się o odszkodowanie, kto komu ma ile zapłacić. Spółka komunalna salutuje i mówi: tak, będę wykonywać. Oczywiście spółka wtedy nie może być oceniana co do jej rentowności, bo ta spółka nigdy nie będzie rentowna. Ona będzie rentowna dopiero wtedy, jak gmina kupi od niej usługi. Sama z siebie nie będzie rentowna. Oznacza to, że miarą efektywności tej spółki jest to, jak dobrze świadczy ona usługi dla mieszkańców gminy. Podstawą kontraktacji może być albo akt władczy, czyli ustawa o gospodarce komunalnej. I dlatego tutaj się przed Państwem prezentujemy, żeby przekonać Was do tego, żeby jako Rada Gminy podjąć decyzję, aby powołać spółkę i tym samym nałożyć na tą spółkę obowiązek świadczenia usług czy to basenowych, czy wykonywania polityki sportowej z wykorzystaniem pozostałych obiektów i zdjąć te prerogatywy, czy też zdjąć ten obowiązek bezpośrednio z gminy i wziąć na siebie, na odrębny nip, regon, wziąć te obowiązki. Drugim rozwiązaniem jest prawo zamówień publicznych, które też pozwala na bezprzetargowe powierzenie, wykorzystując stosowne postanowienia, stosowne przepisy w tej ustawie, nie wchodząc w szczegóły, ale ma prawo zamówień publicznych istotną wadę, istotne obciążenie. Mianowicie to już nie tak prosto można zmienić zakres działalności spółki, bo to będzie inny przedmiot zamówienia. Nie tak prosto powiedzieć, że zmieniamy zasady wynagradzania, bo to będzie wpływ na cenę, czego nie wolno ruszyć w kontrakcie przetargowym. Oraz są ograniczenia również wynikające z czasu, na jakim może być taka umowa zawarta, czyli maksymalnie 4 lata. My Państwa będziemy namawiać, żeby zrobić maksymalnie długi okres powierzenia, czyli 10-letni. Dlaczego? A to może do tego przejdę później. Czyli mamy dwie ścieżki. My bardzo mocno rekomendujemy UGK, bo UGK, czy ustawa o gospodarce komunalnej pozwala na to, że jak Państwo tu w tej sali podejmą decyzję, to potem dzieją się oczywiście formalne rzeczy, ale spółka to wykonuje. Jak jest PZP, to trzeba ogłosić nowy przetarg. Więc cel jest ten sam, ale jest trudniej, to nie jest efektywne działanie. Padło słowo in-house. Pojęcie in-house zostało przez naszego ustawodawcę zarezerwowane dla artykułu 214 PZP, ale in-house to jest w ogóle zamówienie wewnętrzne. Czyli bez względu na to, w jakim trybie, to zamawiamy bez procedury konkurencyjnej. Czyli ja tobie zlecam i tylko muszę znaleźć podstawę prawną. Ale żeby można było skorzystać z tej kontraktacji na podstawie UGK, czyli ustawy o gospodarce komunalnej, spółka musi być podmiotem wewnętrznym. Czyli musi być takim podmiotem, który to podmiot robi wszystko na rzecz gminy. To Sting śpiewał: „Every Breath You Take”, czyli że spółka każdym swoim dniem wykonuje zadania nie dla siebie i dla zysku osiągnięcia, tylko dlatego, żeby gminie i mieszkańcom dostarczać odpowiednie usługi. Czyli po pierwsze, 100% udziałów musi mieć gmina po wsze czasy w tej spółce. Nie może tych udziałów zastawić, sprzedać, wpuścić prywatnego operatora. To jest niedopuszczalne, z pewnymi wyjątkami, ale co do zasady to jest niedopuszczalne. Po drugie, w statucie spółki, w umowie spółki musi być zagwarantowane, że gmina, czyli dawca powierzenia ma bezpośredni wpływ na to, co spółka wykonuje. I to jest zabezpieczenie, że jeżeli Państwo podejmą decyzję, że spółka ma świadczyć takie i takie usługi albo wpuszczać określone grupy mieszkańców po bardzo niskich cenach na basen, to spółka będzie zobowiązana, żeby to wykonać. Nie może powiedzieć, że to się nie opłaca, albo że jest inny cel zarządcy. To spółka

musi to wykonać. I po trzecie, co jest bardzo istotne i to rzutuje potem na model finansowy, o czym będziemy rozmawiać. Mianowicie 80% działalności, co najmniej 80% działalności musi być skierowane na wykonywanie zadań publicznych. A 20% to może być komercja. Oznacza to, że to jest taki wentyl bezpieczeństwa, takie zabezpieczenie, żeby podmiot, który dostaje w prezencie kontrakt, nie musi o niego konkurować, nie ma ryzyka upadłościowego, ma po prostu bezpieczne funkcjonowanie, ale nie dla siebie, tylko realizując zadania publiczne nie może szaleć na rynku. Więc prawodawca unijny w dyrektywie zamówieniowej wskazał, że 20% działalności mierzonej albo strukturą przychodów, albo strukturą kosztów, albo też nakładem pracy, my wykorzystaliśmy ten najbardziej popularny, najbardziej bezpieczny wskaźnik, jaki jest oparty o przychody, że do 20% można robić komercję. Różną. To nie muszą być zadania publiczne, ale oczywiście zgodną z celem funkcjonowania spółki, czyli poprzez efektywne dociążenie majątku, którym spółka na co dzień zarządza i na bazie którego świadczy usługi publiczne dla mieszkańców. I to, co jest świadczone dla mieszkańców musi spełniać bardzo rygorystyczne definicje usług w ogólnym interesie gospodarczym, czyli znowuż nie wchodząc w definicję, bo to musielibyśmy chwilę Państwu zająć, to są takie usługi, które są skierowane bezpośrednio do mieszkańca gminy, do Macieja Fornalczyka, że ja z nich korzystam, a nie firma Comper. To nie są usługi skierowane do przedsiębiorców działających w gminie, ale np. do pracowników przedsiębiorców, czyli nie do przedszkola, ale do przedszkolaków. Ta drobna, semantyczna różnica powoduje, że bardzo jasno trzeba zdefiniować, my to w umowie wykonawczej zrobiliśmy, jak mają być świadczone, określone usługi. Oznacza to również tyle, że koszty świadczenia tych usług muszą być uwidocznione jako koszty świadczenia usług publicznych dla mieszkańców. Czyli spójrzcie Państwo, wszystko co do teraz powiedziałem sprowadza nas do wniosku, że podmiot gospodarczy, który może być jednostką budżetową, ale również może być spółką prawa handlowego, ma możliwość działania na rynku, ale jego priorytetem, jego podstawową działalnością jest to, żeby dostarczać usługi mieszkańcom, czyli to już nie gmina realizuje, tylko jej podmiot zależny. Oznacza to, że wszelkie problemy finansowe, organizacyjne, kłopot z zapewnieniem ratowników, kłopot z sanepidem w basenie, kłopot z wypadkami basenowymi, które się zawsze zdarzają, to już nie obciążają gminę, obciążają spółkę. I to prezes spółki, zarząd spółki będzie musiał sobie z tym dać radę. To zarząd spółki będzie musiał negocjować z firmą, która będzie dostarczała ratowników, a może dojdzie do wniosku kiedyś, że będzie chciał zatrudnić na umowę o pracę ratowników. To jest zawsze duże pytanie, jak w szczególności w tym pasie nadbałtyckim, gdzie Państwa gminę też należy od strony rynku właściwego zaliczyć do gmin nadbałtyckich, gdzie tutaj jak przychodzi sezon, to znaleźć ratownika to jest naprawdę duże, bardzo duże wyzwanie. Ale tym już się nie będzie zajmować gmina. To nie będzie na obowiązkach gminy, na barkach gminy, tylko na barkach spółki, a spółce, o czym też będziemy mówić, będzie o wiele prościej zakontraktować taką usługę, zmienić kontraktora albo dochodzić roszczeń z tytułu nienależnie wykonanych usług. No i teraz, ponieważ finansowanie i samo zakontraktowanie takiej usługi nie będzie wykonane w otwartym przetargu, ponieważ Państwo nie będą ogłaszać przetargu na podmiot, który będzie świadczył takie usługi, to, i tu musicie mi zaufać, bo musielibyśmy wrócić do przydługiego wykładu, będzie spełnione wszystkich pięć, będą spełnione wszystkie pięć

przesłanek, chyba gramatyka mnie zawiodła, które są wskazane w traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, więc będzie pomoc publiczna. Te wszystkie pięć punktów będzie na tak. A więc trzeba znaleźć wyłączenie spod tego zakazu i tym wyłączeniem jest zastosowanie decyzji UUIG, która określa, że tylko usługi publiczne, że trzeba wyliczać rekompensaty i stąd ten model finansowy, że Państwo już dzisiaj wiedzą i w jakich rządach wielkości się będziecie poruszać, jeżeli chodzi o funkcjonowanie spółki. Umowa jest zawierana na czas określony, ponieważ to jest interwencja publiczna, która jest odtąd, dotąd, nie może być odtąd, po wsze czasy, tylko za lat dziesięć sprawdzimy, czy może zmienić się rynek. Tak jak nie wiem, czy Państwo wiedzą, bo to może wiecie, że już kilka lat temu pojawił się rynek na świadczenie usług w zakresie domów kultury, że są podmioty, które profesjonalnie zajmują się zarządzaniem domami kultury, miejskimi domami kultury, czy wiejskimi domami kultury. Nie ma to większego znaczenia. W infrastrukturze sportowej takich usług jeszcze nie ma, ponieważ jak właściciel Hali Urania, czyli Urząd Miasta Olsztyn szukał operatora, to nie za bardzo mógł znaleźć kogokolwiek, kto by chciał świadczyć takie usługi na rzecz miasta. Więc jest tutaj podstawa, żeby zrobić taką interwencję publiczną, a za dziesięć lat zobaczymy, jak się sytuacja ułoży. Co roku będą Państwo przeprowadzać sprawdzenie tej rekompensaty, czy aby spółka nie za dużo sobie winszowała, czy te rozliczenia mają sens i czy te koszty są zasadne oraz czy spółka nadal spełnia definicję podmiotu zewnętrznego, bo inaczej cała konstrukcja się przewraca i umowa musi dostać rozwiązania, a tego byśmy nie chcieli. No i mamy limitowany maksymalny rozsądny zysk. Dlaczego rozsądny zysk, to potem jak będziemy o wynikach finansowych mówić, to Julek Państwu to zaprezentuje. I działalność komercyjna. Każda spółka, nawet jeżeli ta działalność komercyjna będzie minimalna, to musi mieć pozwolenie na to, czy też przyzwolenie, aby prowadzić działalność inną niż powierzona, chociażby w minimalnym zakresie. Natomiast my zawsze namawiamy naszych klientów, żeby dać wysoki mandat do prowadzenia działalności komercyjnej, żeby odciążyć rekompensat. Bo tak jak Państwu Julek będzie prezentował, to działalność komercyjna będzie nakierowana na odciążenie budżetu gminy. My w naszym modelu przyjęliśmy bardzo zachowawcze podejście, bezpieczne, bo nie lubimy obiecywać gruszek na wierzbie. No dobrze, proszę Państwa, nie wchodząc w szczegóły, taka ścieżka to jest element, czy też może inaczej bym powiedział, ta ścieżka powierzeniowa, konstrukcja powierzeniowa, to są elementy, które z naszego doświadczenia wynikają, że tak właśnie po kolei trzeba zrobić. Sprawdziliśmy, że to jest możliwe, wykonalne. Jesteśmy w punkcie drugim, że Państwo podejmują decyzję, Państwo podejmują uchwałę, czyli idziemy dalej, powołujemy spółkę i ta spółka będzie realizowała zadania, czy też wszystkie problemy związane z basenem i prowadzeniem tego basenu będą obciążały bezpośrednio budżet gminy. My Państwa namawiamy do tego, żeby to wyeksportować. A, Asia, przepraszam, bo się rozpędziłem.

Pani J. Fornalczyk: Szanowni Państwo, powołanie spółki i przekazanie jej obowiązku świadczenia usług polegających na prowadzeniu basenu, prowadzeniu obiektów sportowych, udostępnianiu ich na rzecz mieszkańców, ma również tę korzyść, że dzięki temu gmina, mieszkańcy gminy zyskują de facto większą kontrolę nad przepływami finansowymi, które dotyczą zarządzania tego typu obiektami. Ponieważ, tak jak Maciej wspomniał, przepływy

środków ze strony gminy do spółki, które będą stanowić pomoc publiczną ze względu na wszystkie warunki, które są spełnione przy takiej konstrukcji, muszą być kontrolowane bardzo wnikliwie. Pomoc publiczna, która jest regulowana odpowiednimi przepisami, związana jest również z kontrolowaniem poprawności spełnienia warunków narzucanych tymi przepisami. Stąd te audyty, które pojawiły się dwa slajdy temu, jako niezbędny element całej konstrukcji. A co jest audytowane? Audytowane jest właśnie wysokość finansowania ze strony gminy. Cała konstrukcja, żeby była poprawna, musi spełniać pewne warunki wynikające z przepisów, z decyzji UEG, o której Maciej już wspominał. A jednym z tych warunków jest sposób wyliczania właśnie tych środków, wysokości tych środków finansowych, które będą przekazywane do spółki na świadczenie powierzonych usług. Każdy dokument w postaci umowy, czy też uchwały, która przekazuje obowiązki spółce, powierza jej obowiązek świadczenia pewnych usług, musi zawierać również tzw. mechanizm wyliczenia rekompensaty. A rekompensata to są właśnie te środki, którymi gmina finansuje działalność spółek realizujących na rzecz gminy pewne zadania publiczne. Rekompensata jest wyliczana według ściśle określonego algorytmu, opartego o wysokość kosztów świadczonych powierzonych usług, czyli tego co nazywamy usługą w ogólnym interesie gospodarczym. Spółka będzie zobowiązana do prowadzenia bardzo transparentnej ewidencji księgowej, pokazującej w sposób bezdyskusyjny i bardzo wyraźny, które koszty są związane ze świadczeniem usług powierzonych przez gminę, a które koszty dotyczą tej innej komercyjnej działalności spółki. I przy wyliczeniu rekompensaty pod uwagę będą mogły być brane wyłącznie te koszty, które są związane z działaniami, których obowiązek realizacji został przez gminę w sposób bardzo wyraźny w umowie, o której za chwilę będziemy rozmawiać powierzone. Koszty powierzonych usług, usług w ogólnym interesie gospodarczym, zgodnie z tym algorytmem są następnie pomniejszane o przychody, które będzie generowała spółka. Na przykład przychody pochodzące ze sprzedaży biletów, wstępu na basen i obiekty towarzyszące. Następnie taka robocza kategoria, którą w mechanizmach rekompensaty nazywa się kosztami netto, usług w ogólnym interesie gospodarczym, jest jeszcze pomniejszana o wszystkie zyski, które ta spółka osiągnie z innej działalności niż działalność powierzona, czyli właśnie tej działalności komercyjnej, którą w ograniczonym wprowadzie, ale jednak w zakresie będzie spółka również mogła prowadzić. I dopiero wynik takiego odejmowania to będzie ta wartość, którą gmina będzie spółce dopłacać, żeby cały mechanizm, wszystkie te powierzone usługi, które gmina zechce spółce przekazać i które spółka będzie obowiązana świadczyć, mogły być w ogóle realizowane, no bo w całej konstrukcji chodzi głównie o to, żeby mieszkańcy gminy mieli dostęp do określonych usług, do określonych obiektów. Także dodatkowo jeszcze oczywiście spółka będzie jakiś minimalny rozsądny zysk mogła osiągać. Na to też zezwalają przepisy. To jest niezbędne ze względu na to, żeby taka spółka w ogóle mogła funkcjonować w realiach gospodarczych. Natomiast sposób wyliczenia właśnie rekompensaty, czyli tych środków, które będą spółce przekazywane jest niezwykle transparentny, bardzo dokładnie opisany, skodyfikowany, zdefiniowany, zgodny z przepisami i łatwy do sprawdzenia. Rozsądny zysk, o którym wspomniałam jest takim elementem, na który zezwalają też przepisy. On jest ograniczony kwotowo do bardzo niewielkich wartości. Przepisy również dokładnie określają sposób w jaki rozsądny zysk jest liczony. Najczęściej jest to procent

od kosztów pomniejszonych o przychody i zgodnie z przepisami rozsądny zysk nie przekracza określonego właśnie poziomu procentów plasujących się w przedziale około tam 3 do 5 procent. W tej chwili, Julek przypomnij mi, mamy dla spółki zaplanowane 4,37% w skali roku. Czyli to są takie minimalne, naprawdę niewielkie wartości, które pozwalają spółce na to, żeby mieć jakąś tam poduszkę finansową i w realnej gospodarce móc w ogóle funkcjonować. Bo taka spółka, która tylko ma pokrywane koszty i nic absolutnie więcej, ma potem problemy płynnościowe, bo wiadomo, że wpływy środków czasami się nie korelują dokładnie czasowo z wydatkami i wtedy powstają jakieś tam problemy. Żeby ich uniknąć to właśnie przepisy pozwalają na ten rozsądny zysk, ale jak Państwo słyszą te cztery z kawałkiem procenta, które są poziomem maksymalnym. Gmina może zdecydować o tym, że wypłaca spółce mniejszy rozsądny zysk również. To jest naprawdę bardzo niewielka kwota. Więc po pierwsze jest właśnie bardzo duża transparentność sposobu wyliczenia środków, które spółce są przekazywane. Spółka musi bardzo dbać o to, żeby ewidencja księgową była bez zarzutu i żeby dokładnie prezentowała podział na to właśnie co dotyczy powierzonej działalności, a co dotyczy działalności realizowanej wyłącznie w wyniku decyzji zarządu spółki. A po drugie cała konstrukcja oparta jest o jeden niezwykle ważny dokument, który jest zawierany pomiędzy gminą a spółką i tym dokumentem jest umowa wykonawcza, która tak naprawdę reguluje wszystkie aspekty działalności tej spółki. Dokładnie pokazuje jakie zadania są spółce powierzone, to jest naprawdę proszę Państwa bardzo precyzyjna definicja. Tutaj szykując całą definicję we współpracy z gminą musieliśmy taką definicję sporządzić, ponieważ potem gmina i mieszkańcy gminy poprzez budżet gminy de facto będą mogli wesprzeć spółkę i zapłacić dokładnie za te usługi, które zostały spółce powierzone. Więc mają Państwo z drugiej strony pewność, że spółka od gminy nie otrzyma środków na coś, czego gmina nie zamówiła mówiąc w skrócie. Te wszystkie rozliczenia są bardzo dokładnie określone i odnoszą się właśnie do definicji zadań powierzonych zawartych w umowie. Zgodnie z przepisami taka umowa musi mieć również określone elementy i jest obowiązek zachowania jej określonej struktury, najważniejszymi elementami umowy to jest właśnie definicja zadań powierzonych i całe zasady rozliczenia rekompensaty i weryfikacji rekompensaty i rozliczania środków z gminą. Także wszystkie te elementy są bardzo dokładnie skodyfikowane, transparentne i każdy może tak naprawdę mieć pełną wiedzę, w jaki sposób spółka funkcjonuje, czy spełnia oczekiwania gminy i ile środków dostaje i z czego to wynika. Są również inne aspekty korzystne, które świadczą o tym, dlaczego powierzenie zadań z zakresu akurat tego, o którym dzisiaj rozmawiamy, czyli z portu, spółce, a nie realizacja tych zadań samodzielnie przez gminę są dla mieszkańców gminy korzystne, a tutaj Państwa oddam z powrotem w ręce Macieja, bo on na pewno najlepiej Państwu opowiadał.

Pan M. Fornalczyk: Szanowni Państwo, zdaję sobie sprawę, że to był przydługi wstęp i bardzo Państwu gratuluję wytrwałości, że nie widziałem, żeby ktokolwiek ziewał. Także to jest naprawdę sukces, bardzo Państwu dziękujemy. To była szybka przebieżka, ja wiem, że mogą pojawiać się pytania, ale na przykład nie wiem, za dwa tygodnie będę miał 15-godzinny wykład na SGH-u właśnie o tych slajdach. O tych slajdach do teraz będę o tym mówił przez 15 godzin, więc to jest naprawdę bardzo dużo aspektów, o których dzisiaj nie mamy to nie czas i nie

miejsce, żeby na ten temat rozmawiać. W kuluarach chętnie odpowiem na Państwa pytania. Teraz tak, przechodzimy do tego tak naprawdę, do tego, po co tutaj jesteśmy, żeby podjąć decyzję, żeby Państwa przekonać do tego, że są korzyści z tego, aby oddać infrastrukturę sportową w dyspozycję spółki. No więc tak, tak jak ta zawodniczka trzymając i żonglując piłką, głową żonglując, spółka będzie prowadzić, no lepiej, że żongluje głową, tak jest, używając głowy. Po pierwsze spółka bierze na siebie wszystkie ryzyka finansowe i to wygląda w ten sposób, że spółka biorąc na siebie ryzyka finansowe i odpowiedzialność finansową jest samodzielna w zakresie gospodarki finansowej, co oznacza, że nie obciąża swoimi zobowiązaniami budżetu gminy. I zobowiązania swoje, jakby to powiedzieć, rozkłada w czasie i sprzedaje swoje usługi do gminy. I jeżeli spółka ma do zorganizowania pewne przedsięwzięcie, czy to inwestycje, czy inwestycje nową, czy odtworzeniową, wszystko jedno, to zaciągnięty na przykład kredyt bierze na siebie i odsprzedaje w cudzysłowie ten kredyt gminie przez następne 10 lat, a nie przez 2 lata. Czyli efekt płynnościowy dla gminy jest zamortyzowany przez odrębny nip, regon spółki. I ta samodzielność finansowa wyływa stąd, że jest podpisana umowa wykonawcza, czyli że dostawca kapitału ma pewność, że przez kolejne 10 lat spółka będzie realizowała zadania, a z tych zadań będą realizowane przepływy do spółki i spółka będzie miała możliwość, żeby akumulować środki i spłacać swoje zobowiązania. Stąd rozsądny zysk wpisany w umowie jest na maksymalnym poziomie, a od Państwa zależy, jaki będzie realny poziom tego rozsądnego zysku. Jeżeli spółka nie będzie realizować na razie żadnych inwestycji, to ten zysk może wynosić 0,01%. I będzie spółka miała de facto pokrywane koszty plus drobna kwota po to tylko, żeby na przykład spółka mogła mieć kartę kredytową. To trzeba mieć jakiś zysk, wykazać, żeby mieć kartę kredytową. Następnie, o wiele prościej jest spółce pozyskać kapitał, a oznacza to, że spółka pozyskując kapitał z rynku, czy to kapitał pozyskiwany z funduszy unijnych czy z funduszy centralnych jak Ministerstwo Sportu i Turystyki, czy na przykład fundusze pozyskiwane z banków, które specjalizują się w finansowaniu inwestycji komunalnych, ten kapitał nie będzie obciążał rachunku gminy, czyli wskaźnik zadłużenia gminy nie będzie obciążony tymi kwestiami. Działalność komercyjna. Spółka w odróżnieniu od jednostki samorządu terytorialnego, no cóż, może prowadzić działalność komercyjną, co oznacza, gdzie tak jak się zderzyliśmy z taką potrzebą w jednej nadmorskiej gminie, że przedsiębiorcy, którzy prowadzą działalność hotelową, chcieli z gminą podpisać różnego rodzaju umowy, w tym również umowy barterowe, żeby klienci tych hoteli mogli korzystać z basenu gminnego. Jednostka samorządu nie może podpisywać takich umów, a tym bardziej umów barterowych. Spółka, jak najbardziej, ponieważ jest podmiot wewnętrzny, to Państwo potem będą rozliczać, zarząd spółki, czy te decyzje były podejmowane racjonalnie, gospodarnie i tak dalej, ale jest większa elastyczność w zakresie prowadzenia działalności komercyjnej, a to jak Joanna pokazała na tym schemacie, im bardziej rentowna działalność komercyjna, tym obciążenia z tytułu jej prowadzenia będą niższe po stronie gminy. Następnie, jeżeli chcemy przeprowadzić do kapitalizowania spółki, to niekoniecznie, czy wsparcie spółki, to niekoniecznie musimy mieć wydatek bieżący, ale również możemy zrobić wydatek majątkowy. Co oznacza? My tego nie wpisaliśmy w umowę bezpośrednio, dlatego żeby zostawić elastyczność co do form wypłaty, rekompensaty, co do form zasilania spółki. Oznacza to, że mając własną jednostkę, zawsze

macie wydatki bieżące, a jeżeli macie spółkę, możecie mieć wydatki majątkowe, co jest niepomiernym efektem, tutaj patrzę na Panią Skarbnik, jeżeli chodzi o kwestie zarządzania skarbem gminy. Następnie, jeżeli są robione jakiegokolwiek inwestycje, to spółce jest łatwiej, chociażby poprzez pozyskanie specjalistów z rynku, przeprowadzić dane inwestycje na podstawie na przykład umów projektowych, a niekoniecznie jest to kwestia zatrudniania pracownika, bo o wiele prościej jest wynająć specjalistę na czas określony, żeby przeprowadził jakieś zadania, czy to sportowe, rekreacyjne, czy też inwestycyjne, czy jakiegokolwiek inne, które pojawią się w okresie 10 lat, kiedy spółka będzie miała realizować zadania. No i teraz taka kwestia, która będzie widoczna, jak spółka się dobrze rozpędzi, jak spółka będzie prowadzić swoją działalność. I to może pokazać, że spółka będzie mogła zasilać również skarb gminy poprzez wypłatę dywidendy. Aczkolwiek to raczej będzie oznaczało, że spółka jest na tyle rentowna, że gmina będzie mogła minimalizować rekompensatę wypłacaną spółce. Ja znam jeden taki przypadek, w Uniejowie. Nie wiem, czy ktoś z Państwa wie, gdzie jest Gmina Uniejów. Słucham? Tak, Termy Uniejów. To jest zaskakująco rentowny obiekt, a on jest rentowny, ponieważ oni są zlokalizowani na geotermii. I ze względu na fakt, że mają naprawdę bardzo, po pierwsze, niskie koszty, ale dwa, nie wiem, co w tym basenie jest takiego, ale tam, słuchajcie, są takie kolejki, że ludzie płacą po każdej cenie, jak w Tarnowie Podgórnym, pod Poznaniem normalnie. Ile by bilet nie kosztował, to ludzie wchodzi. Tak, bo to jest element pewiku tyskiego i to jest też bardzo sprytne ułożenie, że dodatkowo jeszcze w Tychach własnością gminy jest MPEC, Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, że te dzule wytworzone z kratek ściekowych są opuszczane w system ogrzewania centralnego. Ale park tyski jest rentowny może tak, ale i tak gmina zapewniała spłacenie obligacji. Więc tak też nie do końca. No ale do czego zmierzam? Mianowicie, jeżeli już Państwo będą mieli tę spółkę, to potem możecie na spółkę cedować inne obowiązki inwestycji gminnych. Bo niekoniecznie ta spółka musi się ograniczyć tylko i wyłącznie do prowadzenia działań z zakresu sportu i rekreacji, ale jak się sprawdzi, to inne zadania w tym samym modelu można na spółkę wrzucać. No dobrze, jeżeli robimy spółkę i spółka będzie miała swoje prerogatywy, swoje obowiązki, swój budżet, to możemy oczekiwać, że to właśnie spółka będzie realizować swoje zadania bardziej efektywnie. I to pokazuje praktyka. I to nie jest ocena jakości pracy jednostki samorządu terytorialnego, tylko że jeżeli mamy wyspecjalizowaną spółkę, to chociażby trenerzy, dostawcy usług są bardziej zainteresowani nawiązaniem współpracy z podmiotem prawa gospodarczego niż z jednostką samorządu terytorialnego i aby na przykład otwierać nowe aktywności i nowe produkty sportowe. Gmina jest odciążona ze względów finansowych, ponieważ to gmina zleca spółce, a spółka wykonuje i gmina przestaje się już, tak powiem, zajmować stroną wykonawczą i, co ważne, bieżącym finansowaniem danych usług, tylko kupuje od spółki określone, zdefiniowane w umowie usługi. Teraz, proszę Państwa, jest taki trend w Polsce wynikający z tego, że szukamy oszczędności, szukamy efektywności i my obecnie równolegle prowadzimy pięć projektów polegających na tym, że wyciągamy z OSIR-ów, czyli Ośrodka Sportu i Rekreacji, jednostki budżetowe, wyciągamy infrastrukturę sportową, wkładamy ją do spółki komunalnej i spółka komunalna ma za zadanie po prostu pchać efektywnie wózek sportowy, rekreacyjny w połączeniu do czego Państwa też namawiam z przygotowaniem elementu strategii rozwoju

gminy, a mianowicie strategii sportowej. Po co jest sport w gminie? I wtedy spółka wykonując takie zadania jest o wiele lepszym kontraktorem zarówno faktycznym, czyli kontraktorem z zakresu usług sportowo-rekreacyjnych, jak i również kontraktorem finansowym, ponieważ jest wyspecjalizowaną jednostką i co tu dużo mówić, zajmuje się tylko i wyłącznie od rana do nocy świadczeniem usług w zakresie sportu i rekreacji. Co do efektywności operacyjnej to doskonale wiemy, że jednostka samorządu, a właściwie urząd zarządzający jednostką samorządu ma swoje ograniczenia wynikające z rozlicznych przepisów. Spółka prawa handlowego natomiast ma większą elastyczność w zakresie kreowania cennika, w zakresie kreowania oferty produktowej, w zakresie amortyzacji, w zakresie pozyskiwania finansowania, w ogóle prowadzenia biznesu, no to właśnie po to są podmioty prawa handlowego, aby prowadzić biznes, a nie urząd. Mamy strukturę kooperacyjną, jasno, klarowne pokazanie, kto się czym zajmuje, kogo można przesłuchać z zakresu tego, że basen źle działa, kto jest za to odpowiedzialny, kierownik pływalni, prezes zarządu i wiemy, co ważne, ile to wszystko kosztuje. Posiadając nadzór właścicielski to Państwo decydują, jak ta spółka będzie funkcjonować, czyli cały czas macie wpływ na to, jak ta spółka performuje. Transferujecie ryzyka, co oznacza, i to jest bardzo ważne, że wszelkiego rodzaju wypadki na pływalni i to muszą Państwu powiedzieć, że jak co roku jeżdżę na takie super, bardzo merytoryczne spotkania organizowane przez Gdańską Fundację Wody na seminaria basenowe, to za każdym razem jest wykład na temat wypadków basenowych i nawet nie zdajecie sobie Państwo sprawę, a może sobie zdajecie, nie wiem, ile jest nadużyć, jeżeli chodzi o wypadki basenowe. I wtedy to nie Urząd Gminy idzie do sądu procesując się z człowiekiem, który specjalnie sobie zrobił krzywdę, bo chce odzyskać pieniądze, albo procesuje się, że basen dezynfekcyjny zniszczył mu kłapek, bo się tam potknął tylko przez swoją nieuwagę i spór trwa trzy lata. To nie gmina się tym zajmuje, to wtedy spółka chodzi do sądu albo ma takie ubezpieczenie, które to po prostu wszystko pokrywa. Transparentność. A nie będzie tajemnicą, jeżeli powiem, że w jednostce samorządu terytorialnego, w urzędzie zarządzającym jednostką o wiele prościej jest powiedzieć, że coś jest zrobione za darmo. De facto pewne procesy nigdy nie są darmowe. My tutaj robiąc spółkę będziemy doskonale wiedzieć, ile kosztuje osobogodzina funkcjonowania pływalni. Jeżeli Państwo podejmą decyzję, że np. dzieci do lat 6 mają wejście za darmo, to to nie jest za darmo, to jest tylko bezpłatnie, bo to potem gmina musi wyrównać koszt, który nie jest pokryty z biletu, realizując inne cele społeczne. Jasne, ja z tym nie dyskutuję, ale wiemy, ile kosztuje jedna jednostka basenowa, jedna jednostka boiska. Mamy teraz taką sytuację, że zawodowy klub sportowy u naszego klienta domaga się darmowego udostępnienia stadionu. To ja zadaję pytanie, kto za tę zabawę będzie płacił? Spółka. Czyli tak naprawdę kto? Podatnicy tego miasta, żeby zawodowy klub sportowy mógł tam trenować. Jaki jest efekt? A no taki, że każdy mecz i tak jest nierentowny. Czy to jest sens? I tu jest meta pytanie. Jaka jest polityka sportowa miasta i na co tak naprawdę kładziemy nasze podatkowe pieniądze? Sam jestem obywatelem miasta Łodzi i sam, że tak powiem, identyfikuję te ryzyka, o których teraz mówię. No i optymalizacja budżetowa na koniec, ale to nie jest najmniej ważny punkt. Mianowicie gmina nie wykorzystuje swoich środków w zakresie wydatków bieżących, tylko ma możliwość dokapitalizowania spółki. Oczywiście tu się pojawiają pewne ryzyka podatkowe, ale jak to się

robi z głową, to Urząd Skarbowy nie będzie miał do tego żadnego pytania. Proszę Państwa, zanim przejdziemy, Julkowi oddam głos. Chciałem zadać takie pytanie, może, przepraszam, trochę tak się przerodziło, to troszkę taki wykład, ale żebyśmy mogli teraz podsumować w formie liczb i to Julkowi zaraz oddam głos. Chciałem zadać Państwu pytanie, czy na ten moment są jakieś kwestie, o których chcieliby Państwo porozmawiać?

Radny G. Śliwiński: Czy mogę? Pani Przewodnicząca? Mam kilka pytań, które odnotowałem już w trakcie całej prezentacji i po pierwsze tak, spółka, która miałaby być powołana, przed kim będzie odpowiadała?

Pan M. Fornalczyk: Przed nadzorem właścicielskim, przed gminą.

Radny G. Śliwiński: Czyli przed Wójtem Gminy Dobra.

Pan M. Fornalczyk: No tak.

Radny G. Śliwiński: Czyli stwierdzenie, które było mówione wcześniej o tym, że będziecie mieli Państwo wpływ, to tak naprawdę będzie miała gmina, czyli władze gminy tylko wpływ na spółkę i jej działanie.

Pan M. Fornalczyk: Państwo mają wpływ na gminę.

Radny G. Śliwiński: Nie na tą część.

Pan M. Fornalczyk: To znaczy każda spółka komunalna podlega nadzorowi prezydenta, burmistrza, wójta, tak.

Radny G. Śliwiński: To teraz kolejne właśnie pytanie. Czy Komisja Rewizyjna będzie mogła dokonywać kontroli w spółce?

Pan M. Fornalczyk: Komisja Rewizyjna będzie mogła dokonywać kontroli w spółce w zakresie, w zakresie jaki Radni mogą wykonywać kontrolę w spółkach komunalnych.

Radny G. Śliwiński: Ale to troszkę mi się godzi niekoniecznie z tym, kto zarządza, bo zarządza Wójt, w związku z tym Rada nie ma kompetencji i ciała Rady, czyli taka na przykład komisja, do kontroli w spółce. Gdzie tu jest w takim razie powiązanie, bo nie widzę tego. Wójt może zarządzać, Wójt może kontrolować, ale nie rada i nie ciała rady.

Pan M. Fornalczyk: No spółki bezpośrednio przed Radą nie odpowiadają.

Radny G. Śliwiński: Czyli przed komisją również nie.

Pan M. Fornalczyk: Bezpośrednio nie.

Radny G. Śliwiński: Czyli to nie jest tak, jak Pan powiedział przed chwilą. Kolejna rzecz. Jak pokryje ewentualne spółki kary, skoro finansowanie jest od strony gminy, czyli będzie dotowała czy zasilala, jak ktokolwiek nazwać, to w jaki sposób zostaną pokryte kary, jeżeli będą nałożone na spółkę? Założmy, że Wójt nałoży karę z tytułu niewykonania czegokolwiek, tak jak w ramach umowy będzie zrobione, to kto finalnie za to zapłaci? Znowuż gmina?

Pan M. Fornalczyk: Z działalności komercyjnej będzie spółka pokrywała.

Radny G. Śliwiński: A jeżeli nie będzie?

Pan M. Fornalczyk: No to wtedy z rozsądnego zysku będzie musiała pokryć.

Radny G. Śliwiński: Też może go nie być, w związku z tym wtedy będzie to nasza...

Pan M. Fornalczyk: To będzie strata spółki, która będzie pokrywana z przyszłych zysków.

Radny G. Śliwiński: Albo z wartości gminnych.

Pan M. Fornalczyk: Nie, kary nie mogą być pokrywane z rekompensat.

Radny G. Śliwiński: No to wtedy będzie deficyt na budżecie?

Pan M. Fornalczyk: Nie będzie deficytu na budżecie, tylko strata.

Radny G. Śliwiński: Ta strata teoretycznie względem umowy miałyby być pokrywana, z tego co zrozumiałem, jako dofinansowanie ze strony gminy.

Pan M. Fornalczyk: Zaliczeniem tych kosztów, bo koszt kary nie jest kosztem usługi w ogólnym interesie gospodarczym. Czyli ta kara, zarząd będzie musiał znaleźć źródła finansowania. Nie wiem, nie będę prezesem zarządu tej spółki.

Radny G. Śliwiński: Czyli kredyt na przykład?

Pan M. Fornalczyk: Nie, mogą być inne działania poza powierzeniem, z których spółka będzie realizować marżę i z tego będzie spłacała kary. To jest standardowe dofinansowanie.

Radny G. Śliwiński: Kolejne pytanie. Co z kapitałem po 10 latach i innych jakichś zysków, które mogą być czy elementów w spółce, które mogą częściowo wynikać z dokapitalizowania ze strony gminy? Załóżmy, że gmina po 10 latach nie będzie chciała ponownie z tą firmą czy z tą nową spółką powołaną zawrzeć kolejną umowę na kolejny okres. I teraz co z finansami, które będą przekazane do spółki, czyli jak reguluje tę umowę, co się z tym stanie?

Pan M. Fornalczyk: Spółka ma być zawiązana na czas nieokreślony. Umowa, ten kontrakt jest na 10 lat. Po 10 latach właściciel podejmuje decyzję, czy ta spółka jest nadal potrzebna. Jeżeli nie jest potrzebna, to ulega rozwiązaniu. Majątek jest sprzedawany. Cokolwiek się z nim dzieje zgodnie z prawem. Albo też spółka ma nowe zadania, które zostają na tę spółkę nałożone. Czy to z zakresu sportu i rekreacji, a może na przykład tak jak łódzka spółka infrastrukturalna została zlikwidowana i teraz jest spółka, która realizuje zamiast inwestycje w zakresie wodno-kanalizacyjnym, to realizuje również w zakresie rewitalizacji obszarowej. Więc może ta spółka zmienić swój zakres działalności.

Radny G. Śliwiński: Przekształcona. Dotyczy to akurat kolejnego pytania. Jeżeli będą zlecone na przykład dodatkowe zadania na spółkę. Inne, o których Pan wspominał niż te, które są założone początkowo. Rozumiem, że to się będzie odbywało na zasadzie aneksu, zmiany do umowy, bo zmienia się działalność.

Pan M. Fornalczyk: To jest pytanie bardzo techniczne. W zależności jak obszerny będzie to aneks i czy będzie on wykraczał poza sport i rekreację. Bo na przykład, jeżeli oprócz sportu i rekreacji spółka miałaby się zajmować zielenią miejską, to my byśmy rekomendowali zawarcie drugiej równoległej umowy, a nie aneksowanie sportu i rekreacji, żeby nie mieszać zadań, które zostały nałożone. Dlaczego? Bo jeżeli będziemy poszukiwali finansowania z zakresu zieleni miejskiej, to dostawcy na przykład Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska nie będzie kompletnie zainteresowany częściami sportowo-rekreacyjnymi. Więc będzie nam i tak rekomendował albo wymagał zawarcia odrębnej umowy. To pokazuje praktykę. Ale to może być zarówno aneks albo nowa umowa. To praktyka postępowania tak się kształtuje.

Radny G. Śliwiński: Co z tym dofinansowaniem ze strony gminy? Czy to będzie realizowane na zasadach jednorocznych, czyli tak jak jest uchwalany budżet gminy, wtedy będzie ustalana kwota na przykład dopłaty do spółki, jakkolwiek to nazwać, w związku z refundacją tego, co spółka ponosi kosztów. Czy to jest w jakimś innym trybie przyznawania, bieżącym, nie wiem, cokolwiek? Spółka ma opracowany model finansowy zakładający roczną rekompensatę i taktowanie rozliczeń, ja nie pamiętam, jak wpisaliśmy w umowie, czy to jest co miesiąc? Co miesiąc, ale to może być ukształtowane tak, jak Państwo będą życzyć. To może być raz w roku, to może być co kwartał, to może być co dwa tygodnie.

Radny G. Śliwiński: Czyli będzie wiadomość o tym, że już coś jest nie tak, ale rozliczenie jest po roku. Dobrze zrozumiałem?

Pan M. Fornalczyk: Dlaczego powiedział Pan, że coś jest nie tak?

Radny G. Śliwiński: Bo jeżeli jest rozliczenie miesięczne, założmy tak, czyli sprawozdanie miesięczne będzie, a wspomniał Pan na początku, że refundacja jest roczna. To jak to ma się do siebie?

Pan M. Fornalczyk: Nie, nie, nie. To jest tak, że mamy model finansowy, mamy plan finansowy, który może być wpisany do WPF-u, że co roku spółka będzie potrzebowała 2,5 miliona złotych. I te 2,5 miliona ale podzielimy na równe 12 miesięcznych.

Radny G. Śliwiński: Ok, czyli będzie w planie wydatków przyszłych, a tak naprawdę rozliczenie może być na przykład w ciągu miesiąca.

Pan M. Fornalczyk: Może być w ciągu miesiąca.

Radny G. Śliwiński: Ok, rozumiem.

Pan M. Fornalczyk: Natomiast ja mówiłem o tym, że co roku jest audyt. Tak jak jest audyt sprawozdania finansowego, to co roku jest audyt podsumowujący, czy te rozliczenia trzymają standardy rozliczeń pomocy publicznej.

Radny G. Śliwiński: Ok.

Pan M. Fornalczyk: Natomiast samo rozliczenie finansowe, czyli finansowanie spółki, czyli ja użyłem takiego stwierdzenia taktowanie, to może być w miesięcznych fakturach czy notach księgowych, półrocznych. To już jest kwestia...

Radny G. Śliwiński: Rozumiem, zależy od tego jak będzie realizowana ta część. Częścią mi odpowiedział Pan, ale chciałbym, żeby ewentualnie Pan jeszcze potwierdził. Jeżeli w trakcie realizacji umowy, czyli w tym 10 latach właściciel, bo będzie stuprocentowa własność gminy, w związku z tym, czyli Wójt, czy przedstawiciel odpowiednie zarząd, który będzie mógł to realizować, zdecyduje o rozwiązaniu, to rozumiem, że tak jak Pan powiedział, wtedy następuje sprzedaż majątku, podział zysków czy jakichś innych takich rzeczy i zwrot tego do budżetu. Czy w takim razie w umowie jest zapisane gdzieś jakieś warunki dotyczące rozwiązania takiej umowy z przyczyn jakichś, na razie całkowicie hipotetycznych?

Pan M. Fornalczyk: Musimy rozdzielić dwie kwestie, bo to, o czym Pan zaczął mówić, to jest umowa spółki i zakończenie funkcjonowania spółki, a potem zaczął Pan mówić, ja tak to odebrałem, może błędnie, o kontrakcie, o umowie wykonawczej. Więc w umowie wykonawczej są warunki wypowiedzenia umowy. Natomiast w umowie spółki tego się nie przewiduje, ponieważ to spółka, która jest założona na czas nieokreślony, z założenia, ponieważ to nie jest spółka typu STV, że ona jest do wybudowania pewnej infrastruktury i potem ulega rozwiązaniu. To jest spółka, którą powołujemy dzisiaj i zawsze może zostać ona zlikwidowana. To tak jak normalnie każda inna spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, bo taką formę Państwu rekomendujemy. Natomiast kontrakt może być wypowiedziany nawet dwa dni po jego zawarciu. Czyli w każdym momencie, oczywiście za porozumieniem stron, na podstawie, to jest chyba paragraf, nie wiem, tam dwunasty, któryś tam z końcowych, są wskazania. Natomiast z praktyki raczej gminy walczą o to, żeby zawrzeć kolejną umowę, a nie rozwiązywać tą, która jest teraz. Bo lepiej jest mieć taką umowę i eksportować na spółkę wszystkie rzeczy, które spółka może zrobić szybciej, lepiej i odciążyć budżet gminy, niż kończyć taką umowę i likwidować spółkę.

Radny G. Śliwiński: No dobrze, to zadam jeszcze bezsensowne pytanie, bo teoretycznie takiej sytuacji nie powinno być. Czyli spółka istnieje, nie zostaje rozwiązana, zostaje rozwiązany kontrakt, jedyny jaki ta spółka posiada. Co wtedy z taką spółką?

Pan M. Fornalczyk: To jest świetne pytanie. Jeżeli spółka nie ma kredytów, to spółka albo ma nowe zadania dane przez gminę. Pytanie, co wtedy dzieje się z basenem. Też będzie rozwiązany?

Radny G. Śliwiński: Nie mam pojęcia, ale założmy, że nie ma kontraktu tylko, a spółka dalej istnieje. Jest to takie bezsensowne troszkę.

Pan M. Fornalczyk: Nie, nie, to jest bardzo sensowne pytanie. Teraz będą Państwo obserwować, kto jeździ koleją regionalną, to będą Państwo obserwować sytuację, że na przykład samorządowe koleje przegrywają przetargi, nie mają umowy z marszałkiem, a istnieją. Więc wtedy spółka traci rację bytu, bo nie wykonuje żadnego zadania publicznego. Więc tym

samym powinna ulec rozwiązaniu albo zająć się inną działalnością komunalną. Jeżeli nie ma działalności komunalnej, to powinna, ona właściwie musi ulec rozwiązaniu. Natomiast, więc to nie jest bezsensowne pytanie, tylko to jest pytanie, jakby to ująć, bardzo kasandryczne. Więc raczej taki scenariusz, dlaczego mielibyśmy rozwiązywać kontrakt, to raczej trzeba by zmienić zarząd, a nie rozwiązywać kontrakt.

Radny G. Śliwiński: Przykład podam taki, na przekazanie kontraktu do innej spółki. To jest taki przykład hipotetyczny, tak?

Pan M. Fornalczyk: Jeżeli powołacie drugą spółkę, która może...

Radny G. Śliwiński: Nie, nie naszą, założymy całkowicie inną.

Pan M. Fornalczyk: A nie, to aha, to nie można tak sobie przekazać, bo ta spółka musiałaby być waszym podmiotem wewnętrznym, czyli wasza. Albo rozpisać przetarg i wygra ktoś inny. Koncesje na usługi. Może nie koncesje. No dobra, no niech będzie koncesje. Niech wygra koncesje na usługi. To tak, to rzeczywiście. Jeżeli to się będzie wam bardziej opłacało, to normalnie. To potraktujcie spółkę w takich rozważaniach jak podmiot od was totalnie zależny. I wtedy gmina podejmuje decyzję, że kończymy ten kontrakt, a ponieważ jest to bardzo istotny kontrakt dla spółki, dla gminy, to nie wyobrażam sobie, żeby Pani Wójt, wykonując swój mandat właścicielski, bez uchwały Rady Gminy podjęła decyzję o skasowaniu spółki.

Radny G. Śliwiński: No teoretycznie może.

Pan M. Fornalczyk: Ok, teoretycznie może.

Radny G. Śliwiński: Jeszcze jedno pytanie. Czy spółka, taka powołana przez nas, może otrzymywać kontrakty od zewnętrznych innych podmiotów publicznych, typu na przykład od miasta?

Pan M. Fornalczyk: Tak, pod warunkiem, że będzie porozumienie międzygminne. To wchodzi to wtedy w ten zakres UAG, czyli usług, które są realizowane z artykułu 7 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym albo w zakresie działalności komercyjnej.

Radny G. Śliwiński: Ok, to wszystko, dziękuję.

Przewodnicząca RG: Jakies pytania?

Pan M. Fornalczyk: To Pani Przewodnicząca, jeżeli nie ma. Julek, proszę bardzo.

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę.

Pan J. Lesman: Plan gospodarczy spółki komunalnej zajmującej się sportem wyodrębniliśmy na działalność basenową oraz działalność obiektów sportowych, jakim będzie zarządzać spółka. Kluczowe informacje, jeśli chodzi o pływalnię, to okres powierzenia, tak jak wcześniej Maciej wspomniał, jest to okres dziesięcioletni. Rozpoczęcie działalności spółki planuje się na 1 kwietnia 2026 roku, zakończenie na 31 marca 2036. Rozpoczęcie działalności faktyczne, wykonywanie usług na pływalni szacuje się na wrzesień 2026. Powierzchnia użytkowa basenu

to 2896 m<sup>2</sup>. Stawka czynszu dzierżawnego, jakiego spółka będzie musiała płacić gminie jest to 2,5% wartości inwestycji, która szacuje się na 44 830 000 zł. Planowana jest również budowa parkingu oraz wynajem działalności gastronomicznej. W ramach pływalni spółka będzie wykonywać działalność powierzoną w zakresie basenu oraz strefy wypoczynkowej, czyli sauny. Jeśli chodzi o działalność komercyjną planowany jest parking, działalność gastronomiczna, wynajem komercyjny, a także reklamy. Z naszego doświadczenia wiemy, że przychody ze sprzedaży, najczęściej największy udział przychodów ze sprzedaży jest z biletów wejścia na basen. Będzie on stanowić około 50%. Kolejny udział to wejścia łączone, czyli łączące strefę basenową oraz strefę wypoczynkową, które to stanowią około 30% przychodów. I ostatni, najmniejszy udział to wejścia do strefy wypoczynkowej, które to będą około 20%. Na podstawie populacji gminy oszacowaliśmy roczną liczbę wejść jako 180 000 użytkowników. Wynik finansowy pływalni to taki, że przychody z basenu sięgają średnio rocznie około 5 mln zł, natomiast koszty 7,5 mln zł. Oczywiście to jest wszystko z działalności powierzonej, nie wliczając działalności komercyjnej. Więc na samej działalności powierzonej wykonywania usług publicznych spółka będzie ponosiła stratę bez rekompensaty około 2,5 mln zł rocznie. Zakładamy również, tak jak Maciej wspomniał, dosyć niską działalność komercyjną, która to będzie wynosić około 200 000 zł, co daje nam łącznie wynik na działalności, którą spółka będzie prowadzić, stratę 2,3 mln zł średnio rocznie. Oczywiście to jest bez uwzględnienia rekompensaty, która powinna pokrywać tą stratę. Jeśli chodzi o pozostałe obiekty sportowe, no to spółka będzie zarządzać między innymi boiskami, zarówno trawiastymi, orlikami, czy wielofunkcyjnymi, sportami tenisowymi, placami zabaw, terenami rekreacyjnymi, świetlicami, parkami, pumtrackiem, a także infrastrukturą towarzyszącą do tych obiektów. Tutaj przychody ze sprzedaży kształtują się następująco: 46% przychodów będzie pochodziło od szkół i klubów. Wynajem indywidualny, realizowane turnieje, wydarzenia 32%, realny 14 % przychodów i dodatkowe to około 1 %. Natomiast działalność komercyjna szacuje się na 8 %. Jeśli chodzi o wynik finansowy w pozostałych obiektach tu jest sytuacja analogiczna która również będzie osiągała stratę z samej działalności, ponieważ przychody z obiektu szacuje się na około 200 tys zł, natomiast koszty 2,5 mln zł co daje na, łącznie stratę 2,3 mln zł. Działalność komercyjna na tych obiektach będzie marginalna, dlatego też wynik na całej działalności tych obiektów również wynosi stratę 2,3 mln zł. Spółka ma za zadanie wykonywać zadania publiczne z gminy z zakresu sportu i rekreacji, oczywiście w tym ma zarządzać, utrzymywać, udostępniać obiekty a także świadczyć usługi publiczne na rzecz mieszkańców, a także jest możliwość prowadzenia przez nią inwestycji. Co najważniejsze spółka będzie narzędziem gminy do realizacji zadań publicznych które powinna wykonywać. Natomiast Gmina jednocześnie decyduje o zakresie i skali świadczonych usług, a także partycypacji mieszkańców w pokrywaniu kosztów spółki. Z tego wynika, że rozsądny zysk średnio rocznie spółki sportowej będzie wynosił około 200 tysięcy zł, jest to tak jak wcześniej wspomnieliśmy odsetek od rekompensaty zysku, czyli to są koszty odjąć przychody w zależności powierzenia, koszty przemnożone przez stawkę zysku. Natomiast rekompensata wyniesie około 4,7 mln zł średnio rocznie. Jednocześnie rozsądny zysk oraz rekompensata mogą być wypłacane w różnych formach, tak jak wcześniej wspomniano w prezentacji i Maciej wspominał.

Pan M. Fornalczyk: Proszę Państwa, podsumowując, komunalna infrastruktura sportowa to, jest niewiele przykładów komunalnych infrastruktur sportowych, które są rentowne. Dzisiaj ta infrastruktura też kosztuje, tylko dzisiaj jest, że tak powiem, ciężko obliczyć, ile to w spółce to kosztuje. Rentowne obiekty sportowe to są takie obiekty jak na przykład Termy Maltańskie w Poznaniu, nawet Fabryka Wody w Szczecinie nie jest rentowna, może i to nawet, oznacza to, że dopiero w drugiej dekadzie funkcjonowania obiektu sportowego można zacząć myśleć co zrobić, żeby ten obiekt sprowadzić do czarnego zera, czyli żeby on może nie zarabiał, ale żeby jak najmniej dokładać. Aquapark Fala w Łodzi nie jest rentowny, żaden stadion w Polsce nie jest rentowny. Dlaczego? To tak jak porty regionalne lotnicze koszty stałe dobijają taką infrastrukturę, bo tutaj w Państwa przypadku nawet nie sililiśmy się na to, żeby policzyć punkt bez straty, ponieważ nie byłoby tylu mieszkańców gminy, żeby ten basen był rentowny. Basen już jest, zaraz będzie i to do czego my dążymy, co Państwu proponujemy to jest zwiększenie efektywności operacyjnej tego obiektu. Dokładając do tego obiekty inne sportowe żeby znaleźć menadżera który będzie zajmował się, jego celem będzie to żeby jak najlepsze usługi sportowe zrobić dla Gminy Dobra, oraz co jest istotne jak pokazują badania piątym czy szóstym punktem przy podejmowania decyzji o przeprowadzeniu się tutaj do tej gminy jest to co można robić po pracy, po szkole i przykładem takiej gminy która stawia na tak zwane komunalny wellbeing jest Gmina Miasto Zduńska Wola oraz Gmina Zduńska Wola, te dwie jednostki samorządu terytorialnego stawiają na to żeby ściągać ludzi którzy pracują zdalnie, zapewniając im szybki dojazd Łódzką koleją aglomeracyjną, podpisując różnego rodzaju porozumienia czy to z marszałkiem czy z Ełką bezpośrednio i ludzie, którzy mają się przeprowadzić do miasta Zduńska Wola właśnie będą jednym z tych elementów jest to żeby zapewnić usługi sportowo-rekreacyjne z naciskiem na rekreacyjne. Tutaj jest potencjał również w tym, żeby właśnie zadania z zakresu sportu i rekreacji przekazać do spółki, bo gdy Państwo tego nie zrobią to i tak będą koszty tej wielkości. Tylko że nie będzie możliwości odseparowania problemów operacyjnych tych obiektów od zagadnień gminy. Joanna sprawdziła na temat kontroli komisji rewizyjnej, tak. Także odpowiadając na Pana pytania, zaskoczył mnie Pan tym pytaniem.

Pani J. Fornalczyk: Też nie mam takiej jasnej odpowiedzi, bo są różne interpretacje w tej kwestii kontroli komisji rewizyjnej wobec spółek komunalnych. Ale jedna z interpretacji mówi o tym, że jeżeli gmina ma 100% udziałów w spółce, a tak będzie w tym przypadku to taka kontrola jest możliwa. Więc również mają Państwo to narzędzie, żeby sprawdzać, co się będzie w spółce działo.

Radny Ł. Bojanowski: Ja chciałem zadać pytanie, czy te koszty, które zostały przedstawione, jeśli chodzi o kwoty, to czy w nich zostały skalkulowane koszty osobowe, jeśli chodzi o zarząd spółki. To jedno pytanie.

Pan M. Fornalczyk: To są wszystkie koszty związane z funkcjonowaniem spółki, także tak, jeżeli mnie Pan zapyta, ile zaplanowaliśmy, ile będzie zarabiał prezes to nie pamiętam, ale możemy sprawdzić koszty ogólnego zarządu, tak to są wszystkie koszty związane z funkcjonowaniem spółki minus te przechody z biletów to jest wartość finalnie rekompensata, którą gmina miałaby płacić spółce.

Radny Ł. Bojanowski: Rozumiem, mam jeszcze pytanie związane z podziałem tych kosztów, bo o ile wcześniej wszyscy mieliśmy świadomość że basen będzie w jakimś stopniu musiał być dotowany przez budżet gminy, o tyle teraz działalność tej spółki ma pod skrzydła wziąć jeszcze boiska sportowe, orliki, Mierzyniankę, czyli te wszystkie obiekty, które generują koszty na co dzień dla gminy, to w tym momencie mamy łączenie tych kosztów i przedstawianie ich jako cały duży koszt gospodarowania tym mieniem sportowym, mieniem na rzecz społeczności lokalnej. Ale też nie chciałbym, żeby tutaj było przy okazji w przyszłości demonizowane, że nagle basen jest taką kulą u nogi, bowiem tyle milionów trzeba do niego dopłacać, bo tak naprawdę jak widzimy w tych wyliczeniach, połowę z tej kwoty to będzie stanowiły utrzymanie aktualnych obiektów sportowych. Więc jeszcze przy okazji zapytam tutaj do naszych władz, czy w tym momencie jesteśmy w stanie w jakikolwiek sposób zliczyć, ile na tą chwilę rocznie kosztuje utrzymanie tych obiektów sportowych, łącznie właśnie z taką Mierzynianką, łącznie z orlikami, chociaż one jakby podlegają tak naprawdę pod szkoły, wszystkie te koszty, które w tej chwili gmina ponosi na te obiekty sportowe. Jak to się ma w stosunku do tych zaplanowanych 2,5 miliona, które miałyby brakować w tym momencie w spółce? I jeszcze jedno pytanie odnośnie tych obliczeń, jeśli chodzi o gości odwiedzających nowy obiekt. Była tam podana liczba 180 tysięcy, co rocznie w przeliczeniu na dzień daje 500 osób. Czy to nie jest zbyt hurra optymistyczne wyliczenie? Czy w tym na przykład są skalkulowane ewentualne odwiedziny uczniów w czasie zajęć jako tego typu wypełnienie tego obiektu? Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Pan Bartłomiej Miluch chciał zabrać głos.

Radny B. Miluch: Jak zobaczyłem w listopadzie na BIP-ie Urzędu Gminy, że taka umowa została przez gminę zawarta na powierzenie Kancelarii Prawnej tak szerokiego zadania, ale z bardzo merytorycznymi zakresami wszystkich opracowań, to bardzo się ucieszyłem. Dlatego, że jak mieliśmy wcześniej jedną umowę z Kancelarią Pana Bartosza Rzechowskiego, to z tamtej umowy efekt był żaden. Natomiast tutaj uzyskaliśmy konkret i to konkret taki, który jest do wykorzystania w praktyce łącznie z projektem umowy powierzenia, z przygotowaniem umowy spółki i analizami ekonomiczno-finansowymi. Też widzę, że padła decyzja odnośnie rozszerzenia zakresu działania tej spółki. Nie tylko spółka basenowa, ale generalnie spółka sportowa, co daje szersze możliwości do działania tej nowej instytucji. Chciałem się spytać o wysokość wstępną rocznych rekompensat, rozsądnego zysku, ale to już na jednym ze slajdów było wskazane, więc tu już dziękuję. Natomiast chciałem się spytać, czy Państwo analizowaliście, zakładaliście jakąś prognozę co do struktury spółki, ilości pracowników, którzy tam będą. Może też do Pani Wójt, czy jest pomysł, gdzie miałyby być siedziba tej spółki, gdzie byłyby te pomieszczenia biurowo-administracyjne, które byłyby skorelowane wielkością właśnie z prognozowaną ilością pracowników i też czy jest planowane, aby własność basenu była wniesiona aportem do spółki, czy w jakiś sposób inny byłaby ta spółka dokapitalizowana. Dziękuję.

Pan M. Fornalczyk: Mogę tak? Szanowni Państwo, to ja może jeszcze wrócę do Pana pytania od końca, 180 tysięcy. Wie Pan, to jest tak, że robiąc ten projekt, ja go teraz szybko liczę, siedemdziesiąty któryś basenowy, to my założyliśmy, że to jest racjonalne, że 180 tysięcy osób

rocznie będzie się pojawiać, wliczając w to dzieciaki ze szkół, młodzież, przyjezdnych ze Szczecina. Oczywiście w pierwszym roku to pewnie będzie efekt wow i będą ludzie przyjeżdżać, żeby zobaczyć, jak to wygląda. I to jest założenie. Ja nie położę prawej ani lewej ręki na pieńku za to 180 tysięcy. Żebyśmy się dobrze zrozumieli, w Excelu nie można wpisać, no mniej więcej racjonalnie, trzeba wpisać cyfry. No to wpisaliśmy 180 i 3 zera, co wynika z projektów np. dla Ostródy, dla Zduńskiej Woli, dla Tarnowskich Gór, czyli nie mówię tutaj o projektach basenowych np. dla Łodzi, bo to nie ta skala i powiedzmy sobie jasno, konkurować ze Szczecinem i wyciągać klientów, tak jak się udaje w Tarnowie Podgórnym, że wyciągają klientów z Poznania, z Term Maltański, to wynika tylko z tego, że żeby dojechać do Term Maltański z niektórych osiedli to prościej do Tarnowa Podgórnego pojechać na basen i jest super fajny basen niż Term Maltańskie? Troszeczkę tak. Ok, nie pamiętam cennika, ale pamiętam strategię, że wyciągają z blokowisk ludzi, tak? Czy wam się uda wyciągnąć z zachodniego Szczecina mieszkańców, którzy tu przyjechali? Nie wiem, bo to jednak jest troszkę daleko, ale nie jestem stąd, trudno mi oceniać, więc tak, to jest założenie analityczne, chętnie przyjmę, że się pomyliliśmy, ok? Także jakby, żeby to była sprawa jasna. Odpowiadając teraz na Pana Bartłomieja Milucha pytania, tak, założyliśmy etatyzację, ale znowuż ta etatyzacja musi być zderzona z zarządem, przyszłym zarządem spółki, ponieważ to jest znowuż nasza propozycja, ja nie pamiętam teraz etatyzacji, możemy zajrzeć do modelu, Julek może Państwu powiedzieć, ile przewidzieliśmy, nie wiem, ratowników, kierowników technicznych i tak dalej, ja tego nie pamiętam, ale jeżeli jest taka potrzeba, to możemy to zrobić. Natomiast znowuż, jak przyjdzie zarząd spółki i management spółki, to może rozwiązać etatyzację oraz strukturę organizacyjną spółki, tak, żeby zdaniem osoby, która weźmie za to odpowiedzialność, żeby to miało sens. My to zrobiliśmy tak, jakbyśmy to, my mieli, przepraszam, że to powiem, pozarządzać tym basenem.

Radny B. Miluch: Interesuje mnie właśnie to, jakie Państwo przyjęliście założenia, bo może być taka sytuacja, jak jest na przykład w Fabryce Wody w Szczecinie, że zakładając spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością przymierzaliśmy się do ilości etatów, natomiast koniec końców, założymy osoby będące ratownikami nie są pracownikami, tylko nastąpił outsourcing i spółka robi przetarg na usługi ratownicze.

Pan M. Fornalczyk: Jak my zrobiliśmy z ratownikami?

Pan J. Lesman: Założyliśmy, że usługi ratownictwa będą jako usługi obce, czyli outsourcing, spółka będzie wynajmować ratowników, tak samo usługi sprzątnia będą wynajmowane. Na basenie przewidzieliśmy piętnaście etatów, pięciu techników konserwatorów, pięć osób do obsługi klienta, jedna koordynatorka do rozliczeń i obsługi klienta, jedna osoba na stanowisku saunomistrz, w administracji jeden kierownik obiektu, jedna osoba od księgowości i jedna osoba od kadr BHP.

Pani J. Fornalczyk: Czyli to jest takie zatrudnienie na poziomie zoptymalizowanym do wielkości obiektu w tej chwili?

Radny B. Miluch: A co do pozostałej działalności, bo teraz mamy pracowników na Mierzyniance, na innych obiektach, ile osób tam może dojść jeszcze?

Przedstawiciel spółki Comper Pan J. Lesman: Pozostała działalność, no to założyliśmy na takim samym poziomie jak jest aktualnie, nie przewidujemy tutaj zwiększeń czy zmniejszeń.

Radny B. Miluch: A jeszcze z tą siedzibą planowaną spółki i tą własnością basenu, czy jest planowany aport?

Zastępca Wójta I. Kłosowska: Siedziba spółki byłaby na terenie pływalni, tam są dwa takie pomieszczenia, trzy w zasadzie dotyczące tej administracji. Oczywiście są osobne miejsca dla ratowników, usługi sprzątające tak jak powiedziałam na zewnątrz, ratownicy na zewnątrz i pracownicy techniczni. Wiadomo, no bo to basen jest planowany, otwarcie basenu od 6:00 do 22:00, więc musimy wziąć pod uwagę aspekt, żeby nie było godzin nocnych. Dlatego też wzięliśmy na zewnątrz usługi sprzątające, żeby obniżyć ten koszt. W modelu finansowym, to za chwilę Państwo powiedzą, nie bierzemy pod uwagę, że budynek, basenu ani inne obiekty sportowe zostaną przekazane aportem do spółki. Będzie to forma dzierżawy, jest to korzystniejsze i dla gminy, jeżeli chodzi o własność i nie będzie wpływała to nadmiernie na wykazywanie straty. Czy jeszcze coś mogę?

Radna M. Duziak-Kowalska: Tak, mówiliście Państwo o rekompensacie 4,7 miliona. Rozumiem, że to będzie koszt tak naprawdę gminy. Państwo dostaniecie jakby gotowy produkt od gminy na 10 lat, bo takie są założenia powiedzmy. Ja mówię o spółce, spółka dostaje gotowy produkt. Ma jakby dzierżawę na 10 lat. Czy w związku z dzierżawą, tak naprawdę wchodzi w kompetencje też części pracowników i części wydziałów? To jest pytanie do gminy. Czy gmina w związku z tym planuje zwolnienia etatu, zmniejszenie etatów, jeśli chodzi o zarządzanie tymi obiektami? To jest po pierwsze. Po drugie, czy utrzymanie przez 10 lat wszystkich naprawy przejmuje na siebie spółka? Czy to nadal będzie tak, my dzierżawimy, ale to jest wasz obiekt i po naprawie wszystko co się wydarzy to jednak musicie Wy. Jak to ma wyglądać w przeszłości? Bo to jest tak naprawdę, coś dostaje spółka i tak jak w domu. Jeżeli komuś pożyczam samochód to chciałabym, żeby ten samochód wrócił w tym samym stanie. Tak samo możemy na to patrzeć. Pożyczamy, użyczamy swoje przestrzenie. Więc jak to wygląda, tak po prostu jak to mówią w domowym budżecie?

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo, bardzo proszę.

Pan M. Fornalczyk: Jeżeli mogę to w tej drugiej części. Spółka bierze odpowiedzialność za ten majątek, utrzymuje, robi inwestycje odtworzeniowe, inwestycje rozwojowe. Robi inwestycje w obcym środku trwałym, tak to prawda. Są względy tam księgowe, możemy o tym porozmawiać, ale generalnie rzecz biorąc spółka administruje, zarządza, udostępnia, czyli tak jak ten samochód. Pożyczamy Pani samochód, ja go oddaję z pełnym bakiem. Może jeszcze bukiet i kwiatów zostawia. Tak więc mniej więcej tak to wygląda. Natomiast pierwsze pytanie, no to to jest pytanie do gminy, co do etapu.

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę.

Zastępca Wójta I. Kłosowska: Jeśli chodzi o zatrudnienie, bo mówimy o tej części z obiektami sportowymi poza basenem. Na tą chwilę nie ma możliwości rozmowy o zwolnieniu jakichkolwiek pracowników. Na pewno będzie możliwość przejścia pracowników do spółki. Oczywiście będą musieli wyrazić na to zgodę, bo to są zmiany umów o pracę. Ale też już spółka będzie musiała podjąć decyzję, czy w tym obszarze nie należy zoptymalizować kosztów. W mojej ocenie można to zoptymalizować, ale to już będzie działalność spółki, której będzie też zależało na tym, że oprócz tego, żeby te usługi były prawidłowo i jakość tych usług była świadczona na wysokim poziomie, ale również będzie mi zależało, żeby zmniejszyć oczywiście koszty funkcjonowania i w tej kolejności, żeby rekompensatę gmina płaciła jak najniższą.

Radna M. Duziak-Kowalska: Ostatnie pytanie, ponieważ tutaj kolega Radny się pytał o koszty osobowe. Nie usłyszeliśmy, a chcielibyśmy usłyszeć, jakie są te koszty szacowane osobowe.

Przedstawiciel spółki Comper Pani Joanna: Założone w modelu koszty wynagrodzeń i ubezpieczeń społecznych pracowników.

Pan M. Fornalczyk: Proszę o chwilkę, bo kolega musi.

Pan J. Lesman: Jeśli chodzi o koszty wynagrodzeń to szacuje się na 1 600 000 złotych rocznie, natomiast ubezpieczenia społeczne 268 000 rocznie. Średnie wynagrodzenie wychodzi nam w takim razie 107 000 złotych rocznie. Osiem tysięcy dziewięćset.

Radny M. Sobierajski: Dzień dobry, ja mam pytanie, ile będzie wynosił koszt samego zarządu takiej spółki, czyli prezesów i zarządu. Tutaj jakby jedno pytanie, drugie w slajdach pojawiło się też przekazanie, zarządzanie spółce świetlic. Moje pytanie tutaj do władz gminy, czy w związku z tym planujecie tak jakby zlikwidowanie GCKiB, bo to jest też ogromny koszt.

Zastępca Wójta I. Kłosowska: Proszę pamiętać, że tą częścią sportową poza basenem to będą boiska i tereny rekreacyjne. Nie zwróciłam, tak było napisane? Nie, świetlice absolutnie nie. To będą normalnie działały jako osobne budynki, obiekty, więc tylko i wyłącznie boiska jako boiska i tereny rekreacyjne. Była tu duża wątpliwość dotycząca terenów rekreacyjnych, ale na ten moment wydaje się to sensowniejsze, ponieważ umowy chociażby na media i sieci, które są na tych terenach rekreacyjnych są połączone, czyli boiska na przykład z placami zabaw. Można by było to rozdzielić, ale wymagałoby to dużych nakładów finansowych rozdzielania tych sieci, więc stąd była decyzja, żeby połączyć po prostu obiekty sportowe z terenami rekreacyjnymi. Oczywiście jest to otwarta przestrzeń, jeżeli się okaże, że będziemy chcieli na przykład ponieść koszty podzielenia tych obiektów, możemy oczywiście jakby spółce odebrać to zadanie, ale na ten moment koszty przeróbki są zbyt wysokie, żeby to miało sens.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo.

Radny M. Sobierajski: Ale tutaj chciałbym się dowiedzieć, no bo tak, no bo koszty GCKiB, jeżeli by mogła Pani Skarbnik przedstawić, mamy tam chyba ponad 2 miliony złotych, tak, samego zarządzania GCKiB.

Zastępca Wójta I. Kłosowska: Ale w ogóle GCKiB nie wchodzi jakby w tą spółkę.

Radny M. Sobierajski: Ja wiem, ale chodzi o to, że powołujemy spółkę, która będzie kosztowała gminę 5 milionów, zostawiając do zarządzania świetlicami kolejny podmiot, który ma dyrektorów, ma kierowników, ma księgowość, o to mi chodzi, no bo jeżeli optymalizujemy koszty, no to niech będzie spółka taka, która będzie zarządzała całym tym mieniem gminnym, powiedzmy i sportowo-rekreacyjnym, i tym kulturalnym, no żeby nie powielić tego, no bo dla mnie to jest stworzenie drugiej, odrębnej spółki i niemiarodajne finansowo.

Zastępca Wójta I. Kłosowska: Instytucja kultury w ogóle działa na innej podstawie prawnej. To nie jest tak łatwo ją przekształcić, w ogóle zlikwidowanie instytucji kultury byłoby bardzo trudne, szczególnie tu w tym zakresie bibliotek. Oczywiście jest to jakiś pomysł, który można dziś w przyszłości przeanalizować, ale na ten moment nie wydaje się to rozsądne, chociażby ze względu na ustawę o instytucjach kultury.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo, może nie zysk, ale chociażby, żeby się utrzymać. Jak to z punktu widzenia społecznego będzie później, jaki wydzźwięk, jeżeli na przykład spółka wynajmie boisko na, na przykład na kilka miesięcy, tych letnich i nikt z mieszkańców nie będzie mógł z tego skorzystać, jak to będą mieszkańcy, jak będą mieli zapewniony dostęp do pewnych obiektów, które są wybudowane z naszych podatków. No przecież my jesteśmy właścicielami tego, wszyscy, więc jak, w jaki sposób Państwo planujecie udostępnić, żeby była jakaś dostępność dla tych mieszkańców, żeby nie było takiej sytuacji, jak było kilka lat temu, że mieszkańcy były wynajmowane obiekty tylko, a mieszkańcy stali za, za furtką i patrzyli, że nie mogą skorzystać z tych obiektów. No tak się nie da chyba. Chyba, że zapewnimy mieszkańcom, ale no ja bym chciała uzyskać odpowiedź na to. Dziękuję bardzo.

Pan M. Fornalczyk: Jeszcze odpowiedź do Pana Sobierajskiego na temat kosztów zarządu. Założyliśmy 16 tysięcy brutto dla prezesa zarządu i dla rady nadzorczej Julek 2,5 tysiąca do 3 tysięcy złotych dla członków rady nadzorczej. No tak miesięcznie, miesięcznie. Odpowiadając na pytanie Pani Przewodniczącej, po pierwsze chciałem położyć na stole, że ja nie będę zarządzał tą spółką. Tego typu rzeczy załatwia się w sposób następujący. Prezes zarządu przedstawia plan rzeczowo-finansowy i plan działalności obiektu do organów korporacyjnych. I potem ten dokument ma charakter, może mieć charakter upubliczniony, gdzie w umowie wykonawczej jest nadany prymat służbie publicznej. Czyli to już rolą prezesa zarządu jest to, tak mówię instytucjonalnie prezesa zarządu, ale rolą prezesa zarządu oraz menedżerów danego obiektu jest to, żeby zachować prymat służby publicznej, ale również w ramach 20% dociążyć ten majątek. Ten majątek może być ekstensywny, co oznacza, że może być w ogóle nie wynajmowany, ale to będzie wtedy drożej kosztowało jego utrzymanie. Oznacza to, że ja nie przewiduję w ogóle takiej możliwości, nie wyobrażam sobie takiej możliwości, ja nie znam takich sytuacji, bo Państwa to wystąpiło, to jest bardzo zły przykład, żeby spółka komunalna realizując zadania z zakresu sportu i rekreacji stawiała na pierwszym punkcie wynajem komercyjny. I to jest rolą zarządu, żeby nie dopuścić do takiej sytuacji. We wszystkich projektach, w których my pracujemy, gdzie prowadzimy audyty, czyli sprawdzamy jak taka spółka funkcjonuje, jak wykonywane są zadania publiczne, to mamy jasny przekaz i to widać, że po pierwsze zadania publiczne, a dopiero jak są wolne sloty, ok, wiem,

tak, sloty, jak to powiedzieć inaczej, to wolne możliwości, tak, wolne przestrzeni, dziękuję, to wtedy można dociążyć wynajmem komercyjnym, ale odwrotna grawitacja jest po prostu niedopuszczalna i to będzie obowiązek właśnie zarządu.

Przewodnicząca RG: No i to jest jakby kluczowe w powołaniu tej spółki, ja myślę, że my będziemy jako na pewno zarząd tutaj, Pani Wójt i Państwo Wójtowie i Rada Gminy, no musimy mieć to na uwadze, tak, bo przede wszystkim mieszkańcy, bo my żyjemy jednak z podatków mieszkańców i powołując taką spółkę, musimy to mieć z tyłu głowy, żeby mieszkańcy mogli w każdej chwili skorzystać z tej infrastruktury. Mam nadzieję, że to będzie zapewnione, bo o to będziemy się pytać i o to będziemy wnioskować.

Pani J. Fornalczyk: Pani Przewodnicząca, jeśli mogę, to chciałam uzupełnić tutaj wypowiedź Macieja, taka sytuacja będzie niemożliwa w ogóle takiego komercyjnego wynajmu w pełnym zakresie bez możliwości dostępu mieszkańców, również ze względu na to, że elementem umowy jest precyzyjne określenie właśnie, w jakich godzinach dany obiekt ma być otwarty i w jakich godzinach ma być udostępniony dla mieszkańców, a jakie ewentualnie przedziały czasowe pozostawia się spółce do dyspozycji, jeśli chodzi o komercyjne wykorzystanie. Także tutaj mieszkańcy absolutnie mają pierwszeństwo i to będzie również regulowała umowa.

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę Pan Śliwiński.

Radny G. Śliwiński: Jeszcze jedno pytanko dotyczące przyszłych zysków. Liczymy na to. Mówione było tutaj o tym, że będą wynajmowane parkingi, czyli będzie jakiś outsourcing zewnętrzny prawdopodobnie, który będzie realizował czynności chociażby związane z biletami parkingowymi. Czy w takim razie drogą miasta na przykład, to co miasto zrobiło, czy uczestnicy basenu będą mogli liczyć na refundację czasu postoju, czy to jednak będzie nastawione bardziej na zysk, że mamy na tym teoretycznie podbudować spółkę.

Pan M. Fornalczyk: A jakby Pan wolał?

Radny G. Śliwiński: Ja bym wolał na przykład, żeby mieszkaniec, który przyjedzie zapłacił za bilet, ale za to na przykład parking miał za darmo.

Pan M. Fornalczyk: Czyli bezpłatnie, bo nie za darmo.

Radny G. Śliwiński: Nie jest za darmo wliczony w koszt biletu.

Pan M. Fornalczyk: Ja jestem wyczulony. Tak, tak, tak. Jasne. Julek, ja nie pamiętam tego. Julek, to pytanie do ciebie i teraz szybkie przewertowanie Excela.

Radny G. Śliwiński: To zadam jeszcze drugą część, która może akurat poczekać na to. Pani Ewo, Pani Wójt będzie teoretycznie głównym udziałowcem, więc tak naprawdę regulamin dotyczący zasad sprzedaży, bo tak to trzeba nazwać, dostępu do obiektów sportowych będzie zależał od Wójta. No bo będzie głównym, że tak powiem stuprocentowym udziałowcem, więc jednym z takich elementów to będzie nacisk na Wójta, żeby czy poprawił, czy zmienił zasady, które będą tego obowiązywały. Ale przychyliam się do Pani i oczywiście mieszkaniec też musi mieć

prawo, bo może być tak, że w końcu gdzieś będzie to mocno nastawione na zysk, żeby zarobić, a nie żeby służyło mieszkańcom, ale tak, to jest w gestii Wójta już w tym momencie.

Przewodnicząca RG: No o to chodziło, żeby zapewnić przede wszystkim interes mieszkańców. No niestety żyjemy z podatków i z mieszkańców. Dziękuję bardzo.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: To ja może tak na szybko, oczywiście ja tutaj się, przepraszam, przychyłam do Pani Przewodniczącej i sugestii, ale my to mamy już od lat, myślę, że dobrze wypracowane, po latach takich właśnie próśb w poprzedniej kadencji, żeby jednak mieszkańcy byli zabezpieczeni. Także ja o tym pamiętam i wiemy, że takie godziny jakby dla mieszkańców na pewno są realizowane i będą realizowane. Bez tego absolutnie nie wymagam sobie funkcjonowania naszych terenów rekreacyjnych i sportowych.

Pan J. Lesman: Odnosząc się do pytania, jeśli chodzi o parking, tutaj na slajdzie, odnosząc się do pytania, jeśli chodzi o parking, tutaj na slajdzie jest pokazane, jak zakładaliśmy przychody z parkingu. Przychody z parkingu zakładamy, że pierwsza godzina jest 0 zł, kolejna godzina 2 zł. Oszacowaliśmy na podstawie liczby wejść, że 513 tysięcy będzie wejść rocznie, z czego odsetek 142 osób będzie przyjeżdżał autem i z tego wychodzą takie przychody, jak są zaprezentowane w tabeli.

Pan M. Fornalczyk: Proszę zwrócić uwagę, że w pierwszym roku za darmo parkowanie.

Radny B. Miluch: Mogę prosić jeszcze kilka slajdów wcześniej, bo tam jak przewijał Pan, to tak interesująco wyglądało. Czy tam były koszty planowane biletu wstępu na basen i na saunę? Jeszcze chyba wcześniej też bym prosił. Tam były takie ładne grafiki z basenem.

Pan J. Lesman: Tak, tutaj są właśnie założenia, jeśli chodzi o koszty biletów, jakie będą obowiązywać na basenie. Założyliśmy, że bilety ulgowe wejścia na basen 15 zł, 25 zł normalny, część wypoczynkowa to 27 zł za bilet ulgowy, 37 zł za bilet normalny i bilet łączony, który jest wyższy. To jest za godzinę, tak.

Pan M. Fornalczyk: Proszę Państwa, ja chciałem się wciąć w dyskusję. Na obecnym etapie nie jesteśmy, ani Wy też nie jesteście gotowi na podjęcie decyzji, jak zbudować cennik. Tak, no to więc jakby, żeby zbudować plan finansowy i rozmawiać na dużych liczbach, właśnie dlatego, tak, od czego trzeba zacząć. To nie jest przyrzeczenie publiczne, że takie będą ceny, ale to jest pewna propozycja położenia tego, propozycja wyjścia. Tak jest, dokładnie.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Jeszcze te kwestie, jakby właśnie tych biletów i wynagrodzeń, o które Państwo pytacie, to są takie jakby nasze propozycje i szacunki, które musieliśmy, jak tutaj Pan słusznie zauważył, EXEL musi mieć liczby, nie może, prawdopodobnie będzie kosztował 15 zł, albo będzie, albo nie będzie. Więc tutaj są takie jakby nasze propozycje, które będziemy pewnie jeszcze omawiać i przemawiać. Tak samo kwestia wynagrodzeń dla prezesa, dla jakby pracowników, dla rady nadzorczej, tak. Myślę, że tutaj mamy chyba też przedstawiciele rad nadzorczych, to wiecie Państwo, ile wynagrodzenie chyba kosztuje, znaczy jakie jest wynagrodzenie na przykład w spółkach szczecińskich, bo nad tym też bazowaliśmy, też

patrzyliśmy, jakie są wynagrodzenia, Panie Radny, w sumie, jakie jest wynagrodzenie, proszę mi powiedzieć, dwa tysiące, tysiąc, bo tak nie jestem w stanie, mniej więcej dwa tysiące chyba, prawda? No dokładnie, to wynika z ustawy, więc takie widełki na pewno są, to, to doskonale wiecie, że takie jakby wynagrodzenie dla, dla rady nadzorczej, to są takie widełki, które my też musimy pod uwagę wziąć, tak. Czyli dwa tysiące, tak, w simach jest, tak? Tak, dokładnie, to w simach, no my też tak, to właśnie zakładając tutaj braliśmy te dwa, dwa i pół, tak, żebyśmy w razie czego mogli tutaj rozmawiać i negocjować. Ok, dziękuję.

Sołtys Grzeczny P. Blachowski: Przepraszam najmocniej, Paweł Blachowski, Sołtys Grzeczny. Ja mam tylko takie pytanie, bo widziałem tam w spisie, że spółka też by zajmowała się świetlicami wiejskimi i tutaj mam pytanie jako Sołtys, jako przedstawiciel koła gospodyń wiejskich, czy wtedy w takich przypadkach takie koło gospodyń wiejskich do tej pory korzystający ze świetlicy wiejskiej nieodpłatnie, czy dalej by to było utrzymywane, czy to już by było traktowane przez spółkę jako dochód, no bo jednak to jest, jak zajęcie ze świetlicy.

Radny G. Śliwiński: Świetlic nie będzie, bo były na rozpisce.

Sołtys Grzeczny P. Blachowski: Dobrze, przepraszam.

Przewodnicząca RG: Pani Wójt już odpowiedziała na to pytanie. Tak, nie będzie, świetlice są wyłączone z tego. Tak, dziękujemy. Bardzo proszę, Pan Grzegorz Śliwiński, bardzo proszę.

Radny G. Śliwiński: Jeszcze jedno takie, bo było właśnie a propos tych świetlic. Będą wyłączone z obiegu, ale one też, proszę mnie poprawić, że się myślę, znajdują się też na boiskach i rekreacyjnych elementach, które też podlegają wspólnym mediom. Jak to rozdzielić w takim razie, co będzie, bo mowa była o tym, że ciężko rozdzielić teren rekreacyjny od terenu sportowego, bo wspólne jakieś elementy, ale to samo będzie dotyczyło świetlic. Jak my to załatwimy?

Przewodnicząca RG: Pani Zastępca Wójta.

Zastępca Wójta I. Kłosowska: Świetlice tam, gdzie można będzie wstawić podliczniki, jako w budynku, to oczywiście to zrobimy, a druga część, to zresztą Pan tutaj zaraz główny księgowy powie, a w tych miejscach, gdzie nie, oczywiście można rozliczać to, jeżeli chodzi o powierzchnię samego budynku, Pan Główny Księgowy.

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę.

Radny G. Śliwiński: To jeszcze zanim powie, to znaczy to będzie, jeżeli będzie podlicznik, no ktoś musi to rozliczyć, to będzie rozliczenie w stosunku świetlica czy gmina cudzystów, spółka, no bo spółka będzie głównym beneficjentem, czy głównym płaćącym, czyli te rozliczenie podlicznika będzie rekompensowane przez gminę, spółce, bo to wtedy taki przepływ pieniędzy będzie, no bo musi być, nie?

Zastępca Wójta I. Kłosowska: No normalnie nie będzie to oczywiście wchodziło w rekompensatę, no bo to nie będzie dotyczył koszt funkcjonowania spółki sportowej, tak? No

więc po prostu przepływ księgowy, tak? Na zasadach refakturowania, tak? To już może Pan główny księgowy.

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę Pan Główny Księgowy, może odpowie na to pytanie.

Główny Księgowy M. Guzikiewicz: Dzień dobry Państwu. Jeżeli chodzi o tą kwestię, to i tak będzie umowa spółki pomiędzy spółką a gminą. Ta powierzająca określała wszelkie warunki, na jaki wsad, jaki obiekt będzie, będzie, tak nazwę, eksploatowany. Jesteśmy w tej chwili po analizie dotyczącej spółdzielni energetycznej. Mamy każdy obiekt typu boisko, świetlica, strzelna alarmowa, praktycznie takich obiektach się znajduje, bo w większości na przykład takich terenów są strzelne alarmowe i pod kątem powstałej spółdzielni energetycznej mamy to opracowane w ten sposób, że jeden obiekt generuje prąd dla zupełnie innych obiektów, bo to będzie wyglądało w ten sposób, że wykorzystując jakby chociaż element opłat stałych, jeżeli strzelna alarmowa przy świetlicy, strzelam w Buku bodajże, chyba taka sytuacja jest, i są na jednej działce, to mamy dwie umowy na energię, a trzecia jeszcze jest na wprost deklaracyjnej, na jednym teoretycznie obiekcie. Więc prąd i tak będzie rozliczała spółdzielnia energetyczna, jeżeli chodzi o sam, samą energię i będzie zarówno obciążała, czy to spółkę, czy to gminę, to już będzie zależało od tego, jak to ustalimy, aczkolwiek efekt synergii, który będzie musiał powstać, no nie oszukujmy się, spółka będzie bardzo dużym odbiorcą energii elektrycznej, bo tam jest wszystko na prąd lub na gaz i też skorzysta z tej synergii spółdzielni energetycznej, sama już wiemy, że na terenie jest, na dachu spółki jest 50 kV instalacji fotowoltaicznej, być może powstanie druga instalacja za budynkiem, a być może to, co Radny Miluch mówił, powstanie kogeneracja, bo taki efekt pozwoliłby wrzucić całe ciepło, w które i tak basen potrzebuje cały rok, a energia, która by powstawała przy produkcji ciepła, który jest efektem ubocznym, mogłaby być na przykład odkupowana przez gminę do oświetlenia ulicznego, co też da efekt synergii. Świetlica, to należy różnie rozumieć, bo można, jeżeli ktoś zarządza placem, typu plac rekreacyjny, boisko, a na tej samej działce jest ta świetlica, to może i rozsądnie zarządzałby również tym budynkiem pod względem budowlanym, a sama kwestia udostępnienia budynku, no to trzeba po prostu wypracować jakieś stanowisko, na jakich zasadach czy to koło gospodyń wiejskich, czy ktoś wynajmuje na imprezę rodzinną, okolicznościową, to wszystko jest do ustalenia.

Radny G. Śliwiński: To ja tylko w kwestii uzupełnienia przepraszam, dziękuję. Czy wasza firma wzięła to pod uwagę, bo dla mnie to jest taki zgrzyt prawny dotyczący zależności podmiotowej pomiędzy jedną częścią realizacji umowy spółki, a z drugiej strony realizacja czynności jako beneficjent rozliczeń, tutaj te sprawy finansowe nie są dla mnie do końca jasne i czy to nie wykazuje się jakiejś zależności kwadratury koła, jedna spółka zależna od drugiej, a zarazem zależna od trzeciej i tutaj nastąpi jakiś zgrzyt finansowy i zostanie nam to gdzieś uchylone wyżej, tak? Ktoś nam zakwestionuje przepływy finansowe, bo gmina będzie refundowała, tak? Czyli tę naszą część, którą mówimy na koniec roku, czy jakkolwiek będzie to robiona, a jednocześnie będzie ponosiła też stosunku do spółki koszty utrzymania na przykład takich świetlic, które będą całkowicie na innych zasadach rozliczane. Nie będzie tu zgrzytu prawnego pomiędzy tymi podmiotami?

Pan M. Fornalczyk: Rozumiem, że to jest do mnie Pani Przewodnicząca pytanie. Nie widzę zupełnie krztyny ryzyka, żeby to było w jakikolwiek sposób kwestionowane, ponieważ jeżeli mamy sytuację, gdzie jednostki samorządu kupują na przykład tabor, czyli jakiś składnik majątkowy, po czym dzierżawią ten tabor operatorowi własnej spółce komunalnej, która ma z gminą podpisaną umowę na świadczenie usług publicznych. Spółka płaci czyż za wynajem tych autobusów, świadczy usługę utrzymując autobusy, ponosząc koszty różnego rodzaju, żeby te autobusy jeździły, a potem gmina kupuje od niej te usługi płacąc właśnie rekompensatę. To jest standardowe rozwiązanie, więc ja tu nie widzę żadnych kłopotów formalno-prawnych, jeżeli chodzi o tego typu rozliczenia. Oczywiście, tak jak Pan wskazał, trzeba wypracować między spółką, gminą a instytucją kultury sposób rozliczania się, ale to jest po prostu na zasadzie refaktor i to nie jest kłopot.

Pani J. Fornalczyk: Takie sytuacje się w praktyce zdarzają bardzo często. W momencie, kiedy spółka komunalna zarządza na rzecz gminy jakimiś obiektami użyteczności publicznej, w których są prowadzone jakieś tam zajęcia z zakresu kultury czy edukacji na rzecz mieszkańców, ale jedno z pomieszczeń, na przykład jest pomieszczenie wykorzystywane na rzecz Urzędu Stanu Cywilnego, jest to tam sala ślubów czy tego typu przestrzeń, czy też właśnie sala, w której się odbywają posiedzenia Rady Gminy, to wtedy po prostu te elementy infrastruktury są wyłączone z tej dzierżawy i bezpośrednio wykorzystuje gmina. I to jest praktyka stosowana w bardzo wielu miejscach i nie generuje żadnych problemów.

Radny B. Miluch: Dziękuję. Mam pytanie do Pani Wójt. Czy jest już założony jakiś harmonogram czasowy kolejnych kroków? Bo z tych materiałów, które tu zobaczyliśmy, no to mamy kilka takich kamieni milowych, ważnych punktów. Pierwszy to wrzesień otwarcie basenu, bodajże czerwiec zakończenie budowy i odbiory. I tutaj czy kolejne kroki zakładają i kiedy? Takie momenty, gdy będzie powołana spółka, wybrany prezes, żeby już ten operator basenu mógł działać wcześniej, rozpocząć cały proces rekrutacji, uczestniczyć przy pierwszym rozruchu. No bo to jest tutaj szalenie istotne, żeby ten przyszły operator już na tym etapie mógł poznać obiekt i optymalizować jego działania. Więc kiedy będziemy mieli uchwałę, projekt uchwały odnośnie utworzenia spółki, to jest jedna część. A drugie pytanie już poza koncepcją spółki sportowej. Jakie są planowane terminy do powołania drugiej spółki, spółki komunalnej? Bo również umowa z kancelarią prawną obejmowała analizy, podobne jak tutaj, przy spółce komunalnej, zajmującej się utrzymaniem czystości i inną. Dziękuję.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Panie Przewodniczący, tak, jesteśmy jak najbardziej przygotowani już w tej chwili terminowo, ale myślę, że o szczegółach terminowości i wszystkiego powie Pani Wójt Kłosowska. Spółka sportowa jest pierwszą, którą zakładamy, więc skończymy tylko. Komunalna się już toczy, jest w realizacji, już są omawiane szczegóły i jest powoli tworzona. Ale chcemy najpierw skończyć jedną, zacząć już wtedy z pełną parą i wigorem drugą spółkę. O terminach wtedy proszę Pani Kłosowska.

Zastępca Wójta I. Kłosowska: Słuszna uwaga w tym zakresie, że założenie spółki jest tutaj już w zasadzie taką sytuacją, że to już trzeba zrobić w tej chwili oczywiście. Ponieważ

przygotowanie basenu do otwarcia to nie są tylko pracownicy, to jest wiele elementów. To są próby, badania wody, audyty sanepidu, audyty bezpieczeństwa. Plan jest taki, że jeżeli dzisiaj Państwo po prezentacji, po wyjaśnieniach stwierdzicie, że wasza wiedza jest wystarczająca do tego, żeby podjąć decyzję o powołaniu spółki. Jesteśmy przygotowani w tej chwili, tą uchwałę mamy przygotowaną, więc możemy zmienić porządek obrad i już zrobić w tym momencie uchwałę podjętą o zgodzie na powołaniu spółki. Jeżeli stwierdzicie Państwo, że chcecie się jeszcze przemyśleć, przedyskutować, to oczywiście zrobimy to w późniejszym terminie. Zrobimy na przykład sesję nadzwyczajną za dwa tygodnie, ale tutaj bardzo nam zależy na tym, żeby to jak najszybciej powstało. Bo tak jak Pan powiedział, Panie Radny, naprawdę już jest trochę mało czasu do tego wszystkiego, żeby rozpoczęła działalność spółka. Szczególnie, że wykonawcy, którzy są w tej chwili na budowie, muszą przeszkolić pracowników, którzy będą się między innymi serwisem zajmować, technicznymi sprawami. Więc to wszystko musi już być połączone. Jest plan. Jeżeli dzisiaj Państwo podejmiecie decyzję, że tak podejmujemy uchwałę o powołaniu spółki, w tym momencie wszystkie dokumenty są przygotowane, czyli akt założycielski będzie w tym momencie podjęty u notariusza. Walne zgromadzenie w osobie Pani Wójt w tym momencie powoła Pani Wójt radę nadzorczą i będzie już mogła być w tym momencie spółka w organizacji. Później rada nadzorcza powoła prezesa spółki, zostaną złożone wszystkie dokumenty do KRS-u i już będzie mogła zacząć spółka funkcjonować. W tym okresie od 1 kwietnia do 31 sierpnia będą wszystkie te organizacyjne rzeczy robione. Będą przetargi robione, bo trzeba zrobić przetarg na środki czystości. Umowę zawrzeć z firmą, na przykład z WOPR-em, jeżeli chodzi o ratowników. Zrobić przetarg na usługi sprzątające, na dostawcy energii. To jest czas bardzo intensywny dla spółki, żeby ona mogła faktycznie zacząć działać. Wykonawca będzie gotowy, przynajmniej tak tu nas zapewnia, w czerwcu do oddania prób szczelności, do przygotowania basenu. Do oddania już takiego, żeby mógł już funkcjonować od 1 września. Takie są założenia, jeżeli chodzi o pływalnie. Jeżeli chodzi o tę część związaną z obiektami sportowymi, planujemy, żeby ta umowa wykonawcza była podpisana najwcześniej 1 grudnia. Wynika to z takich spraw związanych z tym, że już są ogłoszone przetargi np. na pielęgnację boisk. Już są pewne rzeczy, które umowy zawarte są na pielęgnację orlików, są umowy o pracę zawarte, żeby zrobić to tak, żeby to już spółka nowe przetargi robiła. Czyli do końca listopada np. są pielęgnowane boiska. Stąd ta koncepcja 1 grudnia, żeby rozpocząć tą drugą część. Nie wiem, czy jeszcze coś mogę powiedzieć.

Radny B. Miluch: Jeszcze tylko takie jedno pytanie. Czy na prezesa spółki będzie ogłoszony otwarty konkurs?

Zastępca Wójta P. Malinowski: Tak, na prezesa spółki jak najbardziej będzie ogłoszony konkurs. Chcemy wybrać osobę, która ma przede wszystkim bardzo duże doświadczenie w prowadzeniu takich obiektów, bo jest to kluczowe. Tak jak tutaj Państwo mówią, wyliczenie tej rekompensaty musi być bardzo szczegółowe, więc kluczowe osoby to jest prezes spółki i na pewno główna księgowa, która będzie musiała odpowiedni plan kont zrobić, alokację kosztów ustawić. Ten system księgowy musi być na tyle precyzyjny, żeby tę rekompensatę liczyć jak najbardziej szczegółowo. Więc to są takie dwie osoby strategiczne w działalności spółki.

Radny G. Śliwiński: Ja tylko chciałem celem uzupełnienia. Pani Wicewójt powiedziała, że są to gotowe dokumenty związane z powołaniem. Czy do tych dokumentów będzie dołączony również też teoretycznie gotowy projekt umowy powierzenia, czy umowy koncepcyjnej jako wzór, szablon, który będzie podejmowany w przyszłości, bo wiadomo, że nie dzisiaj. Czy będą te dokumenty dołączone do tych projektów uchwały? Skoro firma jest gotowa, to teoretycznie projekt umowy takiej już istnieje.

Zastępca Wójta I. Kłosowska: To znaczy tak, jeżeli chodzi o samą zgodę, bo Radni wyrażają zgodę, to tą uchwałę mamy gotową, przygotowaną, jeżeli dzisiaj się Państwo zdecydujecie. Elementem uchwały nie są załączniki, jeżeli chodzi o akt założycielski, o umowę wykonawczą, bo tego nie wymaga absolutnie uchwała, ale mamy przygotowane przez firmę, jak najbardziej takie dokumenty są. To są formalne dokumenty, formalno-prawne.

Radny G. Śliwiński: Chodziło mi tylko o to, żeby się można było z takim dokumentem zapoznać, nawet z wzorem, bo wiadomo, że to nie musi być kształt ostateczny, przed podjęciem decyzji o powołaniu takiej właśnie spółki.

Pan M. Fornalczyk: Panie Radny, ja chciałem dopowiedzieć, czego Pani nic nie powiedziała. Bardzo istotne jest to, żeby umowa nie była załącznikiem do uchwały. Dlaczego? Dlatego, że jeżeli potem Państwo będą chcieli wykorzystać elastyczność formy powierzenia jako ustawa o gospodarce komunalnej, to każda zmiana umowy, a to mogą się Państwo do wglądu, tak, ja tylko chciałem, żeby to wybrzmiało, żeby nie było tak.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo.

Pan M. Fornalczyk: To jest kilkadziesiąt stron, więc chyba głośne czytanie to nie jest dobry pomysł teraz.

Przewodnicząca RG: Myślę, że to pewnie na następną Radę zrobimy mimo wszystko. Pan Bojanowski, bardzo proszę. Dziękuję.

Radny Ł. Bojanowski: Ja mam tylko pytanie, czy znana już jest wartość kapitału założycielskiego, jaka miałyby być ustalona? Poproszę o taką informację.

Zastępca Wójta I. Kłosowska: Tak, postanowiliśmy, że ten kapitał zakładowy będzie jak najmniejszy, czyli ustawowo 5 tysięcy złotych. Ponieważ nie będzie wprowadzany aportem ani majątek, ani środki pieniężne ze względu na to, że by to generowało sztuczną stratę. Więc postanowiliśmy właśnie, tu oczywiście ze względu na firmę, która przygotowywała umowę dzierżawę, jest to korzystniejsze pod względem księgowym dla spółki i dla przejrzystości całej sprawy w takiej finansowo-księgowej. dyskusji.

Radny B. Kozioł: Chciałem się zapytać, czy w ramach działalności spółki Państwo, być może to już było analizowane, będą prowadzone lekcje nauki pływania w ramach zajęć wychowania fizycznego np. dla szkół z naszej gminy?

Zastępca Wójta I. Kłosowska: Takim planem na razie naszym jako gminy, ja to na głos mówię na różnych spotkaniach, bardzo byśmy chcieli, żeby każde dziecko w naszej gminie, które chodzi do szkoły, wyszło ze szkoły z umiejętnością pływania. Oczywiście ta kwestia, bo będzie to związane z dodatkowymi kosztami, ale może się uda, bo tak już wstępnie rozmawiamy np. szkoła na Bezrzeczu, żeby w ramach szkoły powołać klasę pływacką. Proszę nie mylić z klasami mistrzostwa sportowego, bo to są inne rzeczy. Zwykłą taką klasę pływacką. Jeżeli chodzi o nasze inne szkoły, jestem po rozmowach z dyrektorami, rozpatrujemy kwestie dojazdów, bo to jest kluczowa sprawa, przez to, że te nasze szkoły są szczególnie Rzędziny, gdzieś daleko. Idziemy w kierunku, że byłaby taka możliwość, żeby te zajęcia się odbywały np. na pierwszej lekcji. Wtedy część budżetu byłaby odciążona, bo dzieci byłyby dowożone przez rodziców, a tylko zabierane przez szkołę. A druga oczywiście na ostatniej lekcji, czyli znowu w drugą stronę. Szkoła organizuje przyjazd, ale za to rodzice odwożą. Bierzymy też pod uwagę taki element, że jeżeli byłyby dofinansowania, a są takie, tylko już to będziemy zrzucać na spółkę, żeby kupić np. busy elektryczne w ramach takich dotacji, bo na to są dotacje. I wtedy np. takie busy mogłyby przywozić dzieci z naszych szkół. Ale to jest element na razie takich dyskusji, bo to już musi spółka powstać, żeby to też było powiązane z decyzjami związanymi z gminą, ze współpracą, ale też samej spółki organizacyjnej.

Radny Ł. Bojanowski: Dziękuję. Jeszcze chciałem tylko powrócić do tych kosztów. Jak była mowa o tym kapitale zakładowym najniższym możliwym wynikającym z przepisów prawa. To jak ta spółka powstanie, to skąd zostaną wzięte środki na takie koszty typowo administracyjne, czyli wyposażenie tych biur, chociażby w biurka, w sprzęt informatyczny, w licencje, w oprogramowanie księgowo, chociażby tego typu rzeczy. Skąd na to środki?

Zastępca Wójta I. Kłosowska: Rozumiem, że chodzi o ten pierwszy okres, czyli od powiedzmy 1 kwietnia do 31 sierpnia, tak? Tutaj będzie to wypłacone jednorazowo. Możemy to oczywiście podzielić w dwie raty albo jednorazowo. Jest koszt wyliczony w analizach i część wyposażenia na basenie już jest w ramach umowy o budowę basenu. To też jest ważne. Nawet część takiego wyposażenia jak biurka, krzesła, nie wszystkie, ale część tego wyposażenia jest. Więc w ramach tego pierwszego okresu to będzie najtrudniejszy okres, dlatego że właśnie trzeba przeznaczyć pieniądze na przetargi, na ten pierwszy okres zatrudnienia osób. Więc ta pierwsza taka rekompensata będzie jakby taką zaliczką wypłacona. Oczywiście ona będzie musiała być rozliczona już później, tak jak się rozlicza rekompensatę. A następne już okresy to już będzie przychody i normalne liczenie rekompensaty, tak jak tu Pan powiedział, czy w okresie miesięcznym, kwartalnym. To już jest kwestia do ustalenia.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakiś głos w dyskusji? Bardzo proszę Państwa. Czy to już wszystko z Państwa strony? Panie Bartoszu, zarządzam 15 minut przerwy. I wtedy zadecydujecie Państwo, czy będziemy to procedować, czy nie. Dziękuję bardzo.

Przerwa

**3. Projekt uchwały w sprawie utworzenia przez Gminę Dobra spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”.**

Przewodnicząca RG: O głos Pani Wójt prosiła o wprowadzenie poprawek do porządku obrad.

Wójt Gminy m. Zagrodzka: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, w związku, myślę, że z wyczerpaniem pytań i odpowiedzi w sprawie spółki naszej tutaj gminnej sportowej chciałabym wnieść do porządku obrad zmiany i wnieść uchwałę w sprawie utworzenia przez Gminę Dobra Spółki z ograniczoną odpowiedzialności pod firmą „Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”.

Przewodnicząca RG: Pani Wójt w jakim punkcie. Ostatnim czy pierwszym?

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Tak Szanowni Państwo myślę, że teraz. Dziękuję ślicznie.

Przewodnicząca RG: Już momencik, tutaj przygotujemy tylko. Drodzy Państwo przystępujemy do głosowania wprowadzenia punktów w sprawie utworzenia przez Gminę Dobra spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Gminny Ośrodek Sportu, Rekreacji i Rekreacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Pani Monika Rasińska. Coś tam. Dziękujemy za. Dziewiętnaście osób za. Jedna się wstrzymała. Dziewiętnaście osób za. Nikt się nie wstrzymał i nikt nie był przeciwny. Bardzo proszę Pani Wójt o zabranie głosu przed głosowaniem jeszcze.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Szanowni Państwo Radni. Ja bardzo dziękuję, bo to jest naprawdę, ta spółka jest naprawdę potrzebna nam, żeby szybciej i prężniej się rozwijać, lepiej działać jeszcze dla mieszkańców. Także ja, to ja już tutaj się skupiłam na przemówieniu dla Państwa. Dobrze, to ja za chwilę poproszę o głos. Przepraszam najmocniej. Skupiłam się na pisaniu treści uchwały.

Przewodnicząca RG: Radni są bardzo czujni, ale Pani Wójt dała nam czas, żeby przygotować uchwałę w sprawie utworzenia przez Gminę Dobra spółki. Także zaraz będziemy przejdziemy do głosowania. Tak momencik tak już przejdziemy dalej. Chwilę. Proszę Państwa, zgodnie już z przyjętym porządkiem obrad będziemy głosować. Projekt w sprawie utworzenia przez Gminę Dobra spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Myślę, że... Panie. Panie Bartłomieju. Tak, przechodzimy do głosowania. Myślę, że dyskusje, na dyskusje był czas, jeżeli ktoś. Bardzo proszę, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Proszę Państwa, uchwała została przyjęta dziewiętnastoma głosami za. Nikt się nie wstrzymał, nikt nie był przeciwny. Bardzo proszę, teraz o głos poprosiła Pani Wójt. Bardzo proszę.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: To był proroczy głos. Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, jeszcze raz naprawdę bardzo Wam dziękuję, ale w tym miejscu chciałabym podziękować przede wszystkim mojej Pani Wicewójt Iwone Kłosowskiej, bo to ona była

odpowiedzialna za to jakby to zadanie. I przede wszystkim jeszcze tutaj całej Waszej Trójce i całemu zespołom i tak naprawdę firmie za przygotowanie nas tutaj, za wysłuchiwanie naszych pytań, odpowiedzi ciężkich, dopytywań. Także bardzo, bardzo dziękuję. Pani Skarbnik za to, że takim przychylnym okiem na te nasze wszystkie tutaj pomysły patrzy, bo wie, że jest taka potrzeba tak naprawdę. Panie Sekretarz, za cenne uwagi. Panie Mecenasie, tutaj również. Nie ma z nami Pana Mecenasza Rzechowskiego, którego mu też dziękuję, który jakby tak pierwsze jakby kroki w tym kierunku tych spółek wykonał i przekonywał nas do zasadności. Także jeszcze raz dziękuję ślicznie i proszę o procedowanie uchwał dalej.

Wniosek formalny w sprawie wprowadzenia projektu uchwały do porządku obrad stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Uchwała Nr XXIII/200/2026 w sprawie utworzenia przez Gminę Dobra spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” stanowi załącznik nr 7 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

#### **4. Przyjęcie protokołu z XXI sesji, która odbyła się w dniu 27 listopada 2025 r.**

Przewodnicząca RG: Przyjęcie protokołu z XXI sesji, która odbyła się w dniu 27 listopada 2025 roku. Czy są jakieś uwagi do protokołu? Otwieram dyskusję. Nie widzę głosu w dyskusji. Kto jest za przyjęciem protokołu z XXI sesji, która odbyła się w dniu 27 listopada 2025 roku? Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Pan Łukasz Bojanowski ma jakiś problem? A Pan Bogusław? Dziękuję bardzo. 19 osób za, nikt się nie wstrzymał, nikt nie był przeciwny.

Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

#### **5. Przyjęcie protokołu z XXII sesji, która odbyła się w dniu 18 grudnia 2025 r.**

Przewodnicząca RG: Następnym punktem jest przyjęcie protokołu z XXII sesji, która odbyła się w dniu 18 grudnia 2025 roku. Czy są jakieś uwagi do protokołu? Otwieram dyskusję. Nie widzę, kto jest za przyjęciem protokołu z XXII sesji, która odbyła się w dniu 18 grudnia 2025 roku. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Proszę Państwa 19 głosów za, nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał. Przechodzimy do następnego punktu.

Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

#### **6. Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy na 2026 r.**

Przewodnicząca RG: Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Dobra na rok 2026. Proszę Panią Monikę Rasińską o przedstawienie opinii Komisji Finansów i Budżetu.

Radna M. Rasińska: Komisja pozytywnie i jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodnicząca RG: Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są jakieś pytania? Nie są. Pan Bartłomiej Miluch, bardzo proszę.

Radny B. Miluch: Dziękuję. Ponieważ na posiedzeniu Komisji Finansów sygnalizowałem moje pytanie, Pani Skarbnik miała taką informację, że będę pytał się o zaangażowanie w wykonanie umów na zimowe odśnieżanie. Wtedy na komisji nie była w stanie tak od ręki odpowiedzieć, więc bym prosił bardzo Panią Skarbnik o informację, bo dodajemy 650 tysięcy złotych na pozycję zimowego utrzymania. Wiadomo zima była w tym roku, jest jeszcze w pełni. Pewnie było więcej wozokilometrów niż w ubiegłych latach do wykorzystania. Stąd moje pytanie: ile do tej pory kosztowała nas akcja zima? Dwie umowy mamy zawarte na prawie 900 tysięcy złotych. I ile z tych 900 tysięcy złotych spółka KML już na nas zafakturowała? Dziękuję.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Pani Skarbnik, proszę, żeby się przygotowała. Ja tak szybko jeszcze mogę Panu Radnemu powiedzieć, że to podsumowaliśmy, tak jakby już akcję zima wyciągnęliśmy wnioski. Faktycznie zima była ciężka w tym roku, bardzo długa i taka męcząca, bo to co się działo, warunki pogodowe, anomalia, które panowały, to nie tylko nas zaskoczyło, ale chyba bardziej miasto Szczecin. Wydaje mi się, że naprawdę daliśmy radę, jeżeli chodzi o akcję zimę. Była bardzo szybko, jakby czas reakcji na nasze jakieś tam monity, czy monity nawet mieszkańców było bardzo szybko. Interwencja, akcja, reakcja dosłownie. Z tego co nieoficjalnie oczywiście wiem, to mamy tylko jedno połamanie w Mierzynie, jakaś osoba po prostu się przewróciła i nieszczęśliwie złamała jakąś część ciała. Szybko reagowaliśmy, naprawdę, nie było jakichś takich mega akcji, sytuacji naprawdę bardzo ciężkich, bo ja osobiście jeździłam, patrzyłam, jak to wygląda, bo też się przemieszczam po gminie, więc naprawdę można powiedzieć, że było to udane. Mieliśmy taką jedną sytuację, chyba Pani Radna Rasińska interweniowała ulica Hermesa w Mierzynie, gdzie faktycznie śmieciarka miała problem, żeby wjechać, ale została Hermesa posypana w miarę tak, Pani Radna i szybko tam jakby zostało jakby konflikt wyprostowany. Pani Skarbnik, czy Pani jest już gotowa?

Skarbnik Gminy J. Jankowska: Tak.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Bardzo proszę.

Skarbnik Gminy J. Jankowska: Proszę Państwa, z tą umową na zimowe utrzymanie dróg to też tak jest, że z jednej strony jest umowa na całość i ta umowa, ja może zacznę tak, umowę na zimowe utrzymanie dróg zawarliśmy na dwie części od 1 listopada do 15 kwietnia. Łącznie ta umowa jest zawarta na wartość 1,2 mln zł. Z tego 320 tysięcy zostało zaplanowane na rok 2025, czyli na listopad, grudzień, a 900 tysięcy na tę pozostałą część. I teraz tak, my w 2025 roku wydaliśmy z tych umowy z zaplanowanych 320 tysięcy były tylko dwie faktury, no bo one przyszły w grudniu za listopad i na 46 tysięcy. I teraz proszę Państwa, z tej części umowy na 2025 zostało 274 tysiące w tym momencie. Ja tylko mówię o tym. I teraz tak, na ten rok mamy z tej umowy 900 tysięcy plan i zaangażowaną całość, a te 274 jeszcze do wartości umowy możemy wykorzystać, bo jest to jakby taka możliwość, tylko plan mamy tylko na 900 tysięcy

i całość zaangażowaną. Więc żeby zaangażować te 274 tysiące musimy też mieć plan. I teraz pracownik, który się tym zajmuje, wystąpił o dołożenie środków w wysokości 650 tysięcy, więc z tego te 274 sobie przeniesiemy, bo na razie tylko mówię o kwotach, o planie, potem będę musiała mówić o wykonaniu. A te 376 tysięcy dodatkowo to, jeżeli będą jeszcze faktury, powiedzmy bardzo duże za luty, czy powiedzmy jeszcze jakieś tam, no takie dodatkowe, to zrobimy, będzie można zrobić aneks, a to co zostanie ewentualnie możemy to wykorzystać no na jesień. No chyba, że Państwo zdecydujecie, że środki, które pozostaną wolne po wykorzystaniu całości umowy, na inne rzeczy będziemy przesuwać. I teraz, to już mówiłam o wykonaniu 25, a teraz wykonanie 26. W 2026 roku jest ta część umowy 900 tysięcy, nie to plan. I my tutaj mamy dwie grudniowe faktury łącznie na 107 tysięcy, w tym tutaj, i jedną styczniową na 242 tysiące 580, razem 350 544. A dlatego mamy dopiero jedną fakturę za styczeń, że te faktury były reklamowane, bo firma to się pomyliła tam w kilometrach i pracownik je reklamował. Więc jakby tą jedną już dostaliśmy, a tej jednej jeszcze nie. Więc z tej umowy, z tej kwoty 900 tysięcy wykorzystane zostało na razie 350 tysięcy i zostało 549. I z tego 549 będzie jeszcze jedna duża faktura za styczeń, podejrzewam, że około 300 tysięcy i te 249 zostanie na zafakturowanie lutego. A wiecie Państwo jaki luty był straszny, prawda. Tam mogą być ogromne kwoty. Stąd właśnie to dołożenie środków jak najbardziej jest zasadne, bo raz, że będziemy mogli wykorzystać tę część umowy, którą nie wykorzystaliśmy w zeszłym roku, a dwa, ewentualnie aneksować. Ale to zobaczymy jak, jak dużą fakturę dostaniemy za luty. To tyle.

Przewodnicząca RG: Jeszcze coś. Pan Bartłomiej ma jakieś pytanie.

Radny B. Miluch: A czy możecie Państwo w przybliżeniu powiedzieć, jakiego rzędu może być ta faktura, jakiego rzędu kwot może być ta faktura za luty. Bo już pewnie, bo te mrozy i śniegi się skończyły.

Skarbnik Gminy M. Zagrodzka: Pan Kierownik WKI chyba.

Kierownik WKI M. Wawrzyniak: Dzień dobry Państwu, Mariusz Wawrzyniak. Ja postaram się odpowiedzieć już na to pytanie, ponieważ protokoły są w Wydziale ds. Komunalnych i Inwestycji, więc już uzupełnię tą informację, którą przekazywała tutaj nam Pani Skarbnik. Jedna faktura za część pierwszą naszego postępowania za miesiąc styczeń to jest kwota 242 584,12 zł. Druga weryfikowana to jest jeszcze 238 461,73. Ta kwota może tam jeszcze drobno ulec z korekty, natomiast jest jeszcze przez nas sprawdzana, weryfikowana pod kątem wyjazdów. Natomiast też pamiętajmy, że to są styczniowe, że lutowe faktury też mieliśmy pogody w pierwszej części miesiąca minusowe z marznącymi opadami i te faktury lutowe też możemy się spodziewać. Może nie na takim poziomie jak styczniowe, ale myślę, że powinniśmy szacować je w połowie gdzieś tej wartości ze stycznia. Ciężko będzie mi na dzień dzisiejszy powiedzieć, żeby zamknąć, ale tak jak śledzimy trasy wyjazdów i zgłoszenia może to dojść pod tą kwotę.

Skarbnik Gminy J. Jankowska: No to po tym co Pan kierownik powiedział, zostaje nam z tej części umowy, którą teraz mamy z 900 tysięcy 300 tysięcy do wykorzystania. Jeżeli z zeszłego

roku przeniesiemy jeszcze te 274 to mamy 574. To 574 mamy z całości umowy do wykorzystania na fakturowanie lutego i być może nam to starczy. Będą dwie faktury, ale gdyby nie to ewentualnie mamy możliwość aneksowania i plan będziemy mieli, tak jak Państwo uchwalą, że dodajemy tą kwotę, którą tutaj Pani wnioskowała te 650 tysięcy.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Pan Łukasz Bojanowski bardzo proszę.

Radny Ł. Bojanowski: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Państwo Wójtowie, do Państwa mam pytanie w związku z tą zmianą do budżetu, która jest opisana na kwotę 2,5 miliona złotych i ona jest stricte powiązana z tą spółdzielnią energetyczną. Chciałbym poprosić o wyjaśnienie, uzasadnienie konkretnie, na co te 2,5 miliona złotych miałyby pójść. Czy to już mówimy o zakupie, instalacji, montażu, jeśli chodzi o te panele fotowoltaiczne na budynkach, czy w tym być może są jeszcze zawarte jakieś audyty, jakieś naprawy, może przygotowanie dachu, żeby w ogóle można było takie instalacje gdzieś posadowić i jak w tej sytuacji wyglądają postępowania z tymi tematami związane. Czy są już jakieś ogłoszone przetargi, w jakiej formie w ogóle będą te tematy ogłaszane. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę Pan Główny.

Główny Księgowy M. Guzikiewicz: Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o temat kwoty 2,5 miliona złotych, to mamy taką sytuację. My jesteśmy już po audycie energetycznym wszystkich budynków, które wydawało się na nich można zainstalować lub w ich okolicach, jak w instalację. Taki audyt mogę udostępnić dla osób zainteresowanych. Tam jest opisany każdy budynek, ile zużywa energii w czasie roku i jaka jest możliwość zainstalowania paneli fotowoltaicznych. To są wszystkie tereny ekspresyjne, świetlice, urzędy, szkoły, przedszkola, szok, schronisko dla zwierząt i budynki remiz oraz budynki będące we władaniu Centrum Kultury. Z tego wychodzi, że możemy na dzisiaj wybudować 800 kW w instalacji. Oczywiście tyle nie będzie nas stać, bo liczymy średnio koszt 1 kWp 3000 netto razy 800, to mamy kwotę 2400 netto, no oczywiście tu kwota jest 2,5 miliona. Nie wszędzie też da się te instalacje wybudować szybko. Zakład ona jest, Wołczkowo budowaliśmy, tak miesiąc, bo to jest mała instalacja 12 kW na zgłoszenie, więc tutaj nie było problemu, ale już na przykład w takich szkołach może nam wejść powyżej 50 uzgodnienia z zakładem energetycznym, to może trwać do pół roku, same uzgodnienia. Zakładamy, że jeżeli te pieniądze dzisiaj Państwo wyrażicie zgodę i uchwalimy, to my ruszamy z PFU i w tym momencie, myślę, że w ciągu miesiąca będziemy mieć PFU na wszystkie te instalacje i podejmiemy decyzję, w której kolejności, w której instalacji budujemy. Oczywiście najprościej zbudować jest z własnych środków, dzisiaj mamy nabór w PSE, duży operator energetyczny ogłosił nabór na obiekty, akurat Gminę Dobra wymienił również w naszym województwie, gdzie można składać wnioski i Dom Kultury będzie mógł złożyć na trzy obiekty Skarbimierzycy chyba, tu ten obecny, gdzie dzisiaj znajdujemy i jeszcze w Tronu Świetlice, tam jest dofinansowanie po 24 tys. zł, no to już jest dość duże i postaramy się pozyskać. Liczymy też na kolejny nabór Urzędu Marszałkowskiego, w zeszłym roku był w maju, była kwota 13 mln, Urząd Marszałkowski, akurat wniosek, w którym uczestniczyłem w wymienieniu uzyskał 4,5 mln dofinansowania, mam nadzieję, że mając już

TPF-u też wystartujemy, aczkolwiek rozstrzygnięcie tamtego naboru nastąpiło w miesiącu lutym tego roku, czyli dość długi czas oczekiwania, mam nadzieję, że to był pierwszy nabór, że kolejne pójdą troszkę szybciej. Jeżeli będą gdziekolwiek dostępne środki, oczywiście z tego skorzystamy, ale jednocześnie też chcemy jak najszybciej uruchomić nasze zadania typu urząd i szkoła, gdzie mamy ten największe zużycie energii, jak również schronisko dla zwierząt, bo tam jest prawie 70 mega zużycia energii rocznie i te instalacje jak najszybciej wybudować i móc już funkcjonować. Oczywiście kwota 2,5 mln starczy nam na około 680 kWp, czyli my potrzebujemy ponad 800, czyli zakładam, że coś jednak gdzieś tam pozyskamy i w ciągu roku, półtora wybudujemy te instalacje. W audycie też wskazano dwie lokalizacje na wiatraki, to jest o mocy 40 kW, to są takie wieże do 30 m wysokości i akurat obydwie znajdują się, no jedna na schronisku, a druga dla zwierząt, a druga w Pszoku. Tak jest składane w audycie, że są takie możliwości, klupa wieczna i możliwość podłączenia takich instalacji, które są też na zgłoszenie, ale to oczywiście będziemy już decydować i rozważać, czy sama fotowoltaika, czy też inne źródła w postaci wiatru. Do rozważania jeszcze jest kogeneracja, czyli produkcja prądu z gazu, ale tak zwanego ekologicznego, jest to gaz, po prostu, który ma certyfikat, że jest to gaz pozyskany z wygazowni. Wtedy takie spalanie gazu wytwarza oczywiście ciepło, więc musi być przy jakiejś źródle ciepła, no tu idealnym takim źródłem ciepła jest basen, który cały rok może odbierać to ciepło i produkt w postaci prądu może wtedy zasilać ten obiekt lub inne obiekty. Czyli byśmy mieli prawie wykorzystane trzy różne źródła z tzw. OZE, które są dostępne z ustawy. Jeżeli chodzi o samą spółdzielnię, jesteśmy jeszcze w trakcie zawierania umów z ENEA pomiędzy operatorem, bo on jest u nas wiodącym, a samą spółdzielnią. Trwa to od 8 grudnia, mam nadzieję, że do maja ENEA podpisze umowę, ponieważ nie za bardzo się kwapi tam z tego, co wiem, w kontakcie z innymi spółdzielniami, które też powstały z końcem roku i tam są, po prostu ENEL to się nie opłaca, taki podtekst wychodzi, ale jest ustawa, więc muszą to zrealizować. My pierwsze takie duże instalacje, jak byśmy nawet zdążyli zrobić do września, to będzie sama procedura przetargowa, wybudowanie, jeżeli nie będzie protestów, to myślę, że do końca września powinniśmy mieć instalację czy tak naprawdę po sezonie fotowoltaicznym, ponieważ wtedy już ta produkcja jest dużo, dużo mniejsza niż latem. Mniejsze, być może jak na świetlicach czy jakichś remizach, czy nawet na samym budynku Urzędu Głównego Gminy, gdzie jest tylko dziewięć kawał, to jesteśmy w stanie w miarę szybko wybudować. Oczywiście też, jak tu Pan zauważył, z mojego doświadczenia, przed położeniem paneli trzeba sprawdzić dach. Jeżeli się okaże, że dach jest do remontu, no to nie wyobrażam sobie kłaść instalację i za dwa miesiące ją ściągać, bo trzeba dach remontować. To jest koszt wtedy razy dwa, stąd najpierw zrobimy rozeznanie dachów. Tu myślę, że wykorzystam pomoc Wydziału WKI i czy z ZEAS-u. I w tym momencie nie będziemy robić całej szkoły, tylko ten dach, który będzie pod panelem oczywiście. No chyba, że będzie decyzja, żeby to rozszerzać. Jeżeli coś jeszcze mogę pomóc, to słucham.

Przewodnicząca RG: Monika Duziak- Kowalska.

Radna M. Duziak-Kowalska: Tak, dwa pytania. Również, jeśli chodzi o nadwyżkę. Duża część tej nadwyżki została przekazana na drogi, na infrastrukturę drogową. I tutaj pytanie do WKI.

Bardziej mnie interesują, ponieważ wiadomo, że teraz to jest to, co interesuje mieszkańców. Interesują mnie drogi powiatowe, a właściwie kwota 15 375 na zadanie rozbudowa drogi powiatowej Rzędziny - Buk. Kwota tak naprawdę bardzo mała. Co się znajduje w tej kwocie? I drugie pytanie od razu. Na potrzeby oświatowe szkoły dostały różne kwoty. Skąd wynika ta rozbieżność i dlaczego dodały tylko 390 tysięcy?

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo.

Kierownik WKI M. Wawrzyniak: Odpowiem na pierwszą część pytania, skąd ta kwota 15 tysięcy. To nie jest duża kwota, naprawdę nie jest duża. Natomiast Starostwo Powiatowe przygotowuje dokumentację projektową odnośnie drogi. Natomiast spadła nasza taka uwaga, że jeżeli robimy już dokumentację projektową, to uwzględnijmy też tam już oświetlenie. Żeby nie było takiej sytuacji, jaką czasami miewamy, że najpierw robimy drogę, a później my jako gmina wciskamy na siłę oświetlenie, gdzie mamy dużo kolizji, przecisków. Więcej problemów z tym wartych. Dlatego te koszty są związane z opracowaniem tej części elektrycznej do dokumentacji projektowej. I wtedy my, mając już tą część zrobioną, przystąpimy albo w partycypacji do wykonania oświetlenia, albo zrobimy je sami później. Dziękuję.

Skarbnik Gminy J. Jankowska: O te kwoty na oświatę, to różne kwoty wyniknęły z tego, że każdy dyrektor szkoły złożył wniosek na inne kwoty. Więc taki, jak miał potrzeby, na takie kwoty złożył.

Radna M. Duziak-Kowalska: Na całość, o którą wnioskowali dyrektorzy dostali.

Skarbnik Gminy J. Jankowska: Tak, i w całości wnioski zostały uwzględnione w takiej wysokości, jak oto. Pani kierownik ZEAS kiwa głową, że ja mówię prawdę. Także w całości, niczego żeśmy nie zabrali.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Nie widzę głosu w dyskusji. Zamykam dyskusję. Głosujemy nad projektem uchwały. Kto jest za, kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje od głosu? Pani Ania ma problem? Proszę Państwa, uchwała wchodzi w życie dziewiętnastoma głosami za. Nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał.

Uchwała Nr XXIII/201/2026 w sprawie zmian budżetu Gminy na 2026 r stanowi załącznik nr 11 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

## **7. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Dobra na lata 2026-2030.**

Przewodnicząca RG: Przechodzimy do następnego punktu. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Dobra na lata 2026-2030. Proszę Panią Monikę Rasińską o przedstawienie opinii Komisji Finansów i Budżetu.

Radna M. Rasińska: : Komisja pozytywnie i jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodnicząca RG: Otwieram dyskusję. Nie widzę głosu w dyskusji, zamykam dyskusję. Przechodzimy do głosowania. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Uchwała przechodzi 19 głosami za.

Uchwała Nr XXIII/202/2026 zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Dobra na lata 2026-2030 stanowi załącznik nr 13 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

#### **8. Projekt uchwały w sprawie nadania imienia Publicznej Szkole Podstawowej w Dołujach.**

Przewodnicząca RG: Przechodzimy do następnego punktu, projekt uchwały w sprawie nadania imienia Publicznej Szkole Podstawowej w Dołujach. Pani Wójt zgłosiła autopoprawkę. Bardzo proszę Pani Wójt

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Dziękuję. Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni. W przedłużonym pod obrady Rady Gminy Dobra w projekcie uchwały w sprawie nadania imienia publicznej szkole podstawowej w Dołujach wprowadza się następującą zmianę. W paragrafie trzecim projektu uchwały wyraz września zastąpiono z wyrazem czerwca. Na prośbę Pani Dyrektor, może tak dopowiem. Tak.

Przewodnicząca RG: Proszę o opinię Przewodniczącą Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej.

Radna J. Suska-Sas: Komisja zapoznała się z projektem uchwały oraz wysłuchała wypowiedzi zaproszonych gości w przedmiotowej sprawie. Po przeprowadzonej dyskusji członkowie komisji nie podjęli opinii dotyczącej projektu. Jednocześnie komisja skierowała do dyrekcji szkoły prośbę o przedstawienie szczegółowych informacji dotyczących planowanego zakresu oraz form współpracy z przyszłym partnerem Polską Żeglugą Morską. Przedmiotowe dane są niezbędne do rzetelnej analizy zasadności przedsięwzięcia oraz podjęcia świadomej decyzji w sprawie. W związku z powyższym komisja wnioskuje, aby w trakcie sesji Rady Gminy przed przystąpieniem Radnych do głosowania zostały przedstawione wyczerpujące informacje dotyczące planowanej współpracy, obejmujące jej założenia, cele oraz przewidywane korzyści dla społeczności szkolnej. Ponadto członkowie komisji zwracają się z uprzejmą prośbą o przedłużenie na najbliższe posiedzenie Komisji Oświaty szczegółowego planu współpracy placówki w Dołujach z jej patronem Polską Żeglugą Morską. Bardzo dziękuję. Ja widzę zaproszonych gości, więc cieszę się.

Przewodnicząca RG: Komisję do spraw, opinię Komisji do spraw Inicjatyw Obywatelskich i Młodzieży w zastępstwie Pani Przewodniczącej, która jest chora. Członkowie komisji zapoznali się z projektem uzasadnieniem uchwały. Po przeprowadzonej dyskusji komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie i jednogłośnie. Muszę powiedzieć, że jestem w tej komisji i przyjrzelśmy się, kto wyraził zgodę, że rada rodziców, że dyrekcja szkoły, grono pedagogiczne

i Państwo, którzy wyrażacie taką chęć, żeby ta szkoła była tym imieniem nazwana. Także też czekamy z niecierpliwością na wasze wyjaśnienia, ale nam one nie były potrzebne do niczego, bo uważamy, że jeżeli społeczność szkolna chce nadania takiego imienia, a partner wyraża zgodę na to, żeby współpracować, to nasza decyzja była jednogłośnie podjęta na tak. Bardzo proszę, otwieram dyskusję, jeżeli byście Państwo mieli jakieś pytania, Radni, to może Państwo przedstawicie pierwsi tutaj swoje stanowisko, co do co do tego, by uzasadnić tak jak tu Pani Przewodnicząca Komisji Oświaty mówiła. Bardzo proszę o zabranie głosu, kto w imieniu Państwa, Pani Dyrektor?

Dyrektor Szkoły L. Krakowiak: Dzień dobry, Lidia Krakowiak, Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Dołujach. Są ze mną przedstawiciele partnera, przedstawiciele Polskiej Żeglugi Morskiej. Pozwolimy sobie przedstawić Państwu szczegółowe uzasadnienie nadania Publicznej Szkoły Podstawowej w Dołujach imienia właśnie Polskiej Żeglugi Morskiej. Będzie to wieloaspektowe uzasadnienie. Pomorze Zachodnie morze jako źródło tożsamości i odpowiedzialności. Pomorze Zachodnie od pokoleń kształtowało swoją tożsamość w ścisłym związku z morzem, które wyznaczało kierunki rozwoju gospodarczego, budowało więzi społeczne oraz wpływało na sposób myślenia mieszkańców regionu. Morze było i pozostaje przestrzenią pracy, nadziei oraz odpowiedzialności za wspólne dobro. Po II wojnie światowej szczególnego znaczenia nabrały trwałe umocnienia polskiej obecności nad Bałtykiem. Proces ten wymagał nie tylko odbudowy materialnej, lecz również mądrych i dalekowzrocznych decyzji instytucjonalnych, które na długie lata określiły kierunek rozwoju regionu. Jednym z najważniejszych symboli tej ciągłości stało się powstanie w 1951 roku Polskiej Żeglugi Morskiej, instytucji, która do dziś mimo upływu 75 lat pozostaje trwałym filarem polskiej gospodarki morskiej oraz nieodłącznym elementem tożsamości Pomorza Zachodniego. Stanowi też wskazówkę polskiej gospodarki, a dzięki reprezentowanym wartościom jest marką rozpoznawalną na całym świecie i jawi się jako pomost między przeszłością a przyszłością regionu. Polska Żegluga Morska to ciągłość, stabilność i nowoczesność, a zaś Gmina Dobra i miejscowość Dołuje to wspólnota lokalna zakorzeniona w rozwoju regionu. Miejscowość Dołuje stanowi integralną część Gminy Dobra, gminy dynamicznie rozwijającej się, świadomie kształtującej swoją tożsamość, w oparciu o odpowiedzialne planowanie, troskę o mieszkańców, konsekwentne inwestowanie w edukację i jakość życia. Bliskość Szczecina oraz jego zaplecza gospodarczego sprawia, że Gmina Dobra od lat pozostaje obszarem naturalnie powiązanim z rozwojem Pomorza Zachodniego, w tym także z gospodarką morską. Dla wielu mieszkańców gminy praca w instytucjach związanych z portem, żeglugą oraz szeroko pojętą logistyką stanowi ważny element życia zawodowego i rodzinnego. Dołuje jako jedna z miejscowości gminy w sposób szczególny odzwierciedlają ten związek. Historie rodzinne mieszkańców, codzienne doświadczenia związane z pracą na morzu oraz świadomość znaczenia tej branży dla stabilizacji regionu tworzą lokalną tożsamość, opartą na szacunku dla pracy, odpowiedzialności i wzajemnym zaufaniu. Szkoła podstawowa w Dołujach funkcjonuje w strukturze Gminy Dobra, pełni rolę ważnego ogniwa łączącego potrzeby edukacyjne dzieci z długoterminową wizją rozwoju całej wspólnoty lokalnej. Jej działalność wpisuje się w działania gminy zmierzające do budowania spójnej, nowoczesnej i bezpiecznej przestrzeni wychowania dla młodego

pokolenia, stanowiącego przyszłość naszej małej ojczyzny. Nadanie szkole imienia polskiej żeglugi morskiej stanowi więc nie tylko akt o znaczeniu symbolicznym, lecz również działanie wzmacniające wizerunek Dołuj i całej gminy jako obszaru świadomego swojej historii, otwartego na współpracę z ważnymi instytucjami regionu oraz ukierunkowanego na harmonijny rozwój edukacyjny i społeczny. W tym kontekście patron szkoły staje się elementem łączącym lokalność z regionalnym i ogólnopolskim wymiarem odpowiedzialności, przynosząc korzyści zarówno społeczności szkolnej, jak i całej gminie. Szkoła Podstawowa w Dołujach jako centrum wspólnoty lokalnej pełni szczególną rolę w życiu miejscowości i jest nie tylko placówką edukacyjną, ale także przestrzenią spotkań różnych środowisk, uczniów, rodziców, nauczycieli oraz instytucji odpowiedzialnych za rozwój lokalnej wspólnoty. Jej funkcjonowanie i kierunek wychowawczy pozostają przedmiotem troski całej społeczności, w tym organów samorządu, których decyzje realnie wpływają na jakość edukacji i warunki rozwoju młodego pokolenia. Nadanie szkole imienia Polskiej Żeglugi Morskiej wpisuje się w działania wzmacniające stabilność i rozciągłość funkcjonowania naszej placówki. Przepraszam, chcieliście Państwo szczegółów, to bardzo proszę. Fundamentem mądrego wychowania są rodzice uczniów. Istotną siłą publicznej szkoły podstawowej w Dołujach są rodzice uczniów, ludzie odpowiedzialni, zaangażowani i głęboko związani z miejscem, w którym wychowują swoje dzieci. To oni codzienną pracą, życiową mądrością oraz konsekwentnymi postawami współtworzą klimat szkoły i jej system wartości. Ich zaufanie do instytucji edukacyjnej, gotowość do współdziałania oraz troska o przyszłość dzieci stanowią jeden z najważniejszych filarów wspólnoty szkolnej i lokalnej. Uczniowie to największa wartość szkoły, najcenniejszym są jej darem, dzieci wrażliwe, otwarte, ciekawe świata i obdarzone naturalnym potencjałem. Dorastając w środowisku opartym na pracy, odpowiedzialności i wzajemnym szacunku niosą w sobie wartości, które stanowią fundament przyszłej lokalnej wspólnoty. To właśnie z myślą o nich podejmowane są decyzje wybiegające w przyszłość, takie, które mają znaczenie nie tylko dziś, ale również w późniejszym czasie. Patron jako wyraz uznania dla pracy i odpowiedzialnego przywództwa. Wybór patrona szkoły jest zawsze świadectwem dostrzeżenia instytucji, które swoją działalnością w sposób trwały wpisały się w historię i rozwój regionu. Imię Polskiej Żeglugi Morskiej niesie ze sobą czytelny przekaz uznania dla wieloletniej działalności i pracowników oraz dla kierunków rozwoju wyznaczanych przez spółkę i jej kierownictwo, konsekwentnie dbające o stabilność, bezpieczeństwo i nowoczesność polskiej gospodarki morskiej. Wspólnota wartości morza i edukacji, bo to tu jest chyba najważniejsze, obowiązkowość, rzetelność, wytrwałość, dyscyplina, odwaga, szacunek oraz umiejętność współdziałania przy jednoczesnym dostrzeganiu kreatywności, indywidualnych cech jednostki oraz dobrego przywództwa stanowią fundament bezpiecznej i nowoczesnej żeglugi. Dokładnie te same wartości leżą u podstaw skutecznego procesu wychowawczego i edukacyjnego. Patron szkoły, który od dziesięcioleci funkcjonuje w oparciu o te zasady, staje się dla uczniów naturalnym punktem odniesienia oraz źródłem pozytywnych wzorców, szczególnie w tak trudnych czasach jak te, w którym przyszło nam dzisiaj żyć. Kształtowanie perspektyw rozwoju i kompetencji przyszłości. Polska Żegluga Morska jako patron szkoły umożliwia ukazywanie uczniom szerokiego wachlarza ścieżki rozwoju, rozwoju

zawodowego, od zawodów morskich, przez kierunki techniczne i inżynieryjne, aż po logistykę, administrację i ekonomię. Jednocześnie patron ten w naturalny sposób podkreśla znaczenie nauki języka angielskiego jako kluczowej kompetencji w przyszłości, niezbędnej w świecie na współpracy międzynarodowej i nowoczesnej gospodarki. Decyzja o znaczeniu wykraczającym poza teraźniejszość nadanie Szkole Podstawowej w Dołujach imienia Polskiej Żeglugi Morskiej stanowi decyzję dalekowzroczną, odpowiedzialną i głęboko zakorzenioną w realiach regionu. Jest to wybór, który wzmacnia ciągłość lokalnej historii, buduje stabilność edukacyjną oraz pozostawia trwały ślad w przestrzeni publicznej gminy. Podsumowując, nadanie szkole w Dołujach imienia Polskiej Żeglugi Morskiej jest wyrazem wspólnej troski o przyszłość dzieci dorastających w tej miejscowości, dzieci wychowywanych przez mądrych i odpowiedzialnych rodziców, kształtowanych w duchu szacunku dla pracy, tradycji i wspólnego dobra. To decyzja, która łączy doświadczenia instytucji od dziesięcioleci współtworzącej gospodarkę morską regionu z odpowiedzialnością samorządu oraz wspólnoty lokalnej. Imię patrona staje się w ten sposób znakiem ciągłości, zaufania i przekonania, że rozwój oparty na wartościach pozostaje największą inwestycją w przyszłość całej społeczności szkoły. Proszę Państwa, mając przy sobie przedstawicieli Polskiej Żeglugi Morskiej, przedstawicieli patrona, liczę na to, że jeśli macie Państwo pytania i wątpliwości dotyczące naszej współpracy, to możecie Państwo skorzystać, jeśli można i zadać. Nasza współpraca trwa już od jakiegoś czasu, jest współpracą wieloaspektową. Najważniejsze, myślę, aspekty to naprawdę ogromne wsparcie merytoryczne podczas działań rozwijających umiejętności zawodowawcze. Państwo są otwarci na współpracę, są partnerami do dialogu w zasadzie w każdym temacie, a wartości, które reprezentuje przedstawiciel Polskiej Żeglugi Morskiej, są wartościami spójnymi z naszym procesem wychowawczym.

Radna M. Duziak-Kowalska: Tak, Państwo byli u nas, my absolutnie nie podważamy tych wartości, których reprezentujecie Państwo jako Żegluga Morska, ale bardziej nam chodzi o to, że chcielibyśmy realny wydzźwięk, taką współpracę, ponieważ było mówione tylko o konkursie plastycznym, konkursie piosenek morskich, chcielibyśmy, żebyście Państwo stworzyli taki wspólny dokument, który będzie jakby taką myślą wiodącą, do czego Państwo jako Polska Żegluga Morska i Państwo jako szkoła się zobligujecie, żeby ta Polska Żegluga Morska była nie tylko widoczna jako obrazek na ścianie, ale żeby żyła w tej szkole, żeby to był realny program współpracy, na przykład w preorientacji zawodowej, to dajmy jakieś warsztaty. Mówicie Państwo o języku angielskim, to może goście przyjdą, zrobią jakieś spotkanie z native speakerem, chodzi o konkretne, które Państwo możecie przedstawić nam jako Radzie, bo my absolutnie nie wiemy, że Państwa decyzja jest taka, my ją absolutnie popieramy, tylko chcielibyśmy wiedzieć, jak będzie to wyglądało długofalowo, żeby to był taki dokument, który będzie nawet u dyrekcji, czy gdzieś w gablocie szkoły, my stworzyliśmy taki program współpracy, to będzie żyło, tu będziemy tak albo inaczej postępować. Żeby to był taki żywy przykład tej współpracy.

Pani Mirosława Błaszek-Zjawińska: Dzień dobry, Mirosława, Błaszek Zjawińska, jestem Dyrektorem Pionu Zarządzania w Polskiej Żegludze Morskiej. Tutaj, jeżeli jest mowa o jakimś

dokumencie, oczywiście my możemy to stworzyć, natomiast bez dokumentu w tej chwili współpracujemy w obszarach właśnie poradnictwa takiego zawodowego. Polska Żegluga Morska to nie tylko przedsiębiorstwo, to społeczność jest, ludzi morza i wszystkie spółki współpracujące. To nie tylko marynarze, nie tylko technicy, nie tylko operatorzy, to również cały zespół pań księgowych, to są informatycy, a do grupy należy również hotel Radisson, także dzieci przychodzące ze szkoły w Dobrej do nas, do siedziby mają okazję porozmawiać z przedstawicielami wszystkich tych zawodów, również z szefową kuchni, również z tą całą strukturą taką hotelową. To wszystko już się dzieje. Dla małych dzieci Klub Matek Chrzestnych, który też jakby jest w strukturach Polskiej Żeglugi Morskiej, ma przygotowany program, prezentację, jak wygląda praca na morzu, tutaj się z najmłodszymi dziećmi spotykaliśmy. Tutaj na tym spotkaniu jest kapitan, który odpowiada na pytania. Naprawdę polecam kiedyś przyjść na takie spotkanie, cudowne są te pytania. Mamy dla dzieci również bajki morskie, nie są to takie standardowe, tylko np. o wielorybie pływającym w berecie, jak mu jest zimno, tego typu rzeczy. Jesteśmy również bardzo zainteresowani i czekamy, tutaj była mowa o konkursach plastycznych, tak jak najbardziej, bardzo chcielibyśmy, żeby te pierwsze miejsca czy nagrody wyróżnione, tak jak już stało się z niektórymi pracami przekazanymi przez szkołę, są oprawiane i pływają na naszych statkach po całym świecie. Mamy także stowarzyszenie emerytów, którzy pracowali w Polskiej Żegludze Morskiej. Chętnie przyprowadzimy i tą grupę starszych osób, żeby z dziećmi porozmawiały. To są morskie opowieści, to są morskie wspominki, to są też panowie i panie starsi piszące wiersze. Fajnie wyglądają często takie spotkania właśnie tego najmłodszego i najstarszego pokolenia.

Przewodnicząca RG: Plan współpracy Państwo na pewno sobie opracujecie. Pani Dyrektor naprawdę pięknie tu przedstawiła, jakby uzasadniła chęć nazwania tej szkoły. Ja myślę, że to są też relacje rodziców, dzieci, którzy pracują gdzieś w Polskiej Żegludze Morskiej. I to jakby zdeterminowało właśnie to, żeby tą szkołę nazwać tym imieniem. Myślę, że tutaj bardzo pięknie, że Państwo chcieliście z taką małą, może nie małą, bo będzie duża, niedługo wybudowana, piękna szkoła, że chcecie te tradycje właśnie morskie tu w tym regionie promować. Bardzo pięknie. My żeśmy jako komisja nie mieli żadnych uwag, bo widzieliśmy kto to jakby zaopiniował, że jeżeli Rada Rodziców się zgadza, Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i jest ta druga strona, więc nie mamy powodu, żeby jakoś tam utrudniać. Tutaj Komisja Oświaty bardzo dobrze, że dopytała, to teraz może te wszystkie wątpliwości też w stosunku do Państwa się rozwiały. Myślę, że możemy podjąć tą decyzję nadania szkole imienia właśnie. Bardzo proszę.

Wiceprzewodnicząca J. Suska-Sas: Chciałam podkreślić, że Komisja nie miała większych wątpliwości, jeżeli chodzi o intencje Państwa. My mieliśmy bardziej wątpliwości do jakiegoś takiego szczegółowego planu współpracy szkoły i patrona. Zakładamy, że dla takiej Żeglugi Morskiej jest to ogromne wyróżnienie być patronem szkoły. Zdaję sobie z tego sprawę, że Państwo też to docenicie, ale nam jako Komisji brakowało takiego szczegółowego opracowania współpracy. Ja rozumiem, że będą warsztaty, ja rozumiem, że będzie konkurs piosenki morskiej, ale nam troszeczkę brakowało szczegółów, takiego bardziej opracowania

tego. W związku z tym ta prośba właśnie o to, żeby Państwo dzisiaj przyszli nam opowiedzieli. Ciężko mi powiedzieć, czy nas satysfakcjonuje Państwa wypowiedź, bo rozumiemy Państwa intencje, ale dalej ja mam wrażenie, że nie mamy tego planu. No niemniej uważam, że powinniśmy się zgodzić na przyjęcie, przynajmniej ja, nadania tego imienia. I później ewentualnie byśmy bardzo prosili, żeby Państwo nam przedstawili na następnej, posiedzeniu Komisji Oświaty, taką na papierze przygotowany szczegółowy plan współpracy ze szkołą. Bardzo proszę, żebyśmy to otrzymali. Dobrze, bardzo dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo, ja powiem takie jedno słowo, bo tu mamy na terenie gminy bardzo dużo szkół, które różne imiona przyjmują i zawsze wierzymy w to, że Rada Pedagogiczna, dyrektorzy szkół, że wiedzą, co robią i oni, słuchajcie, jak jest na przykład u nas przyjaciół dzieci i co chwilę się ktoś, zmienia się patron tej szkoły i my nie mamy jakby wpływu na to, liczymy na to, że Rada Pedagogiczna, że dyrektorzy, że społeczność szkolna będzie wszystko robiła, żeby tego patrona, nawet są co roku jakieś wybory i my w to nie ingerujemy, po prostu. Uważamy, że jeżeli jest nadane imię, to już w tym jest dyrektor, Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców, Samorząd Szkolny, żeby nad tym panować, tak? I myślę, że te wszystkie są i akademie specjalne z tego powodu i tak dalej. Także i tak tutaj Państwo, żeście naprawdę piękny program przedstawili. Jeżeli by się udało to wszystko zrealizować, no to chwała Państwu za to. Pani Wójt. Dziękuję.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Ja tak dwa słowa, tylko tak pięknie nie będzie, jak Pani Dyrektor zapewne. Może nie będę też obiektywna w tym, co za chwilę powiem. Ja 9 lat pracowałam w budynku Zarządu Morskich Portów w Szczecinie i Świnoujście, w spółce przyportowej. Byłam współorganizatorem wielu kongresów morskich i światowych Dni Morza, które odbyły się w Szczecinie, więc ja widzę potencjał jakby tutaj w gospodarce morskiej i moje serce się raduje, że ta gospodarka morska w tej chwili naprawdę się rozwija, bo morze uczy, morze uczy pokory i życia przede wszystkim, tak? Ja się cieszę tak naprawdę. Młodzież chce, dzieci chcą, Wy Państwo chcecie. Pani Dyrektor chce, rada, rodzice, wszyscy chcą to tylko wam przyklasnąć i żebyście fajne rzeczy robiły i robili. Ja już widzę w swojej na przykład, tutaj mi się już parę pomysłów od razu przyszło do głowy pod tytułem właśnie będzie nowa szkoła. Macie Państwo tyle możliwości, takie ogromne pole do popisu, żeby tutaj wspomóc i dzieciaki edukacyjnie i w innej formie. Kongresy morskie też mają panele edukacyjne na przykład i tam przychodzą i dzieci i przychodzą też studenci, tak? Ja mam nadzieję, że też współpraca będzie opierała, ja tak widzę w tej chwili tak na szybko, właśnie nad tym Państwo, że będziecie pokazywać tej młodzieży i tym dzieciom, czym jest gospodarka morska tak naprawdę, bo Szczecin się kojarzy. No Szczecin leży nad morzem przecież, tak? Do Mostu Długiego mamy wody morskie. I jak najbardziej trzeba wspierać, pokazywać młodzieży te kierunki edukacji, no bo jesteśmy, mamy bliskość wody i tak naprawdę i port morski w Policach mamy. Mamy port Świnoujście. W tej chwili mamy i LNG ogromne w Świnoujściu. Naprawdę nasz region tutaj Pomorze Zachodnie ma ogromne możliwości, jeżeli chodzi o gospodarkę morską. Także ja tutaj nie mogę Państwu mówić Radnym, jak mają głosować. Niech każdy zagłosuje, jak uważa, ale naprawdę uważam, że macie ogromne możliwości. Naprawdę wykorzystajcie ten potencjał. Dziękuję.

Dyrektor Szkoły w Dołujach L. Krakowiak: Dziękujemy bardzo za uznanie.

Przewodnicząca RG: Mam nadzieję, że nie będziecie przynależć do jednej szkoły, ale że będziecie Państwo wychodzić na teren gminy do innych szkół. Jeszcze, żeby pokazać wasze działania wspólne ze szkołą w Dołujach. Także liczę na to i przechodzimy już. Jeszcze ktoś chciał zabrać głos? To zamykam dyskusję, przechodzimy do głosowania. To może ręcznie zagłosujemy, żeby nie przedłużać. Bardzo proszę, Pan Zarzycki za, tak rozumiem. Pan Karczmarczyk za. Przedstawiajcie się i po kolei. Wszyscy, ja za, oczywiście. Dziękujemy bardzo, gratulujemy.

Uchwała Nr XXIII/203/2026 w sprawie nadania imienia Publicznej Szkole Podstawowej w Dołujach stanowi załącznik nr 15 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

#### **9. Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Polickiemu.**

Przewodnicząca RG: Proszę Państwa przechodzimy do następnego punktu. Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Polickiemu. Proszę Panią Justynę Suską-Sas o przedstawienie komisji, opinii Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej.

Wiceprzewodnicząca J. Suska-Sas: Komisja pozytywnie i jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodnicząca RG: Dziękuję. Dziękuję bardzo. W imieniu Pani Katarzyny przedstawię opinię Komisji do spraw inicjatyw Obywatelskich i Młodzieży. Komisja zapoznała się z treścią projektu i uzasadnieniem uchwały. Radni wysłuchali wyjaśnień pracowników OPS-u w Dobrej, dotyczącej organizacji transportu pensjonariuszy, liczby osób korzystających z tej usługi w 2025 roku oraz wysokości dopłat ponoszonych przez mieszkańców za pobyt. Po omówieniu zapisów programu Komisja zaopiniowała projekt pozytywnie, jednogłośnie. Dziękuję. Poproszę Panią Monikę Rasińską o przedstawienie opinii Komisji Finansów i Budżetu.

Radna M. Rasińska: Komisja pozytywnie i jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodnicząca RG: Dziękuję. Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Nie widzę głosu w dyskusji. Przechodzimy do głosowania. Będzie ręczne, będzie ręczne, to może przeczytamy. Niestety, niestety tak nie może być. Proszę Państwa, ja już czytam, Pan Zarzycki.

Radny J. Zarzycki: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Karczmarczyk.

Radny A. Karczmarczyk: Za

Przewodnicząca RG: Pan Ryczek.

Radny P. Ryczek: Za.

Przewodnicząca RG: Pani Otorowska.

Radna A. Otorowska: Za.  
Przewodnicząca RG: Pani Rasińska.  
Radna M. Rasińska: Za.  
Przewodnicząca RG: Pan Jędrak.  
Radny M. Jędrak: Za.  
Przewodnicząca RG: Pan Maciejewski.  
Radny M. Maciejewski: Za.  
Przewodnicząca RG: Pani Głowacka za, Suska-Sas.  
Wiceprzewodnicząca J. Suska-Sas: Za.  
Przewodnicząca RG: Pani Korneluk.  
Radna N. Korneluk: Za.  
Przewodnicząca RG: Pan Klich.  
Radny J. Klich: Za.  
Przewodnicząca RG: Pan Lindner.  
Radny M. Lindner: Za.  
Przewodnicząca RG: Pan Koziół.  
Radny B. Koziół: Za.  
Przewodnicząca RG: Pan Bojanowski.  
Radny Ł. Bojanowski: Za.  
Przewodnicząca RG: Pan Śliwiński.  
Radny G. Śliwiński: Za.  
Przewodnicząca RG: Pan Miluch.  
Radny B. Miluch: Za.  
Przewodnicząca RG: Pani Napiwodzka.  
Radna J. Napiwodzka: Za.  
Przewodnicząca RG: Pan Sobierajski.  
Radny M. Sobierajski: Za.  
Przewodnicząca RG: Pani Duziak.

Radna M. Duziak-Kowalska: Za.

Przewodnicząca RG: 19 osób za, nikt się nie wstrzymał, nikt nie był przeciwny.

Uchwała Nr XXIII/204/2026 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Polickiemu stanowi załącznik nr 17 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

### **10. Projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Mieszkaniowej.**

Przewodnicząca RG: Projekt, tak, projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Mieszkaniowej. Proszę o opinię Panią Justynę Suską-Sas w Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej.

Wiceprzewodnicząca J. Suska-Sas: Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały. Jednocześnie członkowi komisji rekomendują Panią Monikę Dudziak-Kowalską na członka Komisji Mieszkaniowej. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Proszę o przedstawienie opinii Komisji do Spraw Inicjatyw Obywatelskich i Młodzieży w zastępstwie ja. Komisja zapoznała się z projektem uchwały i uchwały dotyczącej powołania Komisji Mieszkaniowej i jednogłośnie podjęła decyzję za. Bardzo proszę, ale to może przy otwarciu dyskusji. Otwieram dyskusję.

Radny M. Lindner: Chciałbym się zgłosić na członka Komisji Mieszkaniowej z prostej przyczyny, że w latach 2014-2018 byłem członkiem takiej komisji, brałem udział w posiedzeniach, więc jak najbardziej myślę, że jestem kompetentny w tej sprawie. No i poza tym jest już Radny, a jestem członkiem organizacji pozarządowych, działam społecznie sporo i także mi się wydaje, że jakiś obraz mam. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Panie Radny, Pani Wójt właśnie chciała Pana zgłosić do tej komisji, ale jak już Pan się zgłosił, to bardzo dobrze o Panu świadczy, że Pan się czuje na siłach. Jest Pan kompetentny, jak Pan powiedział, także zapytamy Panią Monikę Duziak, bo są dwie osoby. Czy jeszcze ktoś zgłasza chęć akcesy w uczestniczeniu tej komisji? Czy Pani Monika wyraża zgodę? Będziecie bardzo aktywnie współpracować.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: To ja, tak to ja tylko dodam, tak ja dodam, dziękuję Państwu, Państwu Radny, że się zgodziliście. Tak, Panie Mariuszu, ja chciałam Pana zgłosić, ale już, ja lubię ludzi odważnych, także brawo, brawo za odwagę. Fajnie. I trzecią osobą, która będzie uczestniczyła w pracach komisji jest Pani Kierownik do spraw nieruchomości Wydziału Komunalnych Inwestycji, Pani Urszula Bielawska. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś jakieś uwagi, zgłoszenie do prac komisji? Zamykam dyskusję, bo nie widzę głosu w dyskusji, przechodzimy do głosowania. Kto jest za? Tak, to bardzo proszę Pan Zarzycki.

Radny J. Zarzycki: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Karczmarczuk.

Radny A. Karczmarczuk: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Ryczek.

Radny P. Ryczek: Za.

Przewodnicząca RG: Pani Otorowska.

Radna A. Otorowska: Za.

Przewodnicząca RG: Pani Rasińska.

Radna M. Rasińska: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Jędrak.

Radny M. Jędrak: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Maciejewski.

Radny M. Maciejewski: Za.

Przewodnicząca RG: Pani Głowacka za, Pani Suska-Sas.

Wiceprzewodnicząca J. Suska-Sas: Za.

Przewodnicząca RG: Pani Korneluk.

Radna N. Korneluk: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Klich.

Radny J. Klich: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Lindner.

Radny M. Lindner: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Koziół.

Radny B. Koziół: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Bojanowski.

Radny Ł. Bojanowski: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Śliwiński.

Radny G. Śliwiński: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Miluch.

Radny B. Miluch: Za.

Przewodnicząca RG: Pani Napiwodzka.

Radna J. Napiwodzka: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Sobierajski.

Radny M. Sobierajski: Za.

Przewodnicząca RG: Pani Dudziak.

Radna M. Duziak-Kowalska: Za.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. 19 osób za, nikt się nie wstrzymał, nikt nie jest przeciwny.

Uchwała Nr XXII/205/2026 w sprawie powołania Komisji Mieszkaniowej stanowi załącznik nr 19 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

#### **11. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości gruntowej działki nr 328/1 obręb Mierzyn 3, Gmina Dobra.**

Przewodnicząca RG: Proszę Państwa, przechodzimy do następnego punktu projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości gruntowej działki numer 328 łamane przez 1 obręb Mierzyn 3 Gmina Dobra. Proszę o opinię Pana Janusza Zarzyckiego, komisji, opinię Komisji Budownictwa i Rozwoju Gospodarczego Gminy Dobra.

Radny J. Zarzycki: Komisja pozytywnie opiniuje o treści uchwały. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca RG: Poproszę Panią Monikę Rasińską o przedstawienie opinii Komisji Finansów i Budżetu.

Radna M. Rasińska: Komisja pozytywnie i jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy jakiś głos w dyskusji? Nie widzę. Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania. Pan Zarzycki.

Pan Karczmarczyk.

Radny A. Karczmarczyk: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Ryczek.

Radny P. Ryczek: Za.

Przewodnicząca RG: Pani Otorowska.

Radna A. Otorowska: Za.

Przewodnicząca RG: Pani Rasińska.

Radna M. Rasińska: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Jędrak.

Radny M. Jędrak: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Maciejewski,

Radny M. Maciejewski: Za.

Przewodnicząca RG: ja za, Pani Suska-Sas,

Radna J. Suska-Sas: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Korneluk,

Przewodnicząca RG: Pani Korneluk, przepraszam bardzo, bo już tak wiecie.

Radna N. Korneluk: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Klich.

Radny J. Klich: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Lindner.

Radny M. Lindner: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Koziół.

Radny B. Koziół: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Bojanowski.

Radny Ł. Bojanowski: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Śliwiński.

Radny G. Śliwiński: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Miluch.

Radny B. Miluch: Za.

Przewodnicząca RG: Pani Napiwodzka.

Radna J. Napiwodzka: Za.

Przewodnicząca RG: Pan Sobierajski.

Radny M. Sobierajski: Za.

Przewodnicząca RG: Pani Duziak.

Radna M. Duziak-Kowalska: Za.

Przewodnicząca RG: Ja was bardzo, ja was bardzo przepraszam, Pani Duziak, przepraszam bardzo, bo czasami może być jakaś literówka, słuchajcie, bo tu imion nawet nie mamy. 19 osób za, nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał, ale co tam się dzieje? Dobrze, proszę Państwa przechodzimy do następnego punktu.

Uchwałą Nr XXIII/2026/2026 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości gruntowej działki nr 328/1 obręb Mierzyn 3, Gmina Dobra stanowi załącznik nr 21 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

**12. Projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały nr XXX/435/2009 Rady Gminy Dobra z 24 września 2009 r. w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej.**

Przewodnicząca RG: Projekt uchwały w sprawie uchwalenia, uchylenia uchwały numer 30, łamane przez 435, łamane przez 09 Rady Gminy Dobra z dnia 24 września 2009 roku w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej. Proszę, proszę Pana Janusza Zarzyckiego o przedstawienie opinii Komisji Budownictwa i Rozwoju Gospodarczego Gminy.

Radny J. Zarzycki: Więc komisja trzema głosami za przez czterech wstrzymujących zaopiniowała pozytywnie treść uchwały.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo, poproszę Panią Monikę Rasińską o przedstawienie opinii Komisji Finansów i Budżetu.

Radna M. Rasińska: Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo, otwieram dyskusję. Głos chciał zabrać Pan Wójt.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Tak, tutaj w tym temacie odbywały się spotkania zarówno z Inwestorem, jak i z Radnymi. Z racji tego, że tutaj też to co Pan Mecenase mówił Państwu na komisjach, ta uchwała jest po prostu niewykonalna w takiej formule, bo chociaż numeracja działek nie jest aktualna, więc trzeba ją uchylić i tutaj nie ma tematu. To mając jakby na względzie prośby ze strony Radnych i to co padło też podczas dyskusji, po uchyleniu tej uchwały podejmiemy dalsze rozmowy z właścicielami. Tutaj te rozmowy się będą jakby toczyć i będziemy dalej analizować ten temat. Natomiast dzisiaj z racji tego, że ta uchwała jest po prostu niewykonalna, proszę o to, żebyście się Państwo Radni przychyliłi i uchylili tą uchwałę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca RG: Pani Monika Duziak-Kowalska, bardzo proszę.

Radna M. Duziak-Kowalska: Ja dopytam, ponieważ jest w projekcie jest informacja, że jest to działka, która należy do firmy. Rozumiem, że to jest pewna firma deweloperska i jest to działka drogowa. Uważam, że działek drogowy gmina nie powinna nabywać. Nie powinna

przejmować. Co więcej, możemy się nad tym zastanowić jako Rada Gminy w momencie, kiedy deweloper, który tak naprawdę oddaje mieszkania, zarabia na tym multum pieniędzy, bo nie ukrywamy, że osoba, która inwestuje w taką działalność jest osobą, która najwięcej zarabia. Odda taki stan drogi, który będzie pozwalał gminie na przejęcie to w sposób niekosztowny, bez nakładów. Nie może być tak, że my dostajemy kukułcze jajko, które musimy później inwestować, bo mieszkańcy co chwili. My mamy wystarczająco dróg gminnych i myślę, że to jest taka dobra informacja dla wszystkich deweloperów. My nie chcemy waszych dróg. My chcemy takie drogi, które będziemy mogli oddać mieszkańcom i nie inwestować w to, ponieważ dróg gminnych jest na tyle dużo i wymagają one dużo pilnych napraw, a szczególnie po zimie, gdzie my wiemy jaki jest stan. Więc ja jestem jak najbardziej za tym, żeby w ogóle nawet nie wracać do tych rozmów, dopóki stan drogi nie będzie na tyle porządnym, że gmina bezkosztowo może ją przejąć i w sposób gwarantujący mieszkańcom bezpieczeństwo. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Pani Wicewójt chciała ad vocem.

Zastępca Wójta I. Kłosowska: To z wielką przyjemnością, ale w pełni zgadzam się z Panią Radną. Jak najbardziej tak samo inne samorzady, odwilż mamy, inne samorzady również podchodzą w taki sposób. Ja z racji tego, że obiecałem, że wrócimy do rozmów i na każdy temat trzeba rozmawiać, to dlatego tutaj zobowiązałem się, że takie spotkanie zorganizuję i będziemy jakby dalej rozmawiać. Ale szanowni Państwo, to jest niestety problem wielu lat zaniedbanie, że wychodzi miejscowy plan w tej gminie. Gdybyśmy mieli plany miejscowe, moglibyśmy robić zintegrowane projekty inwestycyjne i moglibyśmy wtedy z danym deweloperem czy właścicielem gruntów umawiać się na pewne zadania, które byłyby realizowane. Próbuje te rozmowy przy różnych tematach podejmować, jak na przykład w tej chwili rozmawiamy z jednym deweloperem na ten temat, żeby dokończył ścieżkę rowerową, którą powiat będzie budował między Dobrą a Lubieszynem. Wiemy, że Pan Starosta ma środki na to, żeby zbudować tutaj prawie do końca ostatnich zabudowań w Dobrej, ale chcemy, żeby ta droga prowadziła się do Lubieszyna. Problem, który mamy, to mamy taki, że mamy w tej chwili w planie ogólnym ponad 230% jeżeli chodzi o intensywność zabudowy mieszkaniowej, gdzie normą i maksymalnym pułapem dopuszczalnym jest 130% i to nam bardzo ogranicza możliwość negocjowania z deweloperami, co dzieje się w całej Polsce. Tutaj mamy, czy w Poznaniu, czy w Szczecinie, czy w innych, można porozumiewać się w tym zakresie, żeby deweloperzy zrobili coś, co będzie służyło mieszkańcom. U nas niestety jest wuzetkowanie, u nas jest niestety chaos przestrzenny w ten sposób pogłębiony przez wiele lat i stąd ja tu się zgadzam całkowicie z Panią Radną, że trzymamy się tej zasady i generalnie nie przyjmujemy, ale z każdym też indywidualnie rozmawiamy, bo to jest też ogromnie ważne, żebyśmy szukali rozwiązań, które będą służyły mieszkańcom. Odwilż to też ogromne potoki wody, które były chociażby na ulicy Bociana. W niedzielę z Panią Wójt do 23:00 walczyliśmy, żeby woda, razem ze strażakami, OSP Wołczkowo, aby woda nie weszła na posesję, tylko szła drogą, ale efekt taki, musimy ruszyć środki kryzysowe, bo ten nurt wody, wód spływających z pól uszkodził właśnie rozłożone płyty. W tej chwili jest tam bardzo niebezpiecznie, musimy natychmiast podjąć

kwestie naprawcze i na wielu naszych drogach gminy takie problemy mamy, stąd jesteśmy naprawdę dalecy. Ja Wam powiem, Szczecin nawet nie przyjmuje takich dróg, które są wykonane tip-top, jeżeli chodzi nawet o parametry dróg krajowych, nawet jeżeli jakiś, nie wiem, spółdzielnia mieszkaniowa czy deweloper zrobi to na osiedlu, a my tutaj mówimy o drodze, którą tutaj Państwo Radni z Komisji Budownictwa widzieliście, bo też byliście, więc wiadomo, w każdym temacie trzeba rozmawiać, jesteśmy otwarci, ale też tutaj to, co Pani Monika powiedziała, zgadzam się w całości.

Radny B. Miluch: Szanowni Państwo, my rozmawiamy teraz o ulicy Gruszkowej i tym osiedlu, który tam jest za ulicą Słoneczną. Ja pamiętam rok gdzieś 2006, kiedy firma wystąpiła o warunki zabudowy, starała się o bardzo intensywną zabudowę, wręcz wielorodzinne, szeregowe zabudowania i wtedy na tamtym etapie z Radą Sołecką, z mieszkańcami okolicznymi, zablokowaliśmy aż tak intensywny rozwój, nie mogliśmy tego wstrzymać w całości, jednakże weźmy pod uwagę to, że jednak od tych ponad 15 lat tam dziesiątki rodzin mieszka i w pewnym momencie jak gmina chciała uregulować ten dojazd na swojej drodze gminnej, nie było to dobrze zinwentaryzowane geodezyjnie, okazało się, że nie można położyć płyt drogowych na takiej szerokości, która by była zgodna z wymaganiami technicznymi, bo ta część drogi gminnej jest po prostu za wąska. Stąd były te działania, które były potem ukierunkowane na pozyskanie 2,5 metra na poszerzenie tej drogi gminnej, żeby można było dwie płyty koło siebie ułożyć i stało to po bardzo długich procedurach na tym etapie, jakie mamy dzisiaj, czyli uchylamy tą uchwałę z przyczyn proceduralnych, bo w międzyczasie nastąpiły podziały nieruchomości i te numery działek, które są tutaj w projekcie uchwały są inne niż te, które w tej chwili występują. I ja też nie jestem za przejmowaniem całej drogi, która wchodzi w osiedle, tam są sięgacze jeszcze, to jest bardzo duży obszar, ale tu jakby Pan Wójt prowadził rozmowy, to jednak uważam, że warto by było przemyśleć, przeanalizować, czy podobnie jak przy ulicy Tura, przynajmniej nie pomyśleć o przejęciu tego odcinka, gdzie jest on równoległy do drogi gminnej. Do działki gminnej. To jest prosty sięgacz, który potem dopiero przechodzi w te boczne uliczki, które są na osiedlu. Także o to bym chciał tylko poprosić. Dziękuję.

Radny M. Lindner: W sprawie tej drogi były podjęte jeszcze za czasów Wójta Grabałowskiego, to było bardzo dawno temu, tego Wójta już nie mamy, nie ma w tej chwili jako wójta. Potem była Pani Teresa Dera Wójtem gminy, która była sekretarzem Pana Grabałowskiego, więc my nie wiemy jakie były ustalenia tam między deweloperem, a poprzednią władzą gminy. A nie ma żadnej umowy wiążącej dla gminy, nie ma żadnej umowy, która stwierdza, jakie roszczenie ma zrobić deweloper, a jakie ma obowiązki gmina w sprawie tej uchwały, więc nie wiemy de facto co, czego ta uchwała dotyczy. Tak dotyczy przejęcia drogi gminy, a na jakich zasadach, na tego nie wiemy, bo ustalenia jakieś musiały być, skoro Rada Gminy podjęła decyzję o przejęciu, o przejęciu tej drogi, podjęła uchwałę. Wójt Grabałowski tej uchwały nie wykonał, Pani Teresa Dera tej uchwały też nie wykonała, więc przychodzi deweloper teraz z nowych władz gminy, które tak jak ja nie wiedzą co jest grane, bo wtedy też nie byłem radnym, także uważam, że powinniśmy tą uchwałę zdjąć i jeżeli deweloper ma chęć, to niech przyjdzie do gminy i negocjuje dalej i niech to będzie oparte jakąś umową, nie.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Ja tutaj, tak, tutaj całkowicie zgodzę się z Panem Radnym Mariuszem, jaka dzisiaj jest zgoda, normalnie jest to zbudowane, prosiliśmy w trakcie rozmów, ponieważ tutaj deweloper powoływał się właśnie na umowy i przedstawiliśmy takie stanowiska, jakie władzy gminy, że jeżeli umowy zostały podpisane, to my każdej umowy dotrzemy, nawet, no powiedzcie ciągłość władzy nie ma znaczenia, kto był wójtem przed nami. Natomiast deweloper pomimo zapewnień nie przedstawił nam takich umów i z tego wynika, też my nie mamy w archiwum takich umów, że takie umowy nie istnieją, więc nie ma żadnej formy pisemnej zobowiązania władz gminy, o której my byśmy wiedzieli, albo które by nam przedstawiono, które by nas do tego zobowiązywały, stąd też całkowicie zgadzam się z Panem Mariuszem. To co tutaj Pan Radny Bartłomiej mówił, też tutaj Pan Radny Przewodniczący komisji budownictwa tą kwestię podnosił podczas rozmowy, więc tutaj, no dlatego wracamy do stołu, żeby rozmawiać, ale żeby to była decyzja Radnych, no bo znamy zasady. Jeżeli zrobimy wyjątek, ja bym tu nie porównywał tego do sytuacji Tura, tak, bo w sytuacji Tura musieliśmy do miejsca, które służy mieszkańcom zrobić dostęp, tutaj nie mamy jakby takiej sytuacji, ale na pewno chcemy znaleźć rozwiązanie, które będzie rozwiązaniem optymalnym i uczciwym społecznie, czyli dla wszystkich mieszkańców te same zasady, nie, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca RG: Nie widzę, nikt się nie zgłosił do dyskusji, zamykam dyskusję, przechodzimy do głosowania, proszę Państwa, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał, mam nadzieję, że już elektroniczny działa, więc. 19 osób za, nikt się nie wstrzymał, nikt nie był przeciwny. Przechodzimy do następnego punktu.

Uchwała Nr XXII/207/2026 w sprawie uchylecia uchwały nr XXX/435/2009 Rady Gminy Dobra z 24 września 2009 r. w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej stanowi załącznik nr 23 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

### **13. Sprawozdanie z kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną Rady Gminy w zakresie przetargów dotyczących zimowego utrzymania dróg na przełomie 2024/2025 r.**

Przewodnicząca RG: Sprawozdanie z kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną Rady Gminy w zakresie przetargów dotyczących zimowego utrzymania dróg na przełomie 2024-2025. Wszyscy Radni otrzymali przedmiotową informację w materiałach przed sesją. Była ona również omawiana na posiedzeniach stałych komisji. Pan Śliwiński chciał zabrać głos w temacie.

Radny G. Śliwiński: Szanowni Państwo, chciałbym Państwa prosić o zdjęcie tej uchwały z dzisiejszej rady z racji tego, że protokół i sprawozdanie nie obejmuje wszystkiego. Mamy nowe informacje, które do mnie dotarły, dlatego chcielibyśmy, żeby jeszcze raz Komisja mogła do tego usiąść i jeszcze raz się tym zająć przy najbliższym spotkaniu. Dlatego bardzo bym prosił

Państwa o to, żeby dzisiaj nie głosować nad tym projektem ze względu na jego zmianę, która będzie.

Przewodnicząca RG: Pan Bartłomiej Miluch, bardzo proszę.

Radny B. Miluch: Szanowni Państwo, ja na posiedzeniu Komisji Finansów wstrzymałem się od wyrażenia swojej opinii co do tego sprawozdania, dlatego że dopiero na posiedzeniu Komisji Finansów mieliśmy komplet materiałów z protokołami postępowań, z notatkami z szacowania wartości zamówienia i tutaj ja zwróciłem uwagę na to, że zachodzi duże prawdopodobieństwo naruszenia dyscypliny finansów publicznych przez Wójta podczas przeprowadzania tego postępowania, dlatego że pierwotne wyjaśnienia pracowników gminy uspokoiły komisję rewizyjną, że jest to traktowane jako usługa społeczna, gdzie jest wyższy próg unijny 750 tys. euro. Dlatego nie było postępowania unijnego. Natomiast z tych wyliczeń, które są, wprost wynika, że jednak zamiast postępowania krajowego powinno być zrobione postępowanie unijne. A dodatkowa rzecz jeszcze jedna, ta najtańsza oferta, a ja a propos wniosku formalnego uzasadniam go dalej, tak, a dodatkowo jeszcze komisja rewizyjna powinna przeanalizować jeden aspekt, została wybrana oferta z rażąco niską ceną, komisja wyjaśniając tą rażąco niską cenę zwracała się o niby dodatkowe wyjaśnienia, natomiast w wyniku odpowiedzi wykonawca poprawiał swoją kalkulację, więc tutaj komisja powinna zbadać też, czy było to dopuszczalne, bo jest to rzecznictwo Krajowej Izby Odwoławczej, że tutaj wybrana oferta nie może być wyjaśniana aż do skutku, tylko ta procedura jest jednokrotna, jeżeli chodzi o wyjaśnienie rażąco niskiej ceny oferty. Więc też tutaj mogłoby być kolejne naruszenie cyklu finansów publicznych z artykułu 17 ustęp 1c, naruszenie przepisów, które miały wpływ na wynik postępowania, a to naruszenie, o którym mowa, o którym mówiłem wcześniej, no to jest też z artykułu 17, czyli zaniżenie wartości zamówienia. Dziękuję. Takiej kwestii jakby wyjaśniającej.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Ja w takiej kwestii jakby wyjaśniającej. Oczywiście, jeżeli komisja sobie życzy, żeby jeszcze raz przepracować sprawozdanie, jak najbardziej poproszę. Uważam, że sytuacja, jaką mieliśmy w tej chwili zimową i anomalia pogodowe wymagały od nas podjęcia pewnych odważnych kroków. Dla mnie mieszkańcy są ważniejsi, Panie Radny, w tym momencie i była taka potrzeba. Jak najbardziej proszę o zdjęcie tego z porządku obrad. Wyjaśniła tutaj jakby dokładne wyliczenie, ale jeżeli Państwo sobie życzycie jeszcze raz, tak najbardziej.

Przewodnicząca RG: Pani Wójt, będziemy procedować wniosek formalny zmianę porządku obrad. Tak, zdjęcie z porządku obrad, sprawozdania z kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną Rady Gminy w zakresie przetargów dotyczących zimowego utrzymania dróg na przełomie 2024-2025. Kto jest za zdjęciem, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Pan Piotr Ryczek wyszedł. Piotr Ryczek opuścił, czyli 18 osób za. Zamykamy, wiemy. A ktoś nie miał możliwości, jedna osoba nie miała możliwości. Jest Pan za czy przeciw? Za. Dobrze, czyli mamy 18 osób za, tak? 18 osób za. Pana Ryczka nie ma, więc go nie bierzemy pod uwagę. Nikt się nie wstrzymał z głosujących. Jeden przeciw. Jeden przeciw. Pan Mariusz Lindner, no to dobrze. 17 osób za, jeden przeciw. Nikt się nie wstrzymał z tych osób, które głosowały, tak? Zagłosowało 18 osób. Tak, wszystko jest. Pan złożył tam.

Wykaz imiennego głosowania wniosku formalnego w sprawie zdjęcia z porządku obrad Sprawozdania z kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną Rady Gminy stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

#### **14. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego.**

Przewodnicząca RG: Proszę Państwa, sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego. Wszyscy Radni otrzymali przedmiotową informację w materiałach przed sesją. Była ona również omawiana na posiedzeniu stałych komisji. Otwieram dyskusję w tej sprawie. Tu nie głosujemy, ale nie widzę głosu w dyskusji. Zamykam dyskusję. Przechodzimy do następnego punktu.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 26 do protokołu.

#### **15. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Dobra w okresie od dnia 06.12.2025 r. do dnia 12.02.2026 r.**

Przewodnicząca RG: Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Dobra w okresie od dnia 6 grudnia 2025 do dnia 12 lutego 2026. Wszyscy Radni otrzymali przedmiotową informację w materiałach przed sesją. Była ona również omawiana na posiedzeniu stałych komisji. Otwieram dyskusję. Nie widzę głosu w dyskusji. Zamykam dyskusję.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 27 do protokołu.

#### **16. Interpelacje i zapytania Radnych.**

Przewodnicząca RG: Interpelacje i zapytania Radnych. W okresie międzysesyjnym wpłynęło sześć interpelacji. Zostały one umieszczone na BIP-ie Gminy Dobra. Pani Monika Duziak-Kowalska.

Radna M. Duziak-Kowalska: Na wniosek mieszkańców w dniu dzisiejszym złożę dwie interpelacje. Jedna dotyczy fatalnego stanu ulicy Powiewnej w Skarbimierzycach. Jest to działka częściowo gminna, częściowo działki drogowej nie ma. Ludzie, którzy mieszkają na ulicy Powiewnej na samym końcu, droga się kończy i sześćset metrów są pozbawieni dojazdu do drogi. Tak naprawdę nie mają dostępu do drogi publicznej. Wiem, że są to decyzje wydawane jeszcze za poprzedniej władzy. Jednakże przepisy mówią o tym, że do posesji powinien być dojazd. W niedzielę, podobnie jak w Dołujach na ulicy Bociana, również mieszkańcy nie byli w stanie wyjechać. Co więcej, tam straż nawet nie może wjechać, ponieważ jest działka

prywatna. Jest to bodajże działka KOWR-u, więc straż pożarna nie mogła nawet do nich dojechać. Mieszkańcy proszą o jak najszybsze rozwiązanie, zaznajomienie się, ponieważ to jest zgłaszane nie pierwszy raz. Ta sprawa jest zgłaszana do Urzędu Gminy wiele lat. Państwo przejęliście gminę razem z tym, co zastaliście. To należałoby wyjaśnić. Przekazuję ten wniosek jako pierwszą interpelację o zapoznanie się. Druga interpelacja, która powinna dzisiaj wpłynąć mailowo, a właściwie przez ePUAP, to jest interpelacja dotycząca ulicy Bociana w Dołujach. Drodzy Państwo, sytuacja, która miała miejsce w niedzielę, jest wypadkową. Tak naprawdę zaniechań podejmowanych w sprawie odwodnienia ulicy Bociana oraz jej stanu finalnego. Pierwsze informacje o zagrożeniu zalaniem zgłaszałam osobiście do Pana Pawła, a także do Urzędu Gminy już 12 lutego, kiedy już pierwsze problemy się pojawiły. Możliwe, że jakby wtedy były podjęte działania, sytuacja z niedzieli nie miałaby miejsca. Co więcej, jest to droga o znaczeniu strategicznym dla naszego sołectwa. W momencie, kiedy, mam nadzieję, że Państwo Wójtowie słuchają, w momencie, kiedy mieliśmy pożar na ulicy Żubrzej, domu, kiedy droga była zajęta, był puszczony ruch właśnie ulicą Bociana i Daniela. Ta droga była nieprzejezdna, ludzie zawracali stamtąd. Pani Wójt, miałam inną informację od mieszkańców, więc taką przekazuję. Co więcej, co więcej Pani Wójt, droga Daniela jest nieprzejezdna, jeśli chodzi o działkę drogową gminną. Państwo puściliście ruch po prywatnych terenach. To nie jest teren gminny, gdzie jest wytyczona droga. Co więcej, utwardzone jest częściowo, utwardzenie częściowo wchodzi w prywatne działki. Myślę, że warto się pochylić nad stanem tej drogi, nad stanem faktycznym i tym, że Państwo zajmujecie, puszczając tamtędy ruch, przekierowane było tamtędy. Część drogi gminnej tak naprawdę jest w tym momencie niemożliwa do użytkowania, ponieważ rosną na niej drzewa, więc poruszają się Państwo mieszkańcy po drodze, po działce prywatnej. Co więcej, została ona w części utwardzona żwirem, szutrem właśnie na części prywatnej. Gmina weszła w część prywatną mieszkańców, w prywatny teren mieszkańców. Myślę, że sama sytuacja mieszkańców i drogi powinna być priorytetem teraz dla gmin w rozwiązaniu. Wiem, że mieszkańcy złożyli również wezwanie do Pani Wójt dotyczące właśnie uregulowania stanu, podjęcia działań faktycznie zmierzających do poprawy jakości życia i stanu tej drogi oraz jak najszybszej realizacji. Dodatkowo zauważyli, że cały czas czekają na przyjęcie basenu i zbiornika retencyjnego, do którego miałyby być odprowadzona woda. Chciałabym się dowiedzieć, jak to wygląda na dzień dzisiejszy, jak wygląda ten basen retencyjny, czy to już jest. I ostatni, ponieważ to jest punkt interpelacji i zapytania. W dniu dzisiejszym również wpłynęło zapytanie dotyczące tego, co pojawia się na naszych mailach. Ja wiem, że już dzisiaj Pan Bojanowski poruszał temat OSP. Mimo, że nie byłam obecna, słyszałam o czym rozmawialiście Państwo. W związku z powyższym, że dostajemy tak naprawdę szereg wiadomości niepokojących nas. Pytanie będzie dotyczyło stanu formalnego OSP Mierzyn, stanu technicznego sprzętu i tego, jakie są plany dalszego rozwoju, czy też dalszego funkcjonowania tej jednostki. Dziękuję.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Szanowna Pani Radna, to może ja zacznę od ulicy Powiewnej. Żebyście Państwo mieli świadomość, ulica Powiewna jest jak najbardziej drogą gminną, przy której Państwo się wybudowali, nie wiem, ile tam jest, półtora kilometra mają, przyjechania do domu, wybudowali się w szczerym polu, gdzie nie ma infrastruktury, nie ma dojazdu, nie

ma kompletnie w tej chwili nic. Podjęliśmy kroki, żeby pierwszą część ulicy Powiewnej od zjazdu od ulicy Krajowej robić, bo chcielibyśmy, żeby ta część Skarbimierzyc się rozbijała, żeby to była strefa przemysłowa, usługowa, żeby gmina miała z tego podatki, z którego moglibyśmy robić drogi. Mówi Pani o ulicy Powiewnej i ulicy Bociana. To Pani Radna, proszę podjąć decyzję odważną, którą ulicę mam zrobić, Powiewną czy Bociana, bo na dwie nas nie stać.

Radna M. Duziak-Kowalska: Uważam, że obydwie powinny być uregulowane.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: To proszę pokazać mi, skąd mam zdjąć. Proszę pokazać w tym momencie, skąd mam zabrać z jakiegoś zadania i dołożyć do ulicy Powiewnej.

Radna M. Duziak-Kowalska: To nie jest moje zadanie.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Proszę Pani Radna nie przerywać. Ja czekałam aż Pani skończy.

Radna M. Duziak-Kowalska: Zadała mi Pani pytanie. Odpowiadam Pani na pytanie. Uważam, że obydwie powinny być, co więcej mówi Pani nie do końca prawdę, ponieważ pierwszy mieszkańcy mają wskazaną drogę dojazdową właśnie ulicę Powiewną przez teren właśnie KOWR-u. Pierwsi, którzy tam się budowali w warunkach mają właśnie wskazaną ten teren, tą drogę dojazdową.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: No to jak przez, no to...

Radna M. Duziak-Kowalska: Następni mieszkańcy mają w warunkach brak drogi dojazdowej. Ale pierwsi mają, więc jeżeli dodaliśmy mieszkańcom drogę dojazdową.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Dobra Pani Radna to jest interpelacja. To powiem tak, jeżeli chodzi o kwestię szybciotko, jeżeli chodzi o ulicę Powiewną to naprawdę szanowni Państwo Radni proszę sobie odpalić może mapę i zobaczyć gdzie jest dom, jaki to jest ogromny, strasznie duży odcinek drogi, na który nas po prostu w tej chwili nie stać. To jest, to są miliony tak naprawdę, a wiecie doskonale, że Łęgi, Rzędziny czekają, żebyśmy dołożyli z innych pieniędzy do powiatu, żeby tam drogi były zrobione. Jeden dom tak naprawdę w szczerym polu, no dla mnie, każdy mieszkaniec jest ważny tak, ale no nie ma zasadności, żeby tam po prostu robić drogę, bo nie zrobimy tej drogi. Jeżeli chodzi o ulicę Bociana, Pani Radna to jesteśmy w stałym kontakcie jakby z mieszkańcami ulicy Bociana. Tak naprawdę od dwóch lat, kiedy zastaliśmy, my zaczęliśmy tutaj jakby w gminie być, trwają rozmowy, które idą naprawdę ku dobremu w tej chwili. To jest w końcu po tych 17 latach, jak tam mieszkańcy powiedzieli, ktoś się faktycznie pochylił nad ich problemem ulicy Bociana. Idzie wszystkim w dobrym kierunku. Zimą mieliśmy taką, jaką mieliśmy, więc dwa miesiące praktycznie wszystkie firmy, które realizowały jakieś dla nas projekty i zadania zostały wstrzymane, bo mieliśmy takie mrozy, którego nikt nie przewidział. Także my doskonale wiemy, jak wygląda ulica Bociana. Jesteśmy w ścisłym kontakcie z mieszkańcami. Pan Krzysztof tutaj ma rękę na pulsie i praktycznie dzwoni do siebie, może nie codziennie, ale bardzo często się informujemy, na jakim jesteśmy etapie. Co do ulicy Daniela, faktycznie dopiero na mapach wyszło, że mieszkańcy wszyscy jeżdżą po

prywatnej działce. Nie byliśmy tego absolutnie świadomi, tak została wytyczona. Pewnie usiądziemy nad tym problemem, ale tam są pola, żebyście Państwo też mieli świadomość. Kompletne pola po lewej stronie i dokładnie tak. Więc pewnie pochylimy się, bo na tym przy, tak jak Pani tu wspomniała Radna, przy akurat problemie i pożarze na ulicy Żubrzej siedzieliśmy z Panem kierownikiem inwestycji i rozmawialiśmy o drodze alternatywnej. Myśleliśmy może bardziej o Łosiowej, Rysiowej w tym kierunku, ale Daniela wydaje się jakby naturalną tutaj alternatywą, zdecydowanie lepszą. Co do jakby tutaj Pani nam zarzuciła brak monitów i ulicy Bociana, to ja poproszę Pana tutaj Wójta, który ma dokładne daty, widzę tutaj wskazań i tego, co tam się działo, bo my naprawdę reagujemy na takie potrzeby mieszkańców. Aha, jeszcze może to szybciej, jeszcze punkt trzeci OSP. Pani Radna, my na początku sesji, Pani była czy nie? To my chyba wyjaśniliśmy z Panem tutaj Radnym Bojanowskim, jeżeli chodzi o OSP, że absolutnie nie ma żadnego zagrożenia, jeżeli chodzi o OSP, a tym bardziej nie ma zagrożenia dla mieszkańców, jak to zostało wskazywane, tak? I gdyby Pani Radna była na sesji, to by Pani wiedziała, że zarządzę, proszę mnie nie przerywać Pani Radna, ja Pani nie przerywałam, wysłuchałam Pani do końca, więc proszę trochę z szacunkiem, bo nie jesteśmy na targu, tylko jesteśmy na sesji Rady Gminy. Zarządzeniem, które powołałam komisję, będzie zbadana, jakby zbadana, będzie wyjaśniona sytuacja OSP, Państwo Radni też chcieliby, żeby Komisja Rewizyjna się tym zajęła, absolutnie jestem za. To tyle w temacie OSP, Panie Wójcie, oddaję Panu głos w sprawie ulicy Bociana.

Przewodnicząca RG: Ja mogę jeszcze coś doprecyzować, to były interpelacje, rozumiem, tak?

Radna M. Dużiak-Kowalska: Interpelacje i zapytanie.

Przewodnicząca RG: Czyli interpelacje to były te dwie pierwsze, czy? Bo to myślę, że na piśmie można odpowiedzieć Pani, bardzo proszę.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Tutaj, tak krótko, w temacie Powiewnej. Pani Wójt, myślę, że wszystko powiedziała, w tej chwili tylko zupełnie trwają prace projektowe, ponieważ udało nam się wynegocjować z prywatnymi inwestorami, ponieważ w planie ogólnym te tereny zaplanowaliśmy pod rozwój usług, że projekt w tej chwili, który jest realizowany, zostanie sfinansowany przez prywatnego inwestora. Chodzi między innymi też o poprawę bezpieczeństwa w zakresie wjazdu na drogę krajową, natomiast później realizacja drogi gminnej, będzie finansowana 50% z budżetu gminy, a 50% będą finansowali inwestorzy, którzy tam będą otwierali działalność usługową. Natomiast, mówimy otwarcie, nie ma możliwości w chwili obecnej na pewno sfinansowania całej ulicy powiewnej. Mamy w tej chwili kilka innych ulic, które o wiele dłużej czekają. Ja powiem tak, ostatnio nawet KOWR mówił nam o tym problemie, że ma tam drogę, bardzo chętnie by ją oddał. Spójrzcie Państwo na mapę, nie wiem, może tutaj nie będę. Tak, jeżeli możemy pokazać mapę, o jakiej sytuacji mówimy, to szanowni Państwo, musielibyśmy tak naprawdę. Tak, bo to warto zobaczyć. Tam są, słuchajcie kochani, ogromne ilości w ogóle działek, gdzie rolnicy podzielili po odbudowę mieszkaniową, chcieliby sprzedawać. Natomiast to jest to, co wcześniej, tu Pani się domaga, żeby gmina budowała dla kilku mieszkańców, ponieważ deweloperzy i rolnicy, którzy sprzedawali działki,

nie widzieli potrzeby budowy drogi. To były sprzedawane działki totalnie w szerym polu, żeby zarobić jak najwięcej kasy. Natomiast nie było żadnej współpracy w zakresie poprowadzenia czy współfinansowania drogi gminnej, a o tym właśnie mówimy. Mam ulicę Powiewną, idealnie tutaj widać. Szanowni Państwo, ta ulica podświetlona, która idzie na dół, jakby można było przesunąć bardziej jeszcze w górę. I później ta droga przechodzi w ulicę należącą do KOWR-u. Gdy rozmawiamy o tej sytuacji, to o wiele innych dróg jest, które, kochani, czekają. A jakbyśmy jeszcze przełączyli na mapę fizyczną, to wtedy zobaczymy, co właściciel sprzedawał i co kupujący kupowali. Ulica Wiosenna nie ma przejazdu.

Radna M. Duziak-Kowalska: Nie ma przejazdu, brakuje 400 metrów.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Nie ma przejazdu, są działkami zamknięte, że nawet nie ma możliwości. Ulica Wiosenna jest tylko ulicą dojazdową do tych nieruchomości. I tutaj zobaczcie, w szerym polu ktoś podejmuje decyzję. I jeszcze weźcie pod uwagę jedną rzecz. Ja tu mam tak, że teraz masa ludzi kontaktuje, jeżeli wchodzi do gminy, którzy chcą być mieszkańcami naszej gminy. Ale wszystkim mówimy, co nawet teraz, nawet Radio Szczecin zaprosiliśmy na ulicę Bociana. I tam też żeśmy rozmawiali i to mówili mieszkańcy. Oni żałują, że dali się nabrać na to, że kupili od rolnika czy od dewelopera działkę w szerym polu, bo ktoś tam powiedzmy, rolnik sprzedający był na przykład Radnym poprzedniej kadencji i on mówi, że on gwarantuje, że tutaj za rok, za dwa, za trzy powstanie. Ja też osiemnaście lat temu, jak się wprowadzałem do Mierzyna, od Radnej poprzedniej kadencji usłyszałem, że w ciągu dwóch lat będzie kanalizacja. Pani Teresa Dera w ostatnim roku urzędowania zrobiła kanalizację. Osiemnaście lat czekałem. I to jest właśnie problem, że wielu ludzi, którzy mają dobre intencje, oni chcą dołączyć do naszej gminy, chcą być mieszkańcami naszej gminy. Niestety są nabierani właśnie przez sprzedających te działki, kupują działki w polu i później my staramy się im pomóc. Ale teraz, jeżeli my mamy taką ulicę Bociana, jeżeli mamy ulicę Hermesa, jeżeli mamy wiele innych ulic, ulicę Komercyjną, która jest basenem w tej chwili. W zeszłym roku pozyskaliśmy środki w ramach RFRD i je budujemy. To niestety musimy najpierw się troszczyć o tych, którzy czekają kilkanaście lat, a nie tutaj mamy sytuację taką, że mamy kilka domów. Niestety ktoś świadomie wybierał. My słuchajcie, jesteśmy tak ograniczeni, jeżeli chodzi o warunki zabudowy, że tak naprawdę Wójt w takiej gminie, gdzie jest taki chaos przestrzenny przez lata prowadzony, tylko w wąskim gronie przypadków może odebrać możliwość wydania warunków zabudowy. Dlatego się wspieramy tym planem miejscowym, o którym będziemy z Państwem rozmawiać. Dlatego też opieramy się o plan ogólny. Ale tak naprawdę w tych gminach, tak jak mamy Policje, 97% miejscowego planu. Mamy Szczecin, gdzie mamy ogromny procent pokrycia miejscowym planem. A tutaj, kochani, jak my przejęliśmy władzę, było 10,5%. I takich sytuacji, takich domów, powiem Wam więcej, to jest nawet sytuacja zmiany władzy nie rozwiązuje problemu. My w tej chwili wprowadzamy WZ-ki do systemu. Cztery lata temu podjęto decyzję, że zrezygnowano z cyfrowej ewidencji tych WZ-ek. Nie były w nowych pikselach, były w formach wydrukowanych, skanów itd. Wzięliśmy firmę zewnętrzną, która podjęła się. Firma powiedziała, że tak archaicznego podejścia do archiwizacji danych, to mało gdzie się spotkali. Ale potrzebujemy te WZ-ki po to, żeby wiedzieć, żeby uczciwie i sprawiedliwie podchodzić do

tematu, gdzie wydano WZ-ki, gdzie nie wydano WZ-ek, żebyśmy na sąsiadujących działkach zachowali pewną logikę. I zadałem pytanie, bo w tej chwili okazało się, że jeszcze brakuje kilkuset WZ-ek. Ile mamy aktywnych WZ-ek na terenie naszej gminy? Usłyszałem prawie 10 tysięcy. I to są WZ-ki na domki jednorodzinne, ale to są WZ-ki też na potężne osiedla. Więc my potencjalnie mamy WZ-ek na 60 tysięcy mieszkańców, a jednocześnie mamy sytuację taką, że mamy zameldowanych 26 tysięcy mieszkańców, mieszkających około 35-36 tysięcy mieszkańców. Czyli z tego już wynika, że brakuje nam 10 tysięcy mieszkańców, czyli to 30 milionów złotych w budżecie gminy. Bo teraz przy okazji dróg analizujemy, kto jest zameldowany, kto jest niezameldowany, żeby przynajmniej na tej podstawie weryfikować, jakie jest prawdopodobieństwo, że ta osoba w ogóle płaci podatki. I w większości niestety jest 30% meldunków na ulicy, 40% meldunków. Ostatnio głośna ulica Hermesa, 50% meldunków. I są oczekiwania. Ja rozumiem, każdy chce mieć drogę, ale po pierwsze zacznijmy dbać o to, żeby nasi mieszkańcy się meldowali. I też, jeżeli ktoś chce zamieszkać w naszej gminie, cieszymy się ogromnie, ale niech wybierze miejsce, gdzie jest infrastruktura, gdzie jest droga, gdzie jest kanalizacja, gdzie jest deszczówka, a nie kochani w szczerym polu i za chwilę są krzyki. Zobaczcie, ulica Bociana, jak z Panią Wójt do godziny 23 razem ze strażą pompowaliśmy, rozmawialiśmy z tymi mieszkańcami, to oni sami mówili. Mówili o tych numerach powyżej 40, czyli bliżej tego pola należącego do archidiecezji. Oni żałują, że dali się nabrać na to, że oni wybrali, ale dzisiaj już to są i dzisiaj chcą im pomóc. I powiem szczerze, oburza mnie strasznie to, co mówi Pani Duziak, dlatego, że, kochani, ten temat to jest jeden z priorytetowych tematów, za co mieszkańcy ulicy Bociana są Pani Wójt bardzo wdzięczni. Ale tutaj akurat, w przypadku ulicy Bociana nawet nie możemy mieć zarzutów do poprzedniej władzy, bo część z was była Radnymi poprzedniej kadencji. No to słuchajcie, jak weźmiemy harmonogram, to w 2025 roku była robiona koncepcja, w 2022 roku za poprzednie władze przyznano środki na zakup zbiornika, o którym tutaj rozmawialiśmy. W 2023 roku wykonano dokumentację. Jak Pani Wójt nowa nastąpiła, była szybka decyzja z kryzysówki, był robiony fragment kanalizacji deszczowej, który dzisiaj w tej akcji niedzielnej tak naprawdę uratował sytuację, bo te wody idące z pola zostały przejęte przez tą kanalizację i odprowadzone właśnie do tego zbiornika. Później kolejne terminy, kolejne działania, które mamy. 13 grudnia 2024, protokół przejęcia dotyczący tego zbiornika. Niestety ten zbiornik został zbudowany. Jak został zbudowany, jest tyle nieprawidłowości, szkoda, że nie ma Pana kierownika, to by wymienił i ten proces przejęcia będzie trwał, ponieważ on wymaga poprawek. Została podpisana dokumentacja, umowa na dokumentację projektową z terminem do 23 sierpnia 2026 roku, czyli do sierpnia powstanie dokumentacja projektowa dotycząca ulicy Bociana. Pani Duziak, naprawdę mówienie, nie chcę użyć takiego słowa, a to kłamstwa, to co Pani mówi, jeżeli nie są podejmowane działania i decyzje przez obecne władze, bo tu i poprzednie podejmowały i obecne podejmują. Może obecna Pani Wójt bardziej zintensyfikowała działania i podjęła decyzję o tym, żeby właśnie wziąć środki z kryzysowego. I w chwili obecnej mamy tak, że w sierpniu zakończymy pracę nad dokumentacją. Uruchomiliśmy rezerwę w tej chwili na to, żeby odtworzyć ulicę Bociana w tym zakresie, który został uszkodzony podczas niedzielnej, niedzielnych opadów. Bo słuchajcie, potok wody płynącej z pól należący do archidiecezji był taki, że wyrывało płyty, tak? Te płyty

zostały podmyte i my naprawdę nic nie mamy do ukrycia, bo my zaprosiliśmy Radio Szczecin, żeby przyjechało, zobaczyło, rozmawiało z mieszkańcami. I mieszkańcy wyrażają wdzięczność Wójtowi za to, że te działania są podjęte i że w tej chwili, w krótkiej perspektywie czasu jest szansa, że ten problem zostanie rozwiązany. Więc kochani, naprawdę tych wyzwań mamy wiele i te działania są prowadzone w sposób intensywny. W temacie straży Pani Wójt wszystko powiedziała, więc ja tutaj nic nie mam do dogadania.

Przewodnicząca RG: W temacie straży myślę, że wyczerpaliśmy porządek. Pani. Jeszcze chciała Pani ad vocem, bardzo.

Radna M. Duziak-Kowalska: Pani, Panie Zastępcu, ponieważ Pan mówi, że kłamałam. Czy kłamstwem jest to, że od dnia 12 lutego powiadomiłam Pana o tragicznym stanie, który miał miejsce na ulicy Bociana. Czy kłamstwem jest to, że Państwo wystaliście straż gminną, która oświadczyła później, że droga jest przejezdna, mimo że Panowie dojechali do końca płyty, nałożyli kalosze i resztę drogi pokonali na pieszo. Czy kłamstwem jest również to, że mieszkańcy złożyli wezwanie do Pani Wójt o uregulowanie, o podjęcie działań. Czy kłamstwem jest to, że Państwo nie macie odbioru tego zbiornika i nie można podłączyć. Czy to, co powiedziałam jest według Pana kłamstwem. Czy stan ulicy Daniela, że nie ma, że jeździe Państwo, jest ruch puszczony, tak naprawdę jeżdżą mieszkańcy, jeżdżą mieszkańcy. Czy to jest kłamstwem? Pan mi zarzuca kłamstwo. Proszę Pana, czy kłamstwem jest to, że ja powiedziałam, że mieszkańcy ulicy Powiewnej i to nie jest jeden dom, mieszka Pan tak blisko, że powinien Pan wiedzieć, że to nie jest jeden dom, że mieszkańcy ulicy Powiewnej nie mają dostępu do drogi, a tak mają na pozwoleniach, że tak jest wskazana. Czy to ja to wydałam, czy to gmina wydała, a Państwo nie robiąc audytu na początek przejęliście gminę z całym dobrostanem, z tym wszystkim co jest. Przekazuję informacje od mieszkańców, którzy formalnie są pozbawieni dojazdu, bo nie powinni jeździć drogą prywatną, mają ustanowioną służbę przejazdu z tego co pamiętam. I tak jak Pan mówił, ten odcinek, o którym mówiliśmy, Pani Wójt powiedziała, że to jest droga gminna, ten odcinek 600 metrów, to jest właśnie droga KOWR-u, to co Pan Zastępca zauważył, tak to jest właśnie odcinek drogi gminnej. Ja rozumiem, Państwo podjęliście działania, działania zaczęte za poprzedniej władzy, one są tam po prostu konieczne, nie da się inaczej, ponieważ ci mieszkańcy nie mają, droga jest praktycznie w dziewięćdziesięciu paru procentach, prawda, zabudowana. Została jedna działka na środku i bodajże dwie czy trzy na końcu. Ile jeszcze ci mieszkańcy, dwunastego, dwunastego lutego Pana informowałam, Pan mi odpisał, że jest Pan na urlopie, podobnie jak Pan Kierownik WKI, Pani Magdalena nie odbierała, dostałam kontakt do pracownika, z tym pracownikiem się skontaktowałam. Ja zrobiłam ze swojej strony wszystko, by tym mieszkańcom pomóc, jeżeli by wtedy były podjęte, chociażby odprowadzenie, więc proszę Państwa, naprawdę niech Pan nie mówi, że ktoś kłamie, bo ja mogę, chętnie przeczytam esemesy i wiadomości, które dostałam, dziękuję bardzo.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Ja krótko, kłamstwo dojdzie do tego, że zarzuca Pani władzom brak działań i tutaj uważam, że Pani kłamie, natomiast jedna rzecz, naprawdę bez Pani zaangażowania, Pani Wójt jest w stałym kontakcie. Ja dostaję od tych mieszkańców, mamy

nawet kontakt telefoniczny bezpośredni, dostaję na bieżąco zdjęcia, filmy, m.in. dlatego, że dostałem zdjęcia i filmy w niedzielę, przyjechałem, niezależnie ode mnie Pani Wójt też podjęła decyzję, żeby przyjechać w to miejsce, wezwaliśmy straż, poprosiliśmy, żeby straż podjęła takie działania, które pozwoliłyby zabezpieczyć nieruchomości, naprawdę ja bardzo proszę, ja rozumiem, że Pani lubi sobie przypisywać różne tam zasługi, ale naprawdę w tym temacie, to jest temat, który jest przez Panią Wójt, bardzo mocno, bardzo mocno się zaangażowała Pani Wójt, żeby pomóc mieszkańcom ulicy Bociana, też nawet jak dziennikarze Radia Szczecin przyjechali, bo my wskazaliśmy, nie mamy nic do ukrycia, tak, wskazaliśmy, chcieli zobaczyć najtrudniejsze miejsca w naszej gminie, to byli zaskoczeni, że w tak trudnej sytuacji, z taką wielką życzliwością o Pani Wójt mówili właśnie mieszkańcy, których te problemy dotyczą, bo doceniają, cieszą się, że te działania są podejmowane i że w pewnej perspektywie, w pewnym czasie to będzie rozwiązane, tak, więc naprawdę w tym temacie nie musi Pani ani tutaj apelować, ani przypominać, jest pełna świadomość, tak, ja nawet w niedzielę mówię przyjeżdżam, nawet jak na urlopie jestem i Pani do mnie dzwoni, to ja tego SMS-a przekazuję pracownikom, żeby działania były podjęte i są te działania podejmowane, to jest jeden z priorytetów, który jest tutaj dla obecnej władzy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca RG: Pani jeszcze dostanie wyjaśnienia na interpelację, także dziękuję bardzo, proszę Panu Łukasz Bojanowski.

Radny Ł. Bojanowski: Zamieńmy się miejscami, jeśli Pani Przewodnicząca pozwoli, bo Grzegorzowi zależy, żeby wyrobić się na czasie.

Przewodnicząca RG: Panie Grzegorzu, to bardzo proszę.

Radny G. Śliwiński: Pani Wójt, bardzo proszę o rozpatrzenie sytuacji, która jest teraz w chwili obecnej na Topolowej przy samych świątkach. Już działają bitumiczne firmy, kierowcy i mieszkańcy do mnie uderzali, także bardzo proszę o jak się da najszybciej, bo tam coś się może stać.

Przewodnicząca RG: Panie Grzegorzu, ja dzisiaj rozmawiałam z Panem Kierownikiem z WKI i obiecał mi, że w tym tygodniu, najpóźniej w poniedziałek, w następnym tygodniu, bo było bardzo wiele monitów, do Sołtysa. A ja jestem, tak się składa, żoną Sołtysa i tłumaczyłam, że mróz, że tak dalej, ale tam jest bardzo niebezpieczne rzeczywiście miejsce.

Radny G Śliwiński: Ten jeden fragment jest najbardziej niebezpieczny.

Przewodnicząca RG: I dzisiaj Pan mi obiecał, że ta sprawa zostanie załatwiona.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Panie Radny, dziękujemy. Ja wiem, że na Topolowej jest tam problem i wiele jest takie, też mamy na Sportowej, tutaj dobre i mnóstwo jest takich. Byliśmy przygotowani tak naprawdę na końcówkę marca i kwiecień, żeby wejść jakby w cząstkowe remonty takich właśnie dziur. Niestety pogoda nas trochę tutaj zaskoczyła i dobrze, że jest cieplej, możemy to szybciej zrobić, ale musieliśmy teraz się przeorganizować. Jak najszybciej. Topolowa będzie zrobiona, w miarę możliwości. Obiecano mi, że być może jutro jak się uda,

ale najpóźniej w poniedziałek się już tematem zajmą. Także tutaj nas trochę przyspieszyliśmy, musieliśmy szybko jakby uruchomić środki na ten cel i przyspieszamy.

Przewodnicząca RG: Bo to nie tylko Pan Śliwiński, ale Pan tu Maciejewski pisał interpelację w tej sprawie. My żeśmy dzwonili, także jest takie poruszenie, słuchajcie, bo ta dziura rzeczywiście stwarza niebezpieczeństwo ogromne. Jeszcze Pan Bojanowski, tak?

Radny Ł. Bojanowski: Tak, dziękuję uprzejmie, Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado.

Ja mam trzy interpelacje. Pierwsza interpelacja dotyczy problematyki sygnalistów w Urzędzie Gminy. Na początku roku, przepraszam, w połowie, żeby być precyzyjnym, w połowie stycznia skierowałem interpelację do Pani Wójt z zapytaniem odnośnie procedury sygnalistów w Urzędzie Gminy, ponieważ dochodziły do mnie sygnały, że jest niezgodna tak naprawdę z wytycznymi ustawy. Złożyłem interpelację. Nie ukrywam, że byłem mocno zawiedziony odpowiedzią od Pani Wójt, ponieważ odpowiedź, którą uzyskałem jest tak ogólnikowa, na takim poziomie ogólności, na odczepnego. Nie ukrywam i tak ją odbieram. Dlatego wystąpiłem z kolejną interpelacją, tym bardziej, że z prośbą o uszczegółowienie i odpowiedzi merytoryczne na zadawane pytania, tym bardziej, że przynajmniej w jednym z aspektów procedura, która aktualnie w Urzędzie Gminy funkcjonuje, odnosi się do pracownika, który od kilku miesięcy pracownikiem Urzędu Gminy nie jest. Nie widać w dokumentacji procedury sygnalistów nowych zarządzeń dotyczących powołania nowych osób na to stanowisko. A żeby nie być gołosłownym, chciałbym, żebyście wszyscy Państwo mieli świadomość, że procedura sygnalistów, ustawa, która to reguluje, jest na tyle dosadna, jeśli chodzi o nieprzestrzeganie tych przepisów, że w tym momencie Pani Wójt grożą sankcje poważne. Nawet są przytoczone przepisy karne. Jest paragraf, który mówi, że kto chcąc, aby inna osoba nie dokonywała zgłoszenia, uniemożliwia jej to lub istotnie utrudnia, a tym jest właśnie brak odpowiedniej procedury wdrożonej z odpowiednimi osobami itd., itd. Podlega karze grzywny, aresztu więzienia. Więc takie niestety konsekwencje grożą Pani Wójt za to, że procedura sygnalistów w Urzędzie Gminy jest nieprawidłowa na tym etapie. Więc to jest pierwsza interpelacja. Druga interpelacja. Chciałbym uprzejmie prosić o wykazanie, wylistowanie kosztów, jakie poniósł Urząd Gminy w związku z organizacją tego rocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Bardzo szczegółowo rozpisałem tę interpelację, więc bardzo proszę o również szczegółową odpowiedź. I trzecia interpelacja dotyczy zgłaszanych przez co najmniej kilku mieszkańców w tej sprawie się do mnie zwróciło. Mieli uwagi co do tegorocznego formularza, który muszą mieszkańcy uzupełniać, jeśli chodzi o deklaracje śmieciowe. Bardzo wiele osób zauważyło, znaczy bardzo wiele, no to osoby, które się do mnie zwróciły, wszystkie zwróciły uwagę na to, że te formularze są statyczne, bardzo problematyczne, jeśli chodzi o ich wypełnianie, składanie, więc prośba o wyjaśnienie, czy nie można byłoby tego procesu bardziej zelektronizować, być może użyć do tego jakiejś dedykowanej platformy, żeby mieszkańcom i przede wszystkim też, żeby Państwu, jeśli chodzi o pracowników Urzędu Gminy, w prostszy sposób mieć dostęp do całości pozyskiwanych danych w tym procesie. Więc to są moje trzy interpelacje, a jeśli chodzi o zapytania Radnych, bowiem w tym punkcie jesteśmy, to chciałbym uprzejmie prosić Pana Wójta o wyjaśnienie i też przy okazji o nagłośniecie tematu, żeby

wybrzmiał w przestrzeni publicznej, żeby mieszkańcy gminy związani w tym momencie, denerwujący się o przyszłość swoich terenów, o przyszłość swoich działek, mieli świadomość, że zostało opublikowane zarządzenie Pani Wójty w sprawie rozpoczęcia konsultacji co do planu ogólnego, że w przyszłą środę 4 marca o godzinie 17:00 w Szkole Podstawowej w Bezzreczu będzie otwarte spotkanie, na którym jak mnie mam właśnie władze gminy plus projektanci planiści będą dostępni i będą społeczeństwu mogli wytłumaczyć, nakreślić jakby plan działania związany z wdrożeniem tych przepisów zobligowanych przez ustawę. I tutaj chciałbym zadać pytanie, ponieważ, i żeby też to wybrzmiało w odpowiedzi, żeby ci z Państwa, którzy ze społeczeństwa mają wydane warunki zabudowy, bo się o nie wystarali przez ostatnie miesiące, ostatnie lata, mają te warunki zabudowy bezterminowe wydane 10- 15 lat temu, to dopóty nie zostanie na danym terenie uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, a jedynie plan ogólny, to te warunki zabudowy są obowiązujące, zobowiązujące i są ważne. A w momencie, kiedy zostanie wprowadzony na danym terenie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, to nawet wydane bezterminowo warunki zabudowy zostają nadpisane miejscowym planem. Chciałbym, żeby to wybrzmiało, żeby społeczeństwo miało tego świadomość. I tutaj chciałbym zadać jeszcze pytanie, czy prawdą są pogłoski, które do nas docierają, że w związku z uchwałą, którą podjęliśmy w grudniu 2024 roku zobowiązującą Wójta do przeprowadzenia pracy, wprowadzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tak naprawdę całego terenu gminy, że Państwo chcecie jakby wprowadzić to troszeczkę, nie chcę, żeby to źle zabrzmiało, ale od tyłu troszeczkę, od tyłu strony, ponieważ chcecie Państwo pokryć miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego tereny, które są w tym momencie bardziej nieużytkami, bardziej terenami jakby rolniczymi, terenami, które są jakby niezabudowane w tej chwili, ale już na przykład mają w większości czy w części wydane warunki zabudowy, aniżeli pójść takim tokiem, który mi się przynajmniej tak wydawało, że tak to będzie realizowane, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego wprowadza się jakby od tej strony, gdzie mamy tereny zurbanizowane kawałek po kawałku, czy uzupełnianie terenów zurbanizowanych, a nie jakby od tyłu, że chcemy miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego na szybko przykryć tak naprawdę te tereny w większości zielone. Dziękuję uprzejmie.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Tak dosłownie krótko, bo tutaj jakby szczegółową informację dostanie Pan Panie Radny, mamy tam prośbę, żeby nam to przesać w protokole, te pytania Pana Radnego, natomiast tak, bo to są tematy ważne dla mieszkańców, więc te najważniejsze kwestie. Plan ogólny, znaczy ja mówię o przepisach, które są na dzień dzisiejszy, dlatego, że wiemy, że jeżeli chodzi o plany ogólne, dynamika przepisów jest taka, że są przesuwane daty i są zmieniane zasady. Być może nastąpią bardzo poważne zmiany za chwilę, bo jest dyskusja w Sejmie wśród posłów chociażby na temat zniesienia limitu dotyczącego maksymalnego poziomu zabudowy, co w przypadku naszej gminy byłoby rewolucją, ponieważ pozwoliłoby nam tak naprawdę, Panie Wójt, pozwoliłoby na planowaniu przestrzeni, jakby planowaniu nad tym chaosem, ale to co najważniejsze. Plan ogólny, na chwilę obecną, tak regulują przepisy, nie wygasza WZ-ek, czyli ci, którzy uzyskają te warunki zabudowy, to te warunki zabudowy, nawet jeżeli plan ogólny będzie miał inne przeznaczenie, to będą w stanie uzyskać, bo powiedzmy

sobie uczciwie, że w tej chwili to prawo jest tak niedoskonałe, że tutaj Państwo jeszcze w poprzednich kadencjach jako Radni przyjmując studium wyznaczyliście tereny z zakazem zabudowy i te tereny miały być chronione, ale dzisiaj osoby, które, już nie chcę mówić znowu, że byli Radni, ale na tych terenach zabudowy występują o warunki zabudowy i je dostają, dlatego że właściwie prawo jest tak nieskuteczne, że nawet jeżeli występuje zakaz zabudowy w studium, to te warunki zabudowy można uzyskać i dlatego też mając świadomość tego chaosu przestrzennego w tej gminie wzięliśmy takie rozwiązanie, które zaczerpnęliśmy od podobnych gmin z podobnymi problemami jak my, czyli decyzja dotycząca planu miejscowego dotyczyła, a co jeszcze powiem, zgodnie z obecnymi przepisami, ale też mówię obecnymi, to się może zmienić, jeżeli ktoś do momentu uchwalenia planu ogólnego złoży wnioski o warunki, to nawet po uchwaleniu on jest dalej procedowany na podstawie przepisów obowiązujących w dniu złożenia, ale też pamiętamy, że czasowość, bo w tej chwili wiemy, że warunki zabudowy obecnie wydawane są ograniczone czasowo, to tą czasowość jak ustawodawca wprowadził, to też tą datę październikową wprowadził działając z prawem wstecz, więc też nie wiemy, czy w tym zakresie coś się nie zmieni, ale jeżeli w tej chwili ktoś złoży warunki zabudowy, a my planujemy, że najpóźniej na sesji kwietniowej przedstawimy Państwu do uchwalenia plan ogólny, no to wiadomo, że te warunki będą procedowane dłużej, bo są gminy, gdzie jest w tej chwili rok, półtora roku czekania, my pomimo tej potwornej ilości WZ-ek mamy w tej chwili około 6 miesięcy oczekiwania, to te warunki będą dalej procedowane, ale właśnie wracając do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, żeby ograniczyć ten chaos, czyli to rozbudowywanie się miejscowości na zewnątrz, a z drugiej strony mamy białe plamy w środku i mało to przez to, że ten współczynnik i przez to, że uchwalono na polach te miejscowe plany, jak na przykład koło MZAZ-u, mamy uchwalony miejscowy plan na polu koło Buku, czy tam w innych miejscach gminy, gdzie nic nie ma, po prostu uchwalono i urbanizowano te tereny, a tam do dzisiaj nawet nie postawiono często nawet jednego domu, to ten współczynnik powoduje, że my bardzo często mamy, nawet w środku Mierzyna, Bezzecza, czy tutaj Dobrej, strefy, które są strefą otwartą, której nie będzie można budować, jeżeli ktoś nie uzyska warunków zabudowy bez ewentualnego zmiany planu ogólnego, czyli mamy naprawdę totalny chaos w tym zakresie. Ale żeby też zabezpieczyć ten rozwój na zewnątrz, bo to co tutaj nawet mieliśmy kwestie tych, kochani, dróg, czy tam innych rzeczy, bo brakuje kanalizacji, brakuje deszczówki, brakuje dróg, brakuje też często wody i tutaj te WZ-ki są wydawane na tak zwanych źródłach zastępczych, czyli studnie i szamba, staramy się ograniczyć ten rozwój na zewnątrz. Stąd ten też plan miejscowy jest uchwalany na tereny rolne oraz tereny leśne, żeby po prostu te tereny móc chronić, czyli nie zmienia się funkcja tych terenów. To są tereny, które dzisiaj w studiu są terenami rolnymi, w planie ogólnym będą strefą otwartą i będzie uchwalany później miejscowy plan na tych terenach. Między innymi to, co mówiłem Państwu o tej cyfryzacji, która jest koniecznie potrzebna, bo tutaj też zaniedbano przez wiele lat, żeby było jakiegokolwiek narzędzie dla Wójta, żeby w ogóle wiedział, gdzie są wydane warunki zabudowy. Jeżeli chcemy być transparentni, chcemy być uczciwi, to jeżeli gdzieś w okolicy, na sąsiedniej dzielnicy wydano warunki zabudowy, to byśmy chcieli o tym wiedzieć, a tą wiedzą te kilka miesięcy firmy wprowadzają, firma wprowadza nam, firma

geosystem wprowadza nam te dane właśnie po to, żeby były takie narzędzia i z tego narzędzia chcemy właśnie skorzystać przy planie miejscowym, żebyśmy tutaj nie skrzywdzili powiedzmy kogoś, kto ma plany, ma WZ-ki wydane w takich miejscach, gdzie można to uznać, że jest to jakieś tam rozszerzenie potencjalne, przynajmniej strefy zabudowy, ale nie można wykluczyć, no bo tutaj też wydawano WZ-ki w miejscach tak abstrakcyjnych, że ustawodawca to pewnie byłby w szoku, żeby nie było ani sąsiedztwa, ani powiedzmy innych, a gdzieś tam w polu są wydane WZ-ki. Więc przy takich sytuacjach, no to rzeczywiście może dojść do sytuacji, ale to mówimy potencjalnie na razie, nie ma jeszcze ani takiej decyzji, dlatego że nie ma jeszcze wyznaczonego swoją pracę projektowej z urbanistami nad projektem tego miejscowego planu, więc potencjalnie może dojść do takiej sytuacji i tutaj rzeczywiście zgodnie z prawem jest ten sposób, że plan miejscowy wygasa WZ-ki, jeżeli te WZ-ki zostały wyznaczone. Więc tutaj musimy, więc myślę, że za wcześniej mówić o tym, czy takie przypadki będą i ewentualnie jaka skala będzie takich przypadków, natomiast tutaj można mieszkańcom potwierdzać jak najbardziej, że plan ogólny nikomu tych WZ-ek nie wygasi i te WZ-ki, które są składane, będą procedowane na tych zasadach. Ale trzeba wiedzieć Państwo, że nasi pracownicy naprawdę w tej chwili są tak zawałeni. Tutaj Radio Szczecin prosiło o statystyki, więc od razu Wam powiem, że dwa lata jak porównamy było 600 wniosków, a teraz mamy 1800, czyli mamy trzy razy więcej wniosków niż było składanych dwa lata temu, a mamy podobną ilość pracowników i urbanistów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca RG: Dziękujemy bardzo. Pan Łukasz Bojanowski, Ad vocem, bardzo proszę.

Radny Ł. Bojanowski: Bardzo krótko, bardzo dziękuję Panie Wójtce, bo chcę też, żeby ta wypowiedź w sensie mojego pytania, Pańskiej odpowiedzi była ogólnie dostępna, bo dużo osób niestety się zamartwia, dużo osób ten problem dotyczy, dlatego nawet będę zachęcał do tego i odsyłał tak naprawdę w mediach społecznościowych osoby, które się będą do mnie zwracały, żeby sobie odsłuchały ten fragment i żeby miały pełną jasność, ale jeszcze tylko jedno pytanie, żeby zadośćuczynić tym osobom, które właśnie mają powiedzmy gdzieś tam te WZ-ki na takich terenach powiedziałbym niepewnych. Jaką czasoprzestrzeń Państwo Wójtowie planujecie, jeśli chodzi o wprowadzanie tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego? Wiemy o tym, że plan ogólny za miesiąc, na następnej sesji, przepraszam, za maksymalnie za dwa miesiące, w kwietniu, a co z planem właśnie miejscowym? Jakie są czasoprzestrzenne terminy na to?

Zastępca Wójta P. Malinowski: Żeby zaplanować nad tym chaosem przestrzennym i żeby były jasne zasady dla wszystkich, będziemy chcieli jak najszybciej uchwalić po wprowadzeniu, więc jeżeli uda się w kwietniu uchwalić plan ogólny, to myślę, że w maju będziemy uchwalać plan miejscowy.

Radny Ł. Bojanowski: Dziękuję za wyczerpujące informacje.

Radny W. Kitlas: Dobrze, ja tylko doprecyzuję, bo przyczyn losowych nie mogłem być do końca prezentacji odnośnie basenu. Dotarły do mnie takie, że tak powiem, zapytania mieszkańców, co będzie z parkingiem przy terenie rekreacyjnym, jeżeli basen zajmie ten parking i będzie

odpłatność, to tutaj jakby wykluczymy możliwość korzystania z terenu rekreacyjnego bez opłaty, z jakby dalszych terenów Bezzrecza. To jest jedno pytanie, czy to powstanie osobny parking, czy będzie też obejmował ten parking właśnie, który już istnieje przy terenie rekreacyjnym i drugie pytanie takie, czy powstała tam z budżetu, która ma powstać bodajże szatnia przy Orliku i jeszcze jedna inwestycja, ona również będzie wchodziła w zakresy kompetencji jakby tej powstałej spółki, czy to będzie jakby uregulowane jakoś inaczej? Dziękuję.

Zastępca Wójta I. Kłosowska: Rozumiem, że chodzi o te pomieszczenia z tyłu, pomiędzy Orlikiem od tyłu. One będą przeznaczone oczywiście tak na szatnię, nie w takim zakresie jak w tej chwili, bo tam projektant w mojej ocenie przesadził, bo tam była szatnia dla gości, szatnia dla gospodarzy, szatnia dla sędziów. To nie jest obiekt, w którym się odbywają wielkie mecze, więc ilość tych szatni jest troszeczkę za duża. To po pierwsze, ale oczywiście pod względem funkcjonowania Orlika jak najbardziej taka szatnia będzie. Drugie pomieszczenie na pewno będzie przeznaczone dla tego Pana, który w tej chwili w tym kontenerze jest na terenie rekreacyjnym i tam pilnuje i oporządza za ten obiekt, tak dozorca. Więc on tam będzie miał swoje miejsce. Trzecia rzecz jest sołectwo w Bezzreczu. Już dawno tam miało obiecane jakieś pomieszczenie takie gospodarcze, więc jak najbardziej też będzie. Kontenery będziemy spróbowali zrobić tak, że te kontenery, które tam stoją na tym terenie zostaną oczywiście stamtąd usunięte. W przyszłości może część tego terenu, ale to już jako osobna inwestycja, trzeba będzie się zastanowić nad sfinansowaniem tego, może tam jakby poszerzymy trochę tych miejsc parkingowych, tak? Czyli na tej części, gdzie teraz ten kontener stoi w jakimś tam zakresie. Oczywiście to jest koncepcja. Na razie właśnie z myślą o tym, że powiększa się ilość osób do basenu i na teren rekreacyjny, żeby nie zabrakło tych miejsc. Jeżeli chodzi o parking jako parking płatny, było wyjaśnione. W pierwszym roku nie będzie pobierana opłata, później będą pobierane.

Radny W. Kitlas: Czyli cały ten parking przy obecnym terenie rekreacyjnym pójdzie pod basen i będzie odpłatny w późniejszych latach oczywiście?

Zastępca Wójta I. Kłosowska: Tak, takie jest na razie założenie.

Radny W. Kitlas: Dobrze, dziękuję bardzo.

Radny B. Kozioł: Zapytanie do Pani Wójt, znaczy o potwierdzenie, bo nastąpiło ocieplenie, mamy bardzo dużo ubytków w drogach gminnych i powiatowych, tak? Czyli w ciągu najbliższych kilku dni te newralgiczne punkty w ciągach komunikacyjnych zostaną uzupełnione masą bitumiczną, tak? No i jak może słyszy nas Pan Starosta, to bardzo prosimy również o uzupełnienie dróg powiatowych, szczególnie tutaj ulica Szczecińska od skrzyżowania z ulicą Graniczną w kierunku schroniska dla bezdomnych zwierząt. Tam jest dramat.

## **17. Wolne wnioski i informacje.**

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo, dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo, bardzo proszę, teraz przechodzimy do punktu wolne wnioski, informacje. Bardzo proszę Państwo przedstawić się. Państwo chcieli zabrać głos.

Pan M. Wojciechowski: Dzień dobry, Maciej Wojciechowski, Magdalena Sułowska. Jesteśmy rodziną, rodzeństwem. Dobrze. Jesteśmy rodzeństwem, mieszkamy w Mierzynie od urodzenia, a nasze interesy są związane z Gminą Dobra, obwodem Wąwelnica i Lubieszyn. Mamy tam dwie duże działki, które chcemy zabudować. Wystąpiliśmy o warunki zabudowy, wykonaliśmy wszystkie procedury zgodnie w terminach i mamy ciągle problem z gminą na uzyskanie warunków zabudowy. Wszystkie nasze sprawy zostały oddane do SKO. SKO przyznało nam rację, a gmina nigdy nie wystąpiła z odmową do sądu administracyjnego w sprawie decyzji od SKO. Zawsze dostajemy jakieś dokumenty, które wstrzymują nasze prawo do uzyskania warunków zabudowy. I trwa to już od 2023 roku. Nie wiemy, co jest tego przyczyną, dlaczego inni obok potrafią dostać warunki zabudowy, a my nie możemy tego uzyskać.

Pani M. Sułowska: Chciałam dodać, że kierowaliśmy już około 14 pism do Pani Wójt i do gminy z prośbą o udzielenie nam informacji, dlaczego takie działania mają miejsce. Na żadne z pism nigdy nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Nadmieniam również, że poinformowaliśmy Panią Wójt, że posiadamy inwestora, który chciał również podjąć współpracę w zakresie rozwoju infrastruktury gminnej. Przedstawił również konkretną koncepcję tego rozwoju i propozycje swoje. Też nie otrzymał odpowiedzi. Skontaktowaliśmy się z pracownikami sekretariatu i kancelarii. Otrzymaliśmy informację, że urząd nie jest zobligowany KPA. Co jest oczywiście nieprawdą. Każde pismo powinno zawierać odpowiedź, chociażby nawet wyjaśniającą sposób postępowania. Bardzo bym prosiła Państwa, żeby może Państwo też również uczestniczyli w tym, co mówię, a jest to chyba troszkę nieeleganckie, że Państwo jesteście odwróceny teraz z plecami. W sytuacji, kiedy... Ale to proszę wysłuchać może najpierw, będzie na to czas. My czekaliśmy 4 godziny, więc też bym poprosiła o uwagę teraz na chwilkę do nas. Dobrze? Nie wiemy, czy ma to podłoże typowo osobiste powiązane z jakąś niechęcią Państwa do nas. Powołaliśmy kancelarię prawną, która przygotowała szereg wniosków i przygotowała naszą sprawę na potrzeby kolegium odwoławczego, samorządowego kolegium odwoławczego. Mamy powołanego pełnomocnika, który również współpracuje w zakresie ustalenia warunków zabudowy. Kontaktowaliśmy się również z urbanistami, którzy działają i działali na terenie gminy. Dostawaliśmy informację, że wszystkie projekty, które są kierowane do gminy są odsuwane odmownie od naszych wniosków. Wszystkie, myślę, takie zapewnienia, że są wydawane warunki zabudowy, że zapraszają Państwa nowych mieszkańców, nowych inwestorów niestety tutaj się nie pokrywają. Nie jesteśmy jedynymi, którzy oczywiście mają taki problem. Natomiast odważyliśmy się już na taki krok. Jesteśmy dosyć zdeprymowani tą sytuacją. Mamy świadomość, że plany miejscowe i ogólne dosyć mocno nas ograniczą, bo wiemy, jak to zostało ujęte w tych planach. Oczywiście nasz teren w pewnym momencie był dosyć mocno powiązany z planami budowy obwodnicy zachodniopomorskiej. Natomiast teraz już po ogłoszeniu konkretnych planów i podpisaniu umów wiemy, że droga, która przebiegała przez nasz obszar została wykluczona z tego projektu. Nawet taką informację otrzymaliśmy

z gminy, że już nie ma tego ujętego w planach. A mrzonki na temat budowania przez gminę drogi są, uważam, zupełnie niepodstawne. Gmina nie posiada środków na zabezpieczenie dróg gminnych, które są tak jak Państwo widziecie w opłakanym stanie, a mówimy tutaj o budowie drogi przez tereny prywatne, która nigdy nie będzie drogą krajową, tylko drogą gminną bądź powiatową. Nie rozumiemy, dlaczego wszystko jest wstrzymywane. W trakcie spotkania z Panią Wójt sama przyznała, że jesteśmy na prawie, że mamy postanowienia SKO, natomiast w tej sprawie kompletnie. Nic się nie dzieje. Chcielibyśmy też uzyskać informację, czy został w końcu rozstrzygnięty konkurs na urbanistę, na terenie, na obronę Wąwelnicę. Część naszych wniosków jest już przeterminowana, czyli minął 18 miesięcy, które zgodnie z prawem powinny być respektowane. Pani Wójt powiedziała, że oczywiście ze związku na prawo zostaną te decyzje wydane, natomiast nic się w tej kwestii nie dzieje. Na każde zapytanie po prostu odnośnie postępu w tej sprawie nie otrzymujemy odpowiedzi. To tak nie może być, że tu jest jakieś państwo w państwie i prawo ogólne, które wynika z postępowania insercyjnego zupełnie nie jest akceptowane. Chociażby nawet zwykła odpowiedź, która świadczy o tym, że sprawa jest po prostu procedowana. Ja nadmieniam również, że próbowaliśmy w zeszłym roku kilkurotnie umówić się z Panią Wójt na spotkanie. Nigdy się nam nie udało. Te spotkania spadały. W tym roku zostaliśmy zaproszeni przez Panią Wójt na spotkanie. W spotkaniu uczestniczył mój brat i nasz pełnomocnik. To spotkanie pomimo tej godziny nie wniosło kompletnie nic. Jesteśmy ciągle w punkcie zawieszenia. Nadmienię, że ta ziemia jest w naszym posiadaniu w ponad 60 lat. Jesteśmy cały czas mieszkańcami gminy. Nigdy nie uciekaliśmy od obowiązku podatkowego i nigdy nie zamierzam tego robić, bo jesteśmy po prostu mieszkańcami i nie zamierzamy nimi zostać do samego końca. Ale zapewnienia Pani Wójt z okresów wyborczych, że będziemy działać zgodnie z prawem, niestety w tym przypadku kompletnie się nie pokrywa. Prawo jest prawem, a to co się dzieje w przypadku wydawania warunków zabudowy zupełnie nie odbiega od standardów, które wynikają z podstawowych zasad prawa.

Pan M. Wojciechowski: Chciałbym wrócić do tego spotkania. Odbędzie się 5 stycznia na prośbę Pani Wójt. Zaprosiła nas na to spotkanie, na którym potwierdziła, że warunki zabudowy zostaną dla nas wydane. Nie są wydane, gdyż nie ma urbanisty. Jest to typowe przeciąganie, zwlekanie z czasem, żeby tych warunków nam nie wydać. Jest to działanie celowe według mnie. Nie wiemy co z tym dalej zrobić, czy mamy wystąpić na drogę prawną w stosunku do gminy. Jest to chyba ostateczność, ale prawdopodobnie do tego dojdzie, bo takie postępowanie ze strony władzy, czyli gminy, czyli Pani Wójt jest chyba niedopuszczalne w obecnym czasie i w obecnym tym systemie, który panuje w Polsce.

Przewodnicząca RG: Dziękujemy bardzo.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: To może ja tylko tak tytułem wstępu. Już urbaniści są, już są urbaniści wyłonieni. Ja oddam głos Panu Wójtowi, tylko może szybcutko powiem. Państwo macie działki oczywiście w Wąwelnicy. Działka, na którą w tej chwili wydajemy, spotkaliśmy się oczywiście 5 stycznia na moją prośbę oczywiście. Prosiłam Państwa, żebyście nieprzekraczając linię zabudowy wyznaczenia na działce, która przylega do Polnych Kwiatów. Mogę trochę niżej, bo ja chyba jestem niższa od Pana Wójta. Dziękuję. To ja może będę mówiła tak. Oczywiście

zachodnia tzw. Zośka już jest i to się toczy wszystkie postępowania, ale Zośka tak naprawdę jest dla nas, może nie powiem, że nie bez... Mija się z celem brak dojazdu z Lubieszyna od jakby granicy Państwa w kierunku Dołuj i będziemy za tym jak najbardziej, za tym tematem chodzimy. Spotkaliśmy się niejednokrotnie z Panem Ministrem Marchewką w tym tytule i będziemy za tym chodzić, bo to jest dla naszej gminy naprawdę alternatywa. Trasa wytyczona od Lubieszyna w kierunku Dołuj musi być, po prostu musi. Ale że Państwo akurat tam macie działki, dlatego nie wydajemy warunków zabudowy, bo jeżeli wydamy warunki zabudowy na tej trasie, to jej nigdy już więcej nie wybudujemy. Będziemy po prostu, Mierzyn będzie dalej zakorkowany, tak jak jest w tej chwili zakorkowany. Więc my tutaj czynimy jak najbardziej starania, żeby tą kwestię unormować. O, już. O, właśnie. Szanowni Państwo, tutaj jest, tutaj idzie Zośka. Tutaj mamy jakby dojazd, tego nie ma tak naprawdę jeszcze, to jest dojazd właśnie jakby z Dołuj do granicy tutaj Państwa. Tutaj mamy rondo na Lubieszynie. Państwo macie działkę akurat, ja chyba mogę, mogę, bo tak nie wiem, czy Państwo sobie życzyście, żebyśmy pokazywała palcem Państwa działki. Tak, proszę. Tutaj macie Państwo działkę, przez którą przebiega tak jakby tutaj droga, którą byśmy, droga, którą byśmy chcieli, żeby powstała, tak. Macie Państwo tu kawałek i tu kawałek. Na tą działkę musimy wydać warunki zabudowy, ponieważ jesteśmy już po terminie i dostaniecie Państwo na tą działkę. Dalej idąc w kierunku Dołuj Państwo macie działki, jak się nie mylę, gdzieś pewnie tutaj. Tak, to są chyba te, tak. Przez te działki też przebiega jakby obwodnica. Macie prawo, jesteście na prawie, Państwo możecie żądać potem odszkodowania. My chcemy, my chcemy, żeby ta droga po prostu powstała, bo ja inaczej sobie tego nie wyobrażam. Panie wójtce, oddam Panu głos.

Pan M. Wojciechowski: Jak możecie Państwo budować coś, czego nawet GDDKiA nie ma w swoich planach? Jak możecie Państwo rozporządzać czymś, co już zostało wykreślone z planów? Według GDDKiA ta droga wraca z powrotem po starym przebiegu do Dziesiątki i idzie dalej przez Dołuje.

Zastępca Wójta P. Malinowski: To ja od razu wyjaśnię, bo tutaj prowadzi Pan w błąd Radnych. Więc Szanowni Państwo, kiedy był plan budowania S-6, przebieg był zaplanowany dokładnie w taki sposób, jaki jest. Niestety wówczas Ministerstwo Infrastruktury szukając oszczędności podjęło decyzję, że rezygnuje z fragmentu do granicy. Kiedy nastąpiła zmiana władzy w gminie, jednym z pierwszych elementów było spotkanie nasze z Panem Wojewodą. Później już też były spotkania z Panem Ministrem Marchewką. Dużo spotkań z Dyrektorem Lentnerem z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. I tak naprawdę wszyscy mają świadomość tego, tutaj szczególne wsparcie Wojewody Zachodniopomorskiego i Adama Rudawskiego, że jest to błąd, który należy naprawić. Wojewoda na spotkaniach poprosił nas, żebyśmy, jeżeli chcemy, żeby ta droga istniała, a rzeczywiście tutaj to nie chodzi już nawet tylko o nas, nie tylko chodzi o mieszkańców Dołuj, gdzie tutaj powiem tylko Państwu, Pan Radny Zarzycki jest. Panie Radny, poprawię, że się mylę, 50% wszystkich wypadków, potrąceń rowerowych jest w Dołujach na Krajówce. Kiedy poprosiliśmy policję o dostarczenie statystyk, tutaj ponownie pochyłono się nad tym i uznano rzeczywiście, że jest to błąd, trzeba zrobić wszystko, żeby Droga Krajowa powstała. Jeszcze przy okazji mieliśmy kilka spotkań ze stroną niemiecką,

z burmistrzami, którzy podkreślali, że chociażby dla mieszkańców tutaj, tej części Meklemburgii, ale też i Brandenburgii, najkrótszy dojazd na lotnisko niemieckie, będzie właśnie przez nasz teren, więc oni zakładają tutaj bardzo duży wzrost. Stąd też na spotkaniach zarówno z Panem Wojewodą, jak i z Panem Ministrem związaliśmy się do tego, że postaramy się to zabezpieczyć, żeby ta droga mogła powstać. Nie wiem, dlaczego tutaj mówi Pan w ten sposób, że nie chcieliśmy się spotkać, bo jak Pani Wójt zaprosiła, to tutaj te wszystkie kwestie były poruszane i Pani tutaj mówi o tym, że nie wiecie Państwo, dlaczego nie chcemy w tym pasie wydawać warunków zabudowy. No dobrze wiecie o tym, że jedyną możliwością, żeby ta droga powstała jest właśnie to, żebyśmy uchronili ten pas. To jest pas decyzji środowiskowej, na podstawie której może w przyszłości ta droga powstać i w tej chwili jest ona w tak zwanej rezerwie i są prowadzone działania. Jesteśmy na kolejne spotkania umówieni z Panem Ministrem. Nawet rozmawialiśmy o tym temat, kiedy było oddanie pierwszego etapu budowania S6. Natomiast ja rozumiem też Pana podejście. Pan na spotkaniu powiedział, a to dobrze, to jak ja wybuduję, to dostanę większe odszkodowanie. I nie ukrywał Pan, że tak naprawdę chodzi Panu tylko i wyłącznie o kasę, w sensie takim, że dostanie Pan większe odszkodowanie, jeżeli Pan wybuduje coś w pasie drogowym. I ja rozumiem, Pan podchodzi tutaj typowo jako właściciel. Biznesowo to jest zrozumiałe. Są to tereny rolne i Pan powiedział, że jeżeli ZRID powstanie, to dostanie Pan grosze w ramach ZRID-u, ale jak Pan coś wybuduje i to będzie trzeba wyburzyć, to wtedy Pan dostanie więcej. Problem jest taki, że każdy liczy środki i też mamy informacje z rozmów chociażby z Panem Wojewodą, że jeżeli ta strefa zostanie zabudowana, a tutaj Państwo macie działki, które mogą umożliwić całkowicie zablokowanie zbudowania tej drogi w przyszłości, no to mało który polityk będzie się zdecydował na wyburzenia, pomimo tego, że ZRID to przewiduje, bo wiemy, jakie mamy problemy obecnie, kiedy kochani, Sławoszewo, gdzie nawet w przypadku S6 to mieliśmy chyba jeden czy dwa wyburzenia i to też tak naprawdę takie były wyburzenia, gdzie deweloperzy wiedzieli, jaki będzie przebieg i korzystali z okazji, żeby uzyskać większy przychód w postaci odszkodowań. Natomiast tutaj, jeżeli Państwo zrealizujecie swój plan, czyli zablokujecie możliwość przez zabudowę tutaj tego przebiegu, no to wówczas rzeczywiście będzie tą drogę trudniej wybudować. Na chwilę obecną jest tak, że zarówno Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych Autostrad w postaci spotkań z Panem Dyrektorem Lendnerem mówi o potrzebie tego, tak samo tutaj jest ze strony wojewody wsparcie. Zresztą był na spotkaniu z wojewodą ze mną Pan Radny Janusz Zarzycki. Panie Januszu bym prosił też, żeby Pan później po mojej wypowiedzi zabrał głos i powiedział, czy to rzeczywiście te deklaracje ze strony czy Ministerstwa, czy Generalnej Dyrekcji, czy Wojewody, czy one rzeczywiście padają i też ten temat tutaj z Panią Wójt byliśmy na spotkaniu w Warszawie przy okazji tematu Sławoszewa rozmawialiśmy z głównym dyrektorem, czyli w Warszawie, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych Autostrad. Siedzieliśmy przy mapach i również mówili o tym, że jest to ogromnie ważne i zrobią wszystko co ich mocy, aby tą drogę przywrócić do planów. Więc proszę nie mówić, że Państwo nie wiecie, dlaczego tutaj. My jako władze gminy musimy patrzeć przede wszystkim na interes mieszkańców naszej gminy. I w interesie mieszkańców, w interesie bezpieczeństwa mieszkańców Dołuj, mieszkańców Lubieszyna, ale także paradoksalnie mieszkańców Mierzyna.

Dlatego, że w momencie, kiedy podjęto decyzję, ja to może też pokażę Państwu na mapie, że powstaje obwodnica Mierzyna. Obwodnica Mierzyna to jest taka błędna nazwa, bo to powiedzmy sobie, nie jest obwodnica Mierzyna, tylko to jest dojazd do węzła, który kiedyś się nazywał Dołuje, a teraz się nazywać będzie Szczecin Zachód. I teraz zwróciliśmy uwagę na jedną rzecz. Jeżeli mamy transporty jadące z Niemiec, które mają obwodnicę ominąć, to one będą jechały, tutaj mamy ten czerwony przebieg. To jest to miejsce, gdzie jest najwięcej wypadków w całym powiecie polickim, co na piśmie przedstawiła policja. I jeszcze mało to, wtedy jak my występowaliśmy, to było potrącenie rowerzysty przez autobus dokładnie w tym miejscu. To pokazywało, jak to jest bardzo ważne, żebyśmy tutaj dla mieszkańców Dołuj i mieszkańców tych terenów wyprowadzili ruch krajowy na tą drogę. I teraz jadące tutaj samochody, generalna dyrekcja z racji tego, że z tego fragmentu zrezygnowano, postanowiła zrobić o szerokości pięciu metrów pas wspomagający, żeby można było dojechać tutaj do tej drogi i jechać. Kochani, jakie tiry jadąc z Niemiec będą dopakowały się w pięciometrową drogę po to, żeby dojechać do węzła i ominąć bez rzeczy. Cały ten ruch ominąć Mierzyn, cały ten ruch dalej pójdzie w Mierzyn. I dzisiaj, naprawdę się dziwię, że taki błąd popełniono, ale dzisiaj jest jasne i dla Generalnej Dyrekcji i dla Wojewody i dla ministra Marchewki i też Pan dobrze o tym wie, bo o tym rozmawialiśmy na spotkaniu, więc mówienie przez Państwa, że Państwo nie wiecie, dlaczego władze gminy chcą uchronić ten fragment przed budową. Też tutaj angażowaliśmy część Radnych, którzy również wiedzą, jaka to jest potrzeba. By działały w granicach prawa i zgodnie z prawem, stąd Pani Wójt, tam, gdzie decyzje muszą być wydane, niestety wydajemy te decyzje pomimo tego, że pogarszamy przez to prawdopodobieństwo, że ta droga powstanie. Natomiast trudno, żebyśmy wspierali działania mające na celu osiągnięcie większego zysku z odszkodowań, jak to Pan ujął wtedy na spotkaniu, tylko po to, żeby jednocześnie mieć na szali interes mieszkańców i to, jak to jest ogromnie ważne, żeby ta droga w przyszłości powstała. Paradoksalnie największym problemem jest to, żeby wygasła w 2024 r. w lipcu decyzja środowiskowa, bo gdyby ta decyzja środowiskowa nie wygasła, to ten temat byłby o wiele łatwiejszy do podobnego ruszenia. Żebyśmy wiedzieli też, jaka jest skala wydatków w tym zakresie, bo Generalna Dyrekcja w 2024 r. mówiła, że jeżeli władze lokalne pokryją ten koszt, to może to zbudują. Koszt był wtedy około 200 mln zł podawany. Nasz budżet jest 280, inwestycyjny 80 mln, to tak naprawdę byśmy musieli zrezygnować z remontów dróg na kilka lat. Było to oczywiście niemożliwe. Dzisiaj ocenia się, że jest to koszt około 140-150 mln, a przypominę, że cała inwestycja S-6 kosztowała 8,4 mld zł. Chciano zaoszczędzić o 100 mln i stąd ten problem. Tam, gdzie przepisy prawa nas wiążą, Pani Wójt te decyzje wydaje, ale trudno, żebyśmy tutaj byli entuzjastami tego, żeby zniszczyć możliwość dla mieszkańców bezpiecznego przejazdu właśnie zaplanowanego w ten sposób. Dziękuję bardzo.

Pan M. Wojciechowski: Odpowiedź na pytania, bo Pan, Panie wójt, jak Pan wspominał, 18 lat mieszka na terenie gminy. Ja mieszkam 54 czy 52. Dobrze. Od 35 lat słyszymy o tej drodze. Nikt nigdy tego nie zrealizował i nie robi. I dlaczego ktoś, kto ma swoje jakieś fantazje do budowy jakiejś drogi, blokuje komuś możliwość korzystania z własnej ziemi? Dlaczego? Nikt tej drogi nie wybudował i nie wybuduje. Wiemy o tym dobrze, że ten ruch, który idzie teraz od Niemiec,

jest analizowany i natężenie ruchu, które jest, bo też to sprawdzam i też w dokumentach tych staram się szukać wszystkich tych aspektów, o których Pan mówi, nie jest natężeniem ruchu, który wskazuje na to, że rentowność budowy tej drogi będzie opłacalna. A budować drogę dla kogo? Dla Niemców? Żeby dojeżdżali do Zana? No nie przesadzajmy. To chyba nie polega na tym, żeby ułatwić życie Niemcom, tylko żeby zadbać o Polaków, którzy tu mieszkają. Tak jak padło tutaj podczas tej sesji rozmowy zapytanie, z której drogi mam zdjąć środki, żeby naprawić drogę? A skąd weźmiecie Państwo środki na budowę drogi tej gminnej? Skąd?

Zastępca Wójta P. Malinowski: To nie będzie droga gminna, tylko to będzie droga krajowa, po pierwsze. Odpowiadając od razu na Pana wcześniejsze. Ja powiem Panu taką rzecz. W poprzedniej kadencji, to było w 2019 roku, po roku jak byliśmy z Panią Wójtem Radnymi, spotkaliśmy się wtedy z Panem Dyrektorem Lendnerem. Jako Radni złożyliśmy interpelację, ale też pismo do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, że z racji tego, że Mierzyn jest zakorkowany i Mierzyn stoi, to prosimy o to, żeby wrócić do tematu tak zwanej obwodnicy Mierzyna. Na piśmie dostaliśmy od Dyrektora Lendnera, z którym dzisiaj współpracujemy przy okazji chociażby S6, ale też innych tematów, że nie ma takiej możliwości, nie powstanie przez najbliższe 10 lat droga obwodnica Mierzyna. Taką dostaliśmy wtedy informację. Pamiętam rozmowę z Sołtysem Mierzyna, bo Sołtys Mierzyna mówi to samo co Pan, od 30 lat wszyscy mówią, nigdy nie powstanie S6, nigdy nie powstanie obwodnica Mierzyna. No i okazało się, że tak naprawdę minęło kilka lat i okazało się, że sytuacja się diametralnie zmieniła. Powstaje tak zwana obwodnica Mierzyna, za kilka dni będzie podpisanie umowy, jest już wybrany wykonawca, czyli ten fragment dojazdu do węzła będzie. Powstaje S6, o której wiele osób mówiło, że nigdy nie powstanie i nawet wiele osób dzisiaj, które mieszka w Sławoszewie przy okazji nam mówiło no oni wybierali tą działkę, bo oni słyszeli od 30 lat, na pewno ta droga nie powstanie. I widzi Pan i te inwestycje, o których mówiono od 30 lat, że one nie powstaną w tej chwili powstają. Niestety popełniono ten jeden błąd, który w tej chwili władze są skłonne skorygować, ale niestety wymaga to czasu, wymaga to zmian budżetowych, wymaga to rozmów, te rozmowy się toczą. Mówię, po ostatnim spotkaniu z Panem Marchewką, gdzie spotkaliśmy się właśnie na placu przekazania budowy pierwszego odcinka S6 umówiliśmy się na kolejne działania, kolejne rozmowy tam też z Panią Wójt rozmawialiśmy właśnie z Dyrektorem nie Lendnerem, tylko właśnie tym głównym nie pamiętam nazwiska na ten sam temat i cały czas podkreślają. My zadaliśmy pytanie czy mamy temat odpuścić, czy chcecie to zrobić? To usłyszeliśmy zapewnienie, że zrobią wszystko, żeby ta droga powstała, ponieważ ona jest tak ważna i tak kluczowa. A my nie chcemy budować po pierwsze drogi dla Niemców, tylko wie Pan, nie wiem jak Pan, ale jak zobaczy Pan chociażby ruch rowerowy mieszkańców Mierzyna i terenów przygranicznych, no to właśnie jeżdżą w kierunku Niemiec. Wielu naszych dzisiaj naszych mieszkańców pracuje w Niemczech, jeździ do Niemiec, wypoczywa. To nie jest tak, że droga jest dla Niemców, ale nawet jeżeli przyjąć taki argument, to jest nieprawdziwy, ale przyjmując, to te statystyki, które podaje policja, czyli nawet dla poprawienia bezpieczeństwa mieszkańców Dołuj, mieszkańców Mierzyna, mieszkańców Skarbimierzyc. Zobaczcie kochani, my jeździmy do pracy właśnie z Mierzyna do Dobrej. Jak często w tej chwili są zdarzenia drogowe na skrzyżowaniu ulicy Folwarcznej z ulicą Krajową. Dlatego, że przez to,

że Mierzyn jest zakorkowany, to w tej chwili nawet Google, jeżeli ktoś w Mierzynie zaznaczy, że chce jechać do Szczecina, to go nie prowadzi już przez Krajówkę w kierunku Steru, tylko prowadzi go na Bezrzecze ulicą Folwarczną i przez Zawadzkiego do Szczecina, bo tak to w tej chwili jest zakorkowane. Masa stłuczek, nawet ostatnio już nawet, no nie chcę nazwiska użyć, tak, ale świeża sprawa stłuczka dokładnie w tym miejscu. I to jest połączenie ulicy Drogi Krajowej z Drogą boczną i dokładnie takie same połączenie ma być dojazdem do węzła, czyli stworzymy, jeżeli powstanie, nie jeżeli, tylko kiedy powstanie, tak, bo wiemy o tym, że mówię, za kilka dni będzie podpisanie umowy, później będzie kwestia realizacji do roku dwa tysiące dwudziestego dziewiątego, dwudziestego ósmego, w zależności od fragmentu. Dlatego nie jest prawdą to, co Pan mówi, że nikt tego nie chce zrealizować, natomiast jeżeli w formie pisemnej generalna dyrekcja, jak Pan pyta, czy ma w tej chwili wpisane, nie, nie ma w tej chwili wpisane, ponieważ czynią starania właśnie po to, żeby przywrócić realizację tej drogi i na nasze pytania, czy mamy odpuścić, czy mamy mimo wszystko starać się zabezpieczyć ten teren, aby poprawić komfort życia naszych mieszkańców, tak, zapewniają nas, że będą poszukiwane środki z budżetu Państwa, nie droga gminna, tylko droga krajowa właśnie po to, żeby ona została wybudowana.

Przewodnicząca RG: Chciałabym pewną rzecz sprostować, jeżeli chodzi o Sołtysa Mierzyna, to chodził ileś lat jeszcze przed, za tą obwodnicą i mówił do Pana: dopóki nie zobaczą zrealizowanej obwodnicy, to nie uwierzę, że ona powstanie i to tak wyglądało, zobaczymy, jak powstanie, będziemy się wszyscy cieszyć, ale nie, że mówił, że nie powstanie, bo chodził w tej sprawie naprawdę wychodzili ileś lat, kilkanaście lat, żeby ta obwodnica powstała, więc...

Zastępca Wójta P. Malinowski: Ja nie podważam, bo Sołtys był ogromnie zaangażowany, ale już tracił, może nie to, że tracił wiarę, ale mówił dokładnie to, co Pani Przewodnicząca mówi.

Przewodnicząca RG: Ale teraz mamy inne władze i władze te postanowiły, że będą robić tą obwodnicę i bardzo się z tego cieszymy, bo to bardzo odciąży Mierzyn, tak? Bardzo proszę, niech Pan...

Zastępca Wójta P. Malinowski: Mam prośbę taką, bo ja sobie pozwoliłem wywołać Pana Radnego Janusza, jeżeli Pan mógłby też w imieniu Radnych zabrać głos, dlatego, że Pan brał udział w wielu z tych spotkań i żebyśmy tutaj też usłyszeli głos Radnych w tej sprawie.

Radny J. Zarzycki: Pan Wicewójt powiedział już praktycznie bardzo dużo. Ja mogę dodać tak, że była decyzja środowiskowa wydana w 2014 roku dla tego odcinka i no szkoda, że w międzyczasie nie został uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru, bo by to uchroniło na wieki tą lokalizację drogi DK10 tej nowej. Natomiast jeśli chodzi o sprawy bezpieczeństwa, to proszę Państwa, no to ten zakręt, który tam widać na mapie w Dołujach, to on był planowany w studium uwarunkowań kierunków zagospodarowania przestrzennego do wyprostowania, ale ta polityka planowania przestrzennego w gminie też było brak miejscowego planu, a wnioskami na, o wydanie warunków zabudowy zrealizowanymi uczyniły niemożliwym zrobienie czegokolwiek z tym zakrętem. W związku z powyższym wejście Państwa pod uwagę, rozwija się bardzo Dołuje

Kościno, tamten rejon, jeśli chodzi o mieszkalnictwo. Jak ci ludzie będą wyjeżdżać tuż przy tym niebezpiecznym zakręcie na tą drogę? Proszę? No proszę Panią, to jest ciężka sytuacja z wjazdem już w tej chwili w godzinach szczytu, prawda? A już jeszcze powiem ten aspekt bezpieczeństwa, aspekt, o którym mówił Wójt na temat wykonania tego nowej decyzji środowiskowej, to Pan Dyrektor Lendner na spotkaniu wojewody wyraźnie powiedział, że jest to kwestia tam na razie małych kilkudziesięciu tysięcy, żeby przystąpić do opracowania nowego, nowego opracowania zbliżającego do wydania decyzji środowiskowej. I no obiecali, że tą sprawę ruszą, więc ja nie wiem jak tam dokładnie sytuacja wygląda w tej chwili, ale no mam nadzieję, że te sprawy zostaną sfinalizowane i my jako Radni mieszkańcy nie możemy dopuścić do tego, żeby zlikwidować to połączenie, bo wtedy, bo wtedy zepsujemy układ komunikacyjny w gminie. Zepsujemy ten układ komunikacyjny.

Pan M. Wojciechowski: Dobrze, likwiduje, broni Pan czegoś, czego nie ma. Czego nie ma na żadnych mapach, na żadnych planach, nie ma. Nie ma, wygasto proszę Pana.

Radny J. Zarzycki: Ale studium uwarunkowań kierunków zagospodarowania istnieje. Jest, nie jest tam.

Pan M. Wojciechowski: Z gminy mamy odpowiedź, że droga, ta droga z planów ogólnych została usunięta w planowaniu. Tej drogi nie macie.

Radny J. Zarzycki: A nieprawda, no mam. Nie widzi Pan.

Pan M. Wojciechowski: Dokumenty mamy. Proszę. To mamy dokumenty na to. Mam z gminy.

Radny J. Zarzycki: Ale proszę Państwa, planu ogólnego nie ma. I co o czym mówimy. Jest, została decyzja, została decyzja środowiskowa już straciła swoją ważność. I plan ogólny nie jest uchwalony.

Pan M. Wojciechowski: Jeżeli proszę Pana nie ma nic, nie ma decyzji środowiskowej, to jak można planować coś, czego nie ma?

Radny J. Zarzycki: Ale jak nie można planować? No na tym polega gospodarka.

Pan M. Wojciechowski: Ale to było, kiedyś było naniesione, była opinia środowiskowa. Nie ma żadnych dokumentów teraz, które potwierdzają, że to powstanie, że to jest, że to ma być. Nie ma, nic nie ma. GGDDKiA tego nie ma, jeżeli występujemy do nich z pismem i oni nam odpisują, że nie ma tej drogi teraz w planach, nie ma na to funduszy, nie ma środków, żeby tą drogę wybudować, to z czego to ma powstać?

Radny J. Zarzycki: A jak Państwo myślicie, jak gmina może zapewnić mieszkańcom komfort życia poprzez zrealizowanie sytuacji tej właśnie komunikacyjnej? Ja Panu, proszę nie przerywać, więc tak, no jest studium, więc powinno być natychmiast opracowany plan zagospodarowania przestrzennego, który by to uchronił. Niestety nie został uchwalony, ale studium jeszcze obowiązuje. Gmina przystąpiła do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, więc piłka jest w grze. Proszę, nie mówić, że nie ma żadnych dokumentów.

Pan M. Wojciechowski: Dobrze, piłka jest w grze, ja się z tym zgadzam, tylko zgodnie z prawem, z przepisami, ze wszystkimi dokumentami, które dostajemy z SKO, gdzie się nigdy gmina nie zaskarżyła decyzji SKO do sądu administracyjnego, czyli zgodnie z prawem wszystkie opinie, które wydało SKO są opiniami wiążącymi. Powinna nam gmina w tym momencie wydać warunki zabudowy, a gmina tego nie chce uczynić, czyli w tym momencie gmina łamie prawo. I co, wolno to robić, czy nie wolno? Teraz moje pytanie brzmi, czy żyjemy w Państwie prawa, czy bezprawia, czy ja muszę przechodzić wszystkie procedury odwoławcze, potwierdzające, zbierające ekspertyzy, a gmina może tego nie robić.

Radny J. Zarzycki: Ale dostaliście Państwo decyzję odmowną, prawda? Zaskarżyliście do SKO, gmina nic nie robi, no macie Państwo możliwości podnieść środki prawne.

Pan M. Wojciechowski: No tak, ale podjęliśmy, ale nie możemy uzyskać dalej warunków zabudowy, bo ja uważam, że gmina nie odpuści tego tematu, bo odpuszczając Państwo, to tak, jak Pan tutaj właśnie jest, jak Państwo, jak Wicewójt mówił, że Państwo chcecie wyciągnąć kasę po prostu z tego. Ale chcecie wyciągnąć kasę kosztem.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Szanowni Państwo, bo przedłużamy dyskusję i mówimy kolejny raz. Mówimy kolejny raz to samo. Pani Wójt powiedziała bardzo wyraźnie, tam, gdzie zostałyby czerwona ścieżka prawna, to te warunki są wydawane i będą do Państwa wydane. Natomiast tam, gdzie gmina może korzystać z procedury odwoławczej, to będzie korzystała z tej procedury odwoławczej, dlatego że dla nas nie jest ważniejsze, żeby Pan więcej zarobił, tylko dla nas jest najważniejsze dobro mieszkańców tej gminy. No, Pan tego argumentu użył, ja szanuję, to jest Pana prawo, ma Pan prawo, jako właściciel, chce zarobić jak najwięcej i to jest Pana prawo i ich prawo tego nie zabiera. Natomiast naszym zadaniem, jako władz gminy, jest dbać o to, żeby nasza gmina była jak najlepiej skomunikowana dla mieszkańców, a jeszcze mając twarde statystyki policyjne dotyczące Dołuj, zrobić wszystko zgodnie z prawem, żeby ta droga powstała. I tam, gdzie jest ścieżka legislacyjna wyczerpana, to tam są te warunki wydawane, gdzie gmina może korzystać z prawa odwołania, korzysta z tego prawa i będzie korzystała, dlatego że mamy zapewnienie od wojewody, że oni potrzebują po prostu czasu i my ten czas im dajemy po to, żeby zapadła decyzja o budowie i o rozpoczęciu procedury, która w tym momencie zatrzyma możliwość zabudowy.

Pani M. Sułowska: Nie podejmujecie żadnego działania w tym kierunku, traktujecie to po prostu, przychodzi wyrok, a wy uważacie, że tego wyroku nie ma, na 14 pism, na żadne nie wnieśliście żadnego wniosku odwoławczego, dlaczego Pan takie rzeczy opowiada.

Zastępca Wójta P. Malinowski: SKO wskazuje aspekty i do tych aspektów gmina się odnosi. Ale macie Państwo prawo się odwołać się do sądu odwoławczego i tego nigdy nie zrobiliście. To jest nie prawda, to jest kłamstwo.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Nie, ale w tym momencie gmina korzysta z możliwości prawnych i po prostu nasi pracownicy...

Pani M. Sułowska: Ale jakich prawnych? Państwo dostajecie postanowienie, a Państwo się do tego nie odnosicie.

Zastępca Wójta P. Malinowski: SKO przekazuje do podobnego rozpatrzenia, wskazując na aspekty, które mają być uwzględnione i my to uwzględniamy.

Pan M. Wojciechowski: Ja bym prosił, żeby Pan przeczytał ostatnią decyzję, gdy pisze, że decyzja jest ostateczna, tak napisało SKO. SKO, nie macie już Państwo, powinniście się odwołać albo do sądu administracyjnego, albo podjąć decyzję.

Zastępca Wójta P. Malinowski: To Pani Wójcie, Pana powiedziała, że tam, gdzie są decyzje ostateczne, tam są wydawane warunki zabudowy.

Pan M. Wojciechowski: Takie cztery już, proszę Pana.

Zastępca Wójta P. Malinowski: No to te warunki zawodowe są wydawane. W tej chwili są procedowane, nie wiem, nie mam w tej chwili tutaj pracownika, kierownika tego wydziału, nie mam pracownika merytorycznego, który się tym zajmuje. Państwo nie zapowiedzieliście swojej wizyty. Jak byliście u nas, to my w tym momencie mieliśmy możliwość odniesienia się.

Pan M. Wojciechowski: Panie Wójcie, żebyśmy się dobrze teraz, bo ja tą rozmowę pozwoliłem sobie wtedy nagrać, że byliśmy w Gminie, bo wiedziałem, że dojdzie do takiej sytuacji. I to będzie moja rzecz, którą ja to w którymś momencie przedstawię. Jak chciałem z Panem porozmawiać o następnych działkach i o następnych warunkach, które tam były podane, że jest to decyzja ostateczna, Pan do mnie mówił, nie będziemy teraz o tym rozmawiać, będziemy rozmawiać tylko o działce 59.1. To teraz kto tu się zmienia z prawdą? Ja czy Pan? Dlaczego Pan wtedy ze mną, jak byłem z Pełnomocnikiem, nie chciał ze mną rozmawiać? Unikał Pan tę rozmowę. Dlaczego? Co było taką przyczyną?

Zastępca Wójta P. Malinowski: Rozmawialiśmy o tych działkach, co do których Państwo podaliście i pracownicy przygotowali dokumentację. My nie jesteśmy w stanie rozmawiać, jeżeli ktoś przyjdzie i rzuci jakiś numer działki. My potrzebujemy mieć informację od pracownika merytorycznego, musimy przejrzeć dokumenty. Wie Pan, są wydawane około 10 tys. warunków zabudowy. My nie jesteśmy w stanie każdego postępowania znać na pamięć. Tym bardziej, że wszystkie procedury przygotowawcze przygotowuje urbanista, przygotowuje pracownik, do Pani Wójt finalnie trafia decyzja i w tym momencie jest to dalej procedowane. Jeżeli nie byliśmy przygotowani do innych działek niż te, w sprawie których się spotkaliśmy, to na tym spotkaniu to jest oczywiste. Nie mogliśmy w tym momencie rozmawiać. Wszystkie postępowania są prowadzone zgodnie z prawem. Jeżeli Państwo uważacie inaczej, macie Państwo prawo się odwołać i z tego prawa korzystajcie. Natomiast my mówimy od początku uczciwie, że tutaj w interesie gminy, w interesie mieszkańców tej gminy jest to, żeby ta droga powstała i dlatego zależy nam, żeby warunki były wydawane w taki sposób. Były propozycje, były rozmowy dotyczące linii zabudowy i innych kwestii. Jak ma Pan nagrane, to sam Pan mówi, dostanie Pan większe odszkodowanie.

Pan M. Wojciechowski: Dobrze Panie Wójtce, dotyczą dwie rzeczy. Jedna rozmowa była 5 stycznia, a druga rozmowa była 12, na której ja nie byłem. I teraz Państwo jak tutaj siedzicie, wszystkich Radnych, proszę żebyście się Państwo zainteresowali tą rozmową z dnia 12 stycznia. Co osoba, która się pojawiła na tym spotkaniu miała do zaoferowania gminie? Co przedstawiła? Co chciała dać gminie? Co proponowała w zamian, że współpracę dla gminy? Jakie środki chciała zainwestować w gminę w zamian za to, że Państwo wyrażą zgodę na to, żeby ta ziemia poszła pod zabudowę? Postarajcie się Państwo dowiedzieć, a jeżeli nie uzyskacie tych informacji, ja chętnie to Państwu udostępnię. Co proponowało? Co proponowało? Bo na to, dlaczego do tej pory też nie mamy odpowiedzi na to, co proponowaliśmy gminie, nie ma też odpowiedzi. To zostało też mailem wysłane, mailem, potem pisemnie złożone i dalej nie ma odpowiedzi. Gmina lekceważy, lekceważy osoby, które chcą zainwestować na terenie gminy, stworzyć coś dla gminy i dać coś gminie. Jeżeli chcecie Państwo o tym dobrze wiedzieć, a nie chcecie tego słuchać od osób, które będą bronić teraz swoich racji, ja chętnie przyprowadzę tą osobę, która chce zainwestować na terenie gminy naprawdę bardzo duże pieniądze i zrobić bardzo wiele dla gminy, żebyście Państwo się o tym dowiedzieli, a nie usłyszeli o tym, że...

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Może ja przerwę, bo to idzie w złym kierunku. Nie będzie Pan mi mówił, szanowny Panie, dobrze? Bo to są pomówienia, to co Pan mówi w tej chwili, naprawdę. My jesteśmy gminą i działamy transparentnie. Ja nie wiem, czy Pan słyszał o umowach partnersko-prywatnych, których my się tak jakby... one są obciążone bardzo dużym ryzykiem. Nie pamiętam, o czym Pan mówi, z chęcią wysłucham sama, tak? Bo to, co Pan w tej chwili mówi, to są pomówienia. Ja myślę, że chyba na tym momencie zakończymy. Dziękuję.

Radny B. Miluch: Pani Przewodnicząca, ja już długo czekam.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Ja naprawdę krótko, bo ja powiem szczerze, nie pamiętam rozmowy.

Radny B. Miluch: Ja już długo czekam, Pani Przewodnicząca.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Natomiast tak zwanych inwestorów, którzy przychodzą z różnymi propozycjami, naprawdę jest wielu, ale zazwyczaj każdy inwestor przede wszystkim patrzy na swój interes. My to jakby rozumiemy. Natomiast każdy inwestor, który przedstawi coś, co jest możliwe dla mieszkańców, czyli droga, przedszkole czy inne rzeczy, z każdym takim inwestorem rozmawiamy i każdą taką inwestycję przyjmujemy. Ale też trzeba pamiętać o jednym. Ja nie pamiętam, może Pani...

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Ja wiem, ja już wiem.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Ale jakby Pan powiedział, czego to dotyczyło, nie wiem, budynków, bloku...

Wójt Gminy m. Zagrodzka: Ja wiem, ja wiem.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Aha, mieszkania komunalne. Ja powiem tak, w temacie mieszkań komunalnych mieliśmy tutaj naprawdę kilka propozycji i to takich, gdzie dzisiaj prokurator albo mieszkańcy, którzy zostali naciągnięci przez różne firmy, my do takich tematów bardzo podchodzimy ostrożnie. I tu mieliśmy naprawdę wiele propozycji w zakresie mieszkań komunalnych. Nie chcę nawet używać tutaj nazw, żeby nie być posądzonym, gdzie ludzie czekają. Już rok temu miały te mieszkania być oddawane, inne podmioty czy firmy, które tutaj działają. I naprawdę my bardzo ostrożnie do takich tematów podchodzimy. Ale każdego wysłuchamy, każdą inwestycję, każdego inwestora, który chce coś zrobić dla mieszkańców. Natomiast tutaj mieliśmy już kilka propozycji mieszkań komunalnych... Tak, Pan Miller, tak. No i to było naprawdę, wszędzie jest raj dla mieszkańców, a dzisiaj samorządowcy, którzy nam polecali pewne firmy, sami się wstydzą i nas przepraszają, bo osoby, które wpłaciły pieniądze na tego typu inwestycje zostały oszukane. Więc my naprawdę podchodzimy bardzo, bardzo ostrożnie do tego typu rzeczy.

Przewodnicząca RG: Dziękujemy bardzo już, bo to za daleko zaszło. Dziękujemy bardzo Państwu za przedstawienie swojego problemu. Ja chciałam... a zgłosił się Pan Miluch do dyskusji? Bardzo proszę.

Radny B. Miluch: Ja tylko w tej sprawie chciałem dodać tak, że mamy kolizję konstytucyjnego prawa własności z zadaniami własnymi gminy i tutaj myślę, że albo w tą, albo w tamtą. Jest bezczynność, więc może trzeba by było zrobić ten krok i z tych argumentów, które Państwo tutaj przedstawiają wydać decyzję odmowną, od której można by się było odwołać i dyskutować, bo w tym momencie jest stan zawieszenia i ani nie ma decyzji w jedną stronę, ani w drugą stronę. Ja mam nadzieję, że tak jak tutaj Pan Wójt walczy o obwodnicę prowadzącą do Lubieszyna, tak samo będzie Pan walczył o obwodnicę Wołczkowa od Głębokiego, dlatego że odwołania wszystkie, które były w Krajowej Izbie Odwoławczej na drugi etap odcinek Dołuje Police i odcinek Police Goleniów zostały odwołane, zostały oddalone i w tym momencie jest prosta droga już do podpisania umowy na kolejne dwa, trzy odcinki, a ja nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, że dojazd do tego węzła Głębokie, bo taką ma nazwę w planach oficjalnych, będzie się odbywał koło cmentarza, koło kościoła, po tej drodze powiatowej, która teraz jest.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Ja teraz Panu Radnemu odpowiem, z takim samym zaangażowaniem walczymy o tak zwaną obwodnicę Wołczkowa i Bezzecza, tylko powiem szczerze, nie chciałbym tu Państwa obrażać, a bardziej, że wyszli, ale Pani Wójt mnie poprawi, jeżeli tak by było, jeżeli mówimy o linii zabudowy i właściciele działek, którzy są, szczególnie najtrudniejszy jest to, bo obwodnica Bezzecza to są tereny wojska, tam 5% jest na naszym terenie, obwodnica Wołczkowa jest dla nas trudniejszym tematem, tu się też odbyła masa spotkań. My naprawdę z każdym się spotykamy, to, że siedzimy do 20:00 w urzędzie, nie dlatego, że nie lubimy naszych rodzin, tylko dlatego właśnie, że jest masa tych spotkań i na szczęście, Panie Radny, przepraszam, jeszcze przypomina się poprzednia kadencja, tutaj jest duża taka otwartość, życzliwość, jeżeli wprowadzamy linie zabudowy, czyli chronimy ten teren właśnie przebiegu, bo tam też nie ma tak naprawdę możliwości innej niż... Proszę, ale niestety ona nie jest podstawą. Podstawą, jedyną podstawą taką twardą to jest ZRID rozpoczęty, no bo

w tym momencie jest ta procedura przejęcia, natomiast ani projekt, ani decyzja środowiskowa, tylko, że tam na szczęście jest dobra wola i ja chyba nie mam w tej chwili żadnego fragmentu, który by przechodził albo są decyzje przez SKU utrzymywane, nie? Nie ukrywam, że najtrudniejsza sytuacja jest z DK 10, tutaj...

Przewodnicząca RG: Ja myślę, że Państwo nie będziecie nas powiadamiać o takich działaniach, które...

Zastępca Wójta P. Malinowski: Znaczący, Szanowni Państwo, żebyśmy wiedzieli jedną rzecz, nasza gmina rozwija się naprawdę bardzo dynamicznie i mamy dwie drogi, które są w tej chwili strategiczne, tak? Jedna to jest właśnie dokończenie DK10 do granicy, a druga to jest obwodnica Wołczkowa i Bezzrecza. O ile w przypadku DK 10 sytuacja jest taka, że finansowane to będzie z budżetu Państwa, tak? I ta argumentacja jest przyjmowana, to w przypadku akurat tego, no tu rozmawiamy, no chyba możemy powiedzieć, bardzo mocno z wojskiem i jest szansa, żeby pozyskać to dofinansowanie, bo ani Szczecin nie ma tej kasy na tą inwestycję, ani my nie mamy, nie?

Przewodnicząca RG: Proszę Państwa, ja jeszcze moment. Chciałam Państwa powiadomić, że wpłynął wniosek o wprowadzenie pod obrady Rady stanowiska w sprawie znaczenia rolnictwa dla wspólnoty lokalnej. Zostanie to Państwu wystane i zastanowimy się, prawnicy powiedzą, czy możemy to wprowadzić pod obrady rady, czy nie. Pani Wójt, wtedy Państwo wypowiedzcie się w tej kwestii, tak? Pani z obsługi Rady, tutaj wyślę do Państwa to pismo. Pismo skierował Pan Marcin Sawicki, także zapoznacie się. Bardzo bym prosiła, żebyście Państwo się nad tym pochylili. Bardzo proszę.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Szanowni Państwo, tylko w takiej kwestii, że zostało mi zarzucone, że nie chcę nowych mieszkańców w Gminie. Ja uważam i zawsze się tego absolutnie nie wstydzę, należy zadbać o mieszkańców, których mamy w tej chwili już, którzy czekają 18 lat na kanalizację i na infrastrukturę, żeby dojechać do domu bezpiecznie, a potem pomyślimy o nowych mieszkańcach. To jest tylko tyle i tyle.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Słuchajcie, kochani, rozpoczynamy konsultacje. Jedne konsultacje to dotyczą skrzynek, to one już się toczą. Jutro jest spotkanie w Dołujach, na które serdecznie zapraszam dotyczące przejścia granicznego Kościno-Neugrambow oraz ścieżki rowerowej. Tu, żeby wybrzmiało, bo w przestrzeni publicznej pojawiają się takie przekłamanie, że lepiej te pieniądze wziąć na drogę Kościno do Dołuje. Tam jest możliwość pozyskania środków dedykowanych tylko na tego typu inwestycje. I te konsultacje, które się po tym spotkaniu rozpoczną, dotyczą pytania, czy nasi mieszkańcy są za tym, żeby to powstało, to przejście graniczne. Mamy możliwość pozyskania środków z Interregu, więc zachęcam do udziału zarówno w jednej, jak i w drugiej konsultacjach. Chcemy tworzyć społeczeństwo obywatelskie, konsultować ważne decyzje z mieszkańcami. Stąd też w tej chwili te konsultacje za pomocą dedykowanego modułu się odbywają. Dziękuję bardzo.

## **18. Zakończenie obrad.**

Przewodnicząca RG: W związku z wyczerpanie porządku obrad zamykam obrady XXIII sesji Rady Gminy Dobra w kadencji 2024-2029.

Ewa Głowacka Przewodnicząca Rady Gminy

Protokołowała i sporządziła protokół: Magdalena Szemrak

Protokół został przyjęty na XXIV sesji Rady Gminy Dobra w dniu 26 marca 2026 r.